Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 31600 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 7.50 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł.**, przez listowego **w dom 2.85 zł.**, pod opaską w Polsce **4.50 zł.**, do Francji i Ameryki **6.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.
Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 101. | BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 2 maja 1926 roku. | Rok XX.

W dzień wielkiego święta narodowego.

A kiedy nas chciano utopić w niepamięci u żyjących narodów, wychyliła się Ojczyzna ponad egoizm swych synów i ponad bagno obcej przemocy i przed dwoma ostatniemi ciosami z roku 1793 i 1795 pokazała serce i rozsądek.

Ujrzała polskie majowe słońce i, dźwignąwszy nadwątlone już członki, zawołała ustami twórców Konstytucji 3 Maja: „Ja chcę żyć, a oto w Konstytucji, którą dają narodowi, — dowód, że mam zdrowe serce i zdrowy rozum; mam zatem prawo do życia politycznego, jak każde inne państwo!“

Z tych, co ten głos posłyszeli za granicą, jedni zdziwili się i radośnie powitali hasła równości społecznej, jako zapowiedź odrodzenia ludzkości; lecz ci byli zbyt od nas daleko. Drudzy — ci niestety z mieczami czyhali nad szyją naszej Ojczyzny — przelękli się, że zdobycz wymknie się z rąk ich zaborczych, przeto przyspieszyli zgon Polski. Głupcy! — nie wiedzieli, że co dobre, to od Boga, a co od Boga, zaginąć nie może. Toć i ziarno, wpadłszy w glebę, pozornie gnije, ale z wiosną rodzi nowe ziarna.

I Ojczyzna przebyła swoją zimę, a teraz — wierzymy! — nastała wiosna. Wprawdzie nie jest to dla niej wiosna kwieciana, gdyż ledwie pączki cnót obywatelskich tu i ówdzie się wykłuwają, wszakże lody już pękły, z pod powłoki niewoli wydostała się Polska i chce żyć.

Boże nasz! Nie karz nas za chełpliwość, jakobyśmy przypisywali sobie samym czyny, słowa myśli, które w zdumienie świat wprowadzają, bo spełniło się z Twą wolą i za Twą mocą, lecz nie możemy jakoś bez pewnej szlachetnej dumy wspomnieć, że w narodzie naszym dużo było synów, którzy uczuciem braterstwa, rozsądkiem wyższej wiary, zapałem młodzieńczym niejednokrotnie stanęli wyżej, niż synowie innych narodów, żeśmy też wyprzedzili je w pochodzie ku jutrzni, zwiastującej rajską epokę Ducha św.

Zbrodnia prześladowań religijnych u nas prawie nie istniała; wcześniej niż inni dostrzegliśmy w mieszczaninie i wieśniaku brata; kiedy dziś rozumieć poczyna Europa, że społeczeństwo odrodzi się przez odrodzenie jednostek, to w Polsce dawno już temu Kołłątaj i Staszic tę myśl społeczną wyrazili; witają też dzisiaj entuzjastycznie Ligę narodów, a przecież nasz Cieszkowski związek ludów tak dawno przedtem zapowiedział i dostrzegł w przyszłości; nad czem pracują teraz filozofowie ewolucjoniści jak James, Bergson i Euken, to zrodziło się jeszcze w umysłach Cieszkowskiego, Wrońskiego, Trentowskiego i Libelta.

Patrzcie, wrogowie! Ziarno mądrości, ludzkości, dobroci wschodzi.

Patrzcie ziomkowie! Niepodobna, by w Polsce nie było już nic dobrego. Jeśli nie widzicie kwiatów zdrowej myśli, czystych rąk, prawdziwego patrjotyzmu, to tylko dlatego, że chwasty sobkostwa, blagi, korrupcji jeszcze nazbyt bujne; wszelako te kwiaty są. One żyją pocichutku, jak roślinki cieplarniane, lecz niechno się słońce dobrej woli pokaże, to one wszystkie wychylą doń swe główki.

Oto właśnie zabłysło słońce. Choć czasem 3 maja nie ukaże się na niebie w całej swej krasie, to my i tak odczuwamy je doskonale, gdyż pamiętna chwila Konstytucji zmusza nasze serca do odczucia słońca narodowego.

Ze strojnym tłumem, z barwnemi flagami z dźwiękiem muzyki, z pochodem towarzystw wstępuje otucha i wiara w pomyślność państwa. Zapominamy o osobistej niedoli i trudnem położeniu całego społeczeństwa, bo na obliczu bliźniego dostrzegamy myśl radosną, myśl o tem, że stąpamy po własnej ziemi i wolni od zaborców. Wolno nam mówić po polsku, wolno śpiewać, wolno bez zarzutu zdrady czcić i uwielbiać to, co nam najdroższe.

Adamie, wieszczu polski, który na widok wojsk Napoleona zachwycałeś się wiosną — jedyną wiosną w twojem życiu! Czem była twoja wiosna w porównaniu z naszą obecną, kiedy oddechamy wolną piersią w wolnej Ojczyźnie. Ty śniłeś i tem szczęściu i widziałeś je w przyszłości, my je posiadamy w całej pełni.

Pierwszy radosny szał po wyzwoleniu już przeminął. Powróciliśmy do zajęć codziennych. Co roku jednakże ten szlachetny szał ogarnia nas w tym właśnie dniu 3 Maja, a wówczas całą duszą garniemy się do Ojczyzny i przysięgamy Jej miłość.

Przysięgamy i dziś kochać ją serdecznie, służyć Jej, dla Niej pracować, cierpieć, a nawet zginąć; przysięgamy, bo cenimy Jej świetlane drogi, szanujemy Jej przeszłe cierpienia i wierzymy, że ma dla świata wielkie posłannictwo, jakiego nie posiada inny naród, który nie uświęcił się tyloma cierpieniami, co Polska. Wszak za pracę — zapłata, za łzy pociecha, za cierpienie — radość, a za krew i śmierć bohaterów — chwała zmartwychwstania.

Oszczędności
od jednego złotego począwszy,
przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło
— 54 miljonów złotych. —
Miejska Kasa Oszczędności
Jezuicka (gmach Magistratu).
Instytucja prawa publiczn. o pupilarnej pewności
Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. **Wache,** Radca miejski.

Obywatelu! idź natychmiast do
Powiatowej Kasy Oszczędności
Bydgoszcz, Słowackiego 3 7166
Instytucji bankowej o pupilarnej pewności i otwórz sobie konto oszczędnościowe na które to najdrobniejsze oszczędności wpłacić możesz a dostaniesz za nie 15 proc. w stosunku rocznym za dziennem wypowiedzeniem. - - - - - - - - - -
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.

Pożyczka pod kontrolę Ligi Narodów niemożliwa do przyjęcia!

Redukcje urzędnicze narazie wstrzymane. — Emisja bilonu tylko na tworzenie rezerw? — Obca kontrola nad budżetem zepchnie nas do kąta. — Pożyczka taka będzie kapaniną i zacznie się dziadowanie państwa. — Prowizorjum budżetowe przyjęte.

Warszawa, 30. 4. PAT. Posiedzenie Senatu rozpoczęło się od formalnej dyskusji nad interpelacją 40 senatorów w sprawie szerzenia rozstroju w armji i odpowiedzią na interpelację p. min. spraw wojsk. Sen. Zdanowski (ZLN.) zaproponował, aby całą sprawę odesłać do komisji spraw zagr. i wojskowej, co też uchwalono.

Następnie sen. Buzek (Piast) zreferował prowizorjum budżetowe na maj i czerwiec, wyrażając przekonanie, że w razie uchwalenia ustaw sanacyjnych program równowagi w przyszłym roku będzie osiągnięty, jeżeli nie zajdą jakieś niespodzianki.

Sen. Rotenstreich (kl. żyd.) zwalcza projekt ministra skarbu pokrycia niedoboru budżetowego przez emisję bilonu, co równać się będzie podatkowi inflacyjnemu, nałożonemu na najbiedniejszą ludność.

P. min. Zdziechowski oświadczył, że ustawa o prowizorjum budżetowem jest tylko fragmentem ustaw, do zupełnej równowagi, która powinna się zacząć od dn. 1 lipca, jeżeli wniesione ustawy będą szybko przyjęte. Szeregiem cyfr p. minister udowadnia realność strony oszczędnościowej przedłożonego przez siebie planu sanacyjnego. Jednocześnie przewidziana będzie reorganizacja administracji państwowej i kiedy nastąpią już lepsze warunki gospodarcze, reorganizacja ta umożliwi dalsze redukcje personelu, których teraz ze względów politycznych i socjalnych stosować nie można. Największą wagę przywiązuje p. minister do utrzymania poziomu cen. Z wyjątkiem paru artykułów, sprowadzanych z zagranicy, poziom ten nie uległ większym zmianom. Polemizując następnie z zarzutami, skierowanymi przeciwko zamierzonej emisji bilonu, p. minister zauważa, że bilon nie ma służyć do osiągnięcia równowagi budżetowej, ale ma na celu tworzenie rezerw.

Trzeba też usunąć zbyt wysoką stopę procentową oraz stworzyć długoterminowy kredyt dla przemysłu, rolnictwa oraz miast, a wreszcie należy rozwinąć szeroki plan budownictwa dróg wodnych, kolei, rozwoju i podniesienia rolnictwa. Do tych celów potrzebny jest nam kredyt gospodarczy zagranicą. Oczywiście ten kapitał zagraniczny zażąda gwarancji w postaci żądania kontroli nad budżetem państwa. Kontrolę nad budżetem prowadzi państwo, które jest jej podporządkowane, do kąta pod względem politycznym i na djetę pod względem funkcji państwowych, a doprowadzi do dalszego dziadowania pod względem gospodarczym. Byłoby naiwnością przypuszczać, że ewentualna pożyczka zostałaby natychmiast użyta na potrzeby naszego życia gospodarczego. Eksperci zagraniczni musieliby również prowadzić politykę utrzymania poziomu cen, a wskutek tego, choćbyśmy otrzymali pożyczkę zagraniczną, nie będziemy mogli z niej korzystać w szybkiem tempie. To będą maleńkie dawki, przy pomocy których stopniowo będziemy mogli życie gospodarcze ożywiać. Muszę podkreślić, że wysunięta teza zwrócenia się do Ligi Narodów musi tylko doprowadzić do kontroli nad budżetem, a kontrola nad budżetem już doprowadzi nie do dziadowania gospodarczego, ale do dziadowania państwa. Sama równowaga budżetu nie wystarczy, by otrzymać zagraniczną pożyczkę. Musimy odtworzyć zaufanie wewnątrz. Kapitał zagraniczny wsłuchuje się w tętno nie tylko życia gospodarczego pewnego kraju, ale bada sytuację polityczną, ciągłość i możność wykonania pewnego programu finansowo-gospodarczego. Więc doprowadzenie do przypływu kapitału zagranicznego do Polski idzie przez odtworzenie zaufania wewnętrznego, przez stworzenie tego rodzaju warunków politycznych, aby plan finansowo-gospodarczy mógł zdobyć zaufanie zagranicy, jak również mając zaufanie własnych obywateli, mógł być w całości wykonany.

Sen. Adelman składa w imieniu klubu Chrz. Dem. rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najszybciej przystąpił do reorganizacji władz państwowych w celu zrównoważenia budżetu i przyspieszenia stabilzacji pracowników państwowych w celu zrównoważenia budżetu i przyspieszenia stabilizacji pracowników państwowych.

Sen. Posner (PPS.) zarzuca, że minister skarbu niema żadnego programu sanacyjnego i ma zamiar używać daw-

no już znanych metod, szukania kredytu i nowych źródeł dochodów oraz robienia oszczędności przedewszystkiem na urzędnikach. Jako centralną sprawę mówca uważa politykę handlową, jesteśmy bowiem w stanie stałej wojny celnej ze wszystkimi, która to wojna wynika z fałszywej zasady samowystarczalności gospodarczej kraju. Polska może się dźwignąć tylko w kooperacji z Europą. Klub mówcy będzie głosować przeciwko ustawie.

W głosowaniu przyjęto ustawę o prowizorjum w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, jak również rezolucję sen. Adelmana.

Z kolei przystąpiono do projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, przyjmując wszystkie ważniejsze wnioski komisji m. i. wniosek, że nauczyciel po 3-letniej nieprzerwanej pracy otrzymuje tytuł profesora, oraz wniosek, przywracający dawny tekst art. 28 o tem, że nauczyciel winien całem swem postępowaniem w życiu publicznem zjednywać sobie szacunek.

Następne posiedzenie we środę, 19-go maja.

Anglicy chcą nam pożyczyć 135 miljonów dolarów.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Rozeszły się tu pogłoski, że pewne konsorcjum angielskie zaofiarowało rządowi polskiemu pożyczkę w wysokości 135 miljonów dolarów pod warunkiem przyjęcia kontrolera angielskiego, któryby czuwał nad zużyciem tych pieniędzy. Minister Zdziechowski zaprzecza jednak tej wiadomości.

Do Banku Polskiego wpłynęło miljon dolarów.

Warszawa, 1. 5. Tel. wł.) „Kurjer Czerwony" podaje ważną wiadomość, że w dniu wczorajszym wpłynął do „Banku Polskiego" miljon dolarów z operacji kredytowej, przeprowadzonej przez państwo zagranicą. Z tych pieniędzy 800 000 dol. posłuży do zapłacenia raty i odsetek od dzisiejszej pożyczki holenderskiej. Pierwszy to wypadek, że skarb znalazł źródło na pokrycie zobowiązań bez obciążania zapasu walut Banku Polskiego. W ostatnich dniach wpłynęło do Banku Polskiego kilka miljonów złotych w złocie z eksportu Górnego Śląska.

4 milj. zł. kredytów dla bezrobotnych.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Komitet ministrów dla spraw złagodzenia bezrobocia i rozdziału kredytów, przyznanych na maj, postanowił, że wszystkie samorządy, które korzystały z kredytów w kwietniu, otrzymają dalsze kredyty, częściowo powiększone. Przemysł górnośląski otrzymał większą ilość zamówień. Ogółem rozdzielono na roboty państwowe 4 miljony złotych.

Gen. Szeptycki skazany.

Za pojedynek z red. Stpiczyńskim skazany został na 7 dni aresztu domowego.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) W wojskowym Sądzie Najwyższym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw gen. broni Szeptyckiemu, oskarżonemu o pojedynek z red. Stpiczyńskim. Pierwsza instancja uwolniła podsądnego, — jednak skutkiem odwołania się prokuratora weszła znowu przed trybunał. Przewodniczył gen. Pik. Oskarżyciel, pułk. Lubodziecki wywodził, że Szeptycki dopuścił się złamania ustaw, które surowo zabraniają orężnych spotkań. Nie znajdował on się bynajmniej w stanie wyższej konieczności i miał inne sposoby obrony honoru. Przewodniczący udzielił głosu generałowi, który oświadczył krótko: „Dziękuję bardzo, ale nie mam nic do powiedzenia!" Po naradzie wyniósł trybunał wyrok, skazujący Szeptyckiego na siedem dni aresztu domowego.

Sensacyjna rozprawa przeciwko ks. Hackertowi ze Starogardu.

Co zeznaje kierownik policji politycznej. — Portret Wilhelma umajony kwieciem. — Obok Wilhelma — Piłsudski. — „Wasza ojczyzna". — Poruszenie na galerji. — „Chcieliście Polskę — macie ją"? — Odroczenie rozpraw do jesieni.

Grudziądz, 30 kwietnia.

Drugi dzień rozpraw wykazuje stałe trudności przy zakończeniu przewodu sądowego. — Raz obrona, to znów prokuratorja żąda nowych świadków, którzy mają wnieść nowe światło do tej arcyciekawej sprawy. Między innemi obrona domaga się powołania na świadka p. wojewodę dr. Wachowiaka. — Sąd po długich naradach przychyla się do wniosku obydwu stron. Prokurator sprzeciwia się powołaniu p. wojewody. — Trybunał zadecydował przesłuchać p. wojewodę ze względu na jego stanowisko drogą urzędową w prywatnem mieszkaniu p. wojewody.

Między innymi świadkami postanowiono zawezwać Siostry Prowincjałki z Poznania.

W dalszym ciągu zeznaje kierownik policji politycznej, p. Lisowski z Torunia. Świadek osobiście ks. Hackerta nie zna, informacje o nim posiada tylko z aktów i z doniesień urzędowych o jego działalności.

Przew.: Czy pan naczelnik mógłby nam coś powiedzieć o tem, czy księdza Hackerta uważa pan za germanizatora?

Świadek: Niestety, panie przewodniczący, nic nie mogę powiedzieć ze względu na tajemnicę służbową.

Sędzia zaw. Chmielewski: Czy pan naczelnik miał doniesienia od osób prywatnych i urzędowo?

Świadek: Otrzymywałem tylko relacje urzędowe ze Starostwa, oparte na ścisłych dochodzeniach.

Prokurator: Czy doniesienia są robione przez tajnych agentów policyjnych?

Świadek: Tak!

Prokurator: Czy policja również posługuje się konspiratorami?

Przewodniczący uchyla to pytanie.

Prokurator: Czy pan naczelnik słyszał o tem, **że u księdza proboszcza wiszą obrazy cesarzy niemieckich i są uwieńczone kwiatami?**

Świadek: Tak, o tem słyszałem od tych, którzy bywali w domu księdza Hackerta.

Z kolei zeznaje inż. Jan Pilar. Świadek zna ks. Hackerta od lat studenckich bywał u ks. Hackerta dość często, potwierdza to, że u proboszcza wisiały obrazy cesarzy niemieckich, a także i generałów, w szczególności obraz Wilhelma. Na wiecu świadek był, ale wiele nie pamięta.

Oskarżony prosi o głos i wyjaśnia, że owszem w jego prywatnem mieszkaniu wisi portret cesarza Wilhelma, ale jest to prezent, otrzymany od poprzedniego proboszcza. Dalej oskarżony uzupełnia, że jednak obok ostatniego cesarza Niemiec wisi portret pierwszego Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, który sam sobie oskarżony kupił. — W biurze moim — dodaje ks. Hackert — również wisi portret pana Naczelnika Piłsudskiego.

Przew.: A czy ma ksiądz proboszcz portret p. Prezydenta Wojciechowskiego?

Osk.: Nie, nie mam.

Następnie zeznaje p. Jankowiak, komornik sądowy ze Starogardu który stwierdza, że słyszał, jak ks. Hackert na kazaniu wyrażał się: „Chcieliście mieć Polskę, teraz macie nędzę i głód". Więcej ponad to świadek nie wie.

Świadek Żbik uzupełnia swe poniedziałkowe zeznania tem, że słyszał trzy kazania ks. Hackerta na temat polityczny, specjalnie zaś na temat rządów polskich. Podczas wszystkich tych kazań ks. Hackert wyrażał się ujemnie o Polsce, mówiąc zwykle: **„Wasza Ojczyzna"!** (Na galerji poruszenie. Przewodniczący przywołuje publiczność do porządku).

Po tym zeznaniu trybunał zarządza przerwę, poczem udaje się na naradę, aby rozpatrzeć wnioski obrony i prokuratorji o zawezwanie całego szeregu świadków. Narada trwa przeszło godzinę. W wyniku jej uchwalono zawezwać świadków obydwu stron wobec czego rozprawa zostaje odroczona.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie jesienią bieżącego roku.

Na marginesie.

Precz z Dziennikiem!

Onegdaj bezrobotni w braku innego zajęcia urządzili znowu wiec. Zeszło się trochę bezrobotnych i trochę komunizujących gapiów. To było wszystko.

Przewodził p. Kronenberg. On już tak z przyzwyczajenia, zresztą to jest wytrwały człowiek. Wprost genetyczna energja. Pradziedziczna. Jeszcze jego wnuki będą pracowały nad urzeczywistnieniem programu pradziadka.

Naturalnie szkalowano mocno na „Dziennik Bydgoski". Pogoda, niepogoda, zimno, ciepło,? wietrzno, spokojnie, jasno, ciemno, mokro, sucho — wszystkiemu winien Dziennik. Dla gwardji p. Kronenberga służy on za bęben, w który można walić na wszystkie tony. Tylko trudno z niego wydobyć resonans. Co najwyżej Dziennik gwizda.

Otóż na owym wiecu jeden z szanownych mówców, używszy na Dzienniku jak pies w studni, przeszedł na temat gniotącej naród biedy i zakończył:

— Ani brzucha ani głowy czemsiś pożywić! Chcesz się czegu dowiedzieć, to gnaj na Poznańską albo na Dworcową i tam dopiro nalepiony Dziennik czytaj...

Poczciwiec! Ale na takich p. Kronenberg daleko nie zajedzie.

Komisarz rządu m. Warszawy wstrzymuje ruch tramwajowy w dniu 1 maja.

Warszawa, 1. 5. (AW). Wbrew zapatrywaniu związku pracowników tramwajowych N. P. R., ukazało się rozporządzenie komisarza rządu na m. Warszawę, które w porozumieniu z dyrekcją tramwajów wstrzymuje ruch tramwajowy w dniu dzisiejszym do godziny 15,30.

(Komisarz rządu powinien dostać od międzynarodówki za rozporządzenie to przynajmniej złoty medal. — Red.).

Potrawy postne
smakują wybornie przez dodanie
Przyprawy
MAGGIego
10675

Kronika niedzielna.

O tem, jak mnie los pokrzywdził. — Bydgoscy faszyści ratują sytuację. — Dobrze jest, być awangardą złodziei.. — Prawda o prawdzie. — Ważne rozporządzenie Mussoliniego. — Faszyzm jest dostępny dla każdego.

Nie wygrałem dolarówki. Nie jestem złodziejem grosza publicznego ani ministrem z domowem wykształceniem. Nie dano mi dostaw rządowych, ani Polonia Restituta za niepopełnione wobec Ojczyzny zasługi. Nie jestem posłem, zgarniającym djety, szweiggeldy, prowizje, „interpelacyjne", „interwencyjne" i inne tym podobne kubany. Nie jestem dyrektorem banku, pobierającym skradzione klientom tantjemy. Nie jeździłem nigdy do Ameryki budzić patrjotyzm i ofiarność wśród tamtejszej Polonji, anim pośredniczył kiedykolwiek w zagranicznej pożyczce dla kraju. Nie byłem też polskim ambasadorem pełnomocnym w Honolulu, nie kupowałem od Francji aeroplanów dla armji, ani nie wymieniałem polskiego węgla na włoskie pomarańcze. Nikt mi nie ofiarowywał korony polskiej, ani dyktatury, ani robotniczego komisarjatu. Witos nie był mi kumem ani Piłsudski kriegskameradem. Endecja nie ogłaszała mnie wielkim i nieśmiertelnym. Nie napisałem moich pamiętników. Napróżno ubiegałem się o posadę kata w czwartej randze urzędników państwowych. Żaden trybunał mnie jeszcze nie uwolnił jako niepoczytalnego. Nie próbowałem zastrzelić żadnego z Grabskich lub Zdziechowskich, aby zostać bohaterem narodowym.

I mimo takich niepowodzeń życiowych, mimo, że mnie los tak po macoszemu potraktował, muszę być pisarzem humorystycznym, wesołkiem redakcyjnym, który w ponure i groźne trąby „Dziennika Bydgoskiego" wpada ze swoimi czynelami i cymbałami literackiemi, ku uciesze wielką polityką znudzonych Czytelników.

Jakżeż często jednak brakuje mi nut do mego operetkowego zadania. Tak było i dzisiaj, gdy nieba litościwe zesłały mi odezwę Faszystów Bydgoskich. Jest ona tak wesołą, że w jednej chwili opuścił mnie smętek i uczułem się jakby po operacji odmładzającej profesora Woronowa.

Ale bo też odezwa ta, skromna co do zewnętrznego wyglądu, pisana na świstku maszyną i z błędami, jest zato mocarną w słowa i w obietnice. Ot, taki Cyganiewicz w pieluszkach, zasypanych pudrem dla niemowląt z przodu i z podkładką ceratową z tyłu.

Odezwa zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw patrjotycznym krzykaczom i stara się ich — przekrzyczeć.

To jest bardzo dobre remedium. Już Mickiewicz upominał: a gwałt niech gwałtem się odciska! Czemużby nasi faszyści nie mieli wywiesić zasady: krzyk niech krzykiem się odpiera! To jest bardzo humanitarny sposób walki. Pokonana strona wychodzi z niej tylko głucha i ze spuchniętą gębą.

Dalej powiada ta odezwa tak:

Pójdźcie z tymi, co walczyć będą o prawa zarówno robotnika jak i pracodawcy... i nigdy nie staną się gwardją tych, co po cudze sięgają!

To odrzekanie się cudzego było bardzo ważne i konieczne. Bo dziś każda partja zatraciła różnicę pojęcia między moje a twoje. Faszyści nie. Bo i poco oni mają być gwardją przyboczną złodziei? Gdyby tak jeszcze być awangardą, taką czołową patrolą, co to pierwsza staje u żłobu, to jeszcze, jeszcze... Ale patrzeć się z bronią na ramieniu, jak inni kradną — to na to nie pozwala im ambicja polityczna. I dlatego oni nie chcą być tylko bezczynną gwardją, co jest dowodem wielkiej utylitarności ich faszystowskich przekonań.

Bronią naszą jest prawda! — powiada dalej proklamacja bydgoskich faszystów.

Biedna ta Prawda! Jeśli jest niewiastą, to musi być równocześnie kurtyzaną polityczną, na posługach wszystkich stronnictw. Każdy nią walczy — nawet narodowa demokracja. I tyle tych prawd ściera się w naszem życiu politycznem, że w powietrzu jeno paździerze z nich latają. Sęk w tem tylko, że każdy ma inną prawdę.

Sentencja jakiegoś pogańskiego filozofa, że prawda może być tylko jedną, stała się dawno anachronizmem. On znał prawdę z jednej strony. Tymczasem dziś pojmujemy ją ze wszystkich stron, a każdy tę stronę sobie obiera, która mu do programu politycznego najlepiej pasuje.

Idźmy dalej.

„We Włoszech wszystkich sięga dobrobyt" (ipsissima verba faszystowskiej odezwy). Szkoda, że to jest taki ogólnikowy szlagier. Bo każdy Włoch wie, że o ile nie będzie faszystą, to mu policja sięgnie do karku a kat do gardła. Tak rozporządził Mussolini. Ale gdzie sięga dobrobyt rzetelnemu faszyście? Należało to określić. Naprzykład: sięga do wątroby! To byłaby już ścisła gospodarczo-polityczna diagnoza.

Odezwa kończy się apelem:

Łączcie się z nami rozczarowani endecy, czy syoniści, czy monarchiści!...

Otóż w tem leży sedno sprawy! Każdy djabeł dobry, byle się przyłączył do bydgoskich faszystów. Nawet ten żydowski. I to jest bardzo słuszne. Nikogo nie wolno odsuwać od pracy narodowej. Zapewne rozpoczną się niebawem składki na fundusz partyjny, na apanaże dla pana Mussolińskiego i jego pretorjanów. Przecież trzeba im sprawić bodaj te czarne koszule, bo po samych hasłach tylko i zasad nie odróżni ich w szarym tłumie narodowym. I oni będą mieli te koszule. Będą mieli choćby im przyszło ściągnąć je ze wszystkich innych współobywateli.

St. B.

Czy będzie spokój?

Na ulicach miasta Warszawy ukazała się odezwa „Straży Narodowej"; odezwa ta powołuje się na § 3 swego statutu, zatwierdzonego przez władze i wzywa cały ogół polski, by gotów był do czynnej walki w dniu 1-go maja i by szedł z pomocą państwowym władzom bezpieczeństwa, „aby zdusić w zarodku próby anarchji i buntu".

Po ulicach miasta Warszawy rozrzucane są masowo ulotki tejże samej treści.

„Kurjer Czerwony" zwrócił się do posła Jaworskiego (P. P. S.) z zapytaniem, jaki — zdaniem jego — będzie przebieg święta 1-szo majowego.

Jaworski oświadczył:

„Rok rocznie proletarjat warszawski obchodzi uroczyste święto 1 maja. Święto to ma w Polsce wspaniałe tradycje. W czasach bowiem niewoli manifestowaliśmy w imię haseł społecznych, ale bardzo silnie wysuwaliśmy hasło Niepodległości Polski.

Rok rocznie również przed tem świętem **rodzą się w Warszawie najrozmaitsze pogłoski.** Mnie to nie dziwi,, raczej dziwiłoby, gdyby było inaczej...

Jestem przekonany, że w roku bieżącym jak za lat przeszłych święto majowe będzie miało charakter poważnej, imponującej manifestacji robotniczej.

Utrzymanie ładu i porządku biorą na siebie sami robotnicy...

O ile żywioły skrajnie prawicowe, przedewszystkiem zaś część młodzieży akademickiej, nie zakłóci porządku, jestem przekonany, że **spokój będzie utrzymany wzorowo.**

Zresztą wszelkie próby zakłócenia spokoju, czynione z jakiejkolwiek bądź strony, spotkają się energicznem i zupełnie zdecydowanem przeciwdziałaniem **„porządkowej milicji majowej"...**

Pogłoski rozsiewane o rozruchach przygotowywanych przez **komunistów** są mało prawdopodobne i należy je raczej traktować jako **wytwór bujnej fantazji.** Komuniści w Warszawie są zbyt słabi, by mogli kusić się o wywołanie jakichkolwiekbądź poważniejszych zamieszek.

* * *

„Robotnik" alarmuje opinję, twierdząc, że żywioły skrajnie prawicowe, właśnie z pośród młodzieży akademickiej, przygotowują bojówki, celem sprowokowania zajść w dniu 1 maja. A jednocześnie „Faszysta polski", wychodzący od kilku tygodni, nawołuje „do czynu", do tworzenia „samopomocy", wzywa sokołów do tworzenia kadr faszystowskich, zapowiada przeciwnikom faszyzmu stosowanie metod Mussoliniego.

Pikelhauba kłuła

ale Stahlhelm kąsa

Zmiana właściciela „Gazety Gdańskiej".

„Gazeta Gdańska", wychodząca w Gdańsku od lat 36, przeszła z dniem 1 maja b. r. na własność Drukarni Bydgoskiej („Dziennik Bydgoski"), która ze swej strony prawo dalszego jej wydawania przelała na „Echo Gdańskie". To zaś wydawane jest przez spółkę, której udziały znajdują się w posiadaniu Drukarni Bydgoskiej. Aby uchronić od zupełnej zagłady nazwę starego i zasłużonego pisma, Drukarnia Bydgoska postanowiła połączyć swoje „Echo Gdańskie" z świeżo nabytą „Gazetą Gdańską" w ten sposób, że połączenie uwydatnione będzie we wspólnym nagłówku, który od 1 czerwca br. brzmieć będzie „Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie". Do 1 czerwca b. r. oba pisma wychodzić będą pod dotychczasową nazwą.

Pod względem politycznym dotychczasowy kierunek „Echa Gdańskiego" będzie nadal utrzymany. Polega on na tem, że na gruncie gdańskim uprawia się **jedynie politykę polską** — bez zabarwienia partyjnego. To właśnie stanowisko zjednało „Echu" w krótkim czasie jego istnienia gorące poparcie, społeczeństwa polskiego w Gdańsku i nie wątpimy, że i w przyszłości nie poskąpi go ono obu połączonym pismom.

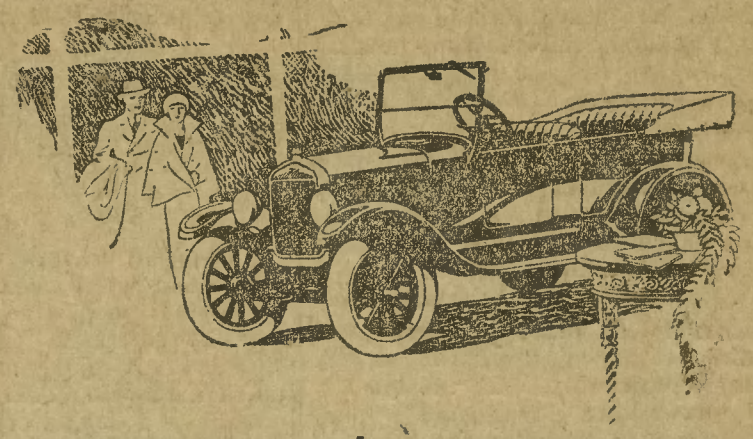

ULEPSZONY SAMOCHÓD TURYSTYCZNY FORD

Karoserja wykonana jest całkowicie ze stali. Budowa została zmieniona i samochód posiada obecnie płynne, proste linje. Obie połowy przedniej szyby otwierają się niezależnie od siebie. Samochód posiada czworo drzwi, które wszystkie otwierają się ku przodowi. Nieprzemakalne zasłony boczne otwierają się razem z drzwiami. Buda ulepszonej konstrukcji. Nowa, udoskonalona przenośnia i hamulec na tylne koła. Siedzenia są niższe, a odległość między przedniem a tylnem siedzeniem jest większa niż dawniej. Zbiornik benzyny umieszczony jest przed deską rozdzielczą, pod maską silnika. - - - - - - - -

Ulepszony samochód turystycz. Ford wystawiony jest na Targu Poznańskim 2—9 maja. Odwiedźcie stoiska Forda w wieży Górnośląskiej.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
10672 we wszystkich większych miastach Polski. P. 50

Nic się w Gdańsku nie zmieniło.

Gdańsk, 30. 4. (AW). Podczas wczorajszej dyskusji w sejmie gdańskim nad preliminarzem budżetowym zabrał głos imieniem Koła Polskiego dr. Panecki. Zaznaczył on, że mniejszość polska nie znalazła odpowiedniej opieki, mimo polepszenia się stosunków senatu z rządem polskim. Stosunek senatu do ludności polskiej Gdańska nie uległ żadnej zmianie i jest taki sam, jak za czasów rządu nacjonalistycznego. Zwłaszcza szkolnictwo polskie na terenie wolnego miasta jest traktowane po macoszemu. Pomieszczenia, w których znajdują się szkoły powszechne polskie, są niehygjeniczne, a bibljoteki nie zastosowane do wymagań polskich szkół. Jeżeli senat nie uwzględni słusznych żądań mniejszości polskiej w Gdańsku, to **Polacy gdańscy będą zmuszeni zwrócić się ze swemi żądaniami do Ligi Narodów. — Socjalista Mau wypowiedział się całkowicie za uwzględnieniem żądań Koła Polskiego.**

* * *

W związku z mową posła Paneckiego „Danz. Allg. Zeitung" zamieszcza obszerny artykuł, nazywając żądania polskie bezczelnością. Pismo to pisze, że przychylne stanowisko lewicowego senatu gdańskiego wobec Polski nie doczekało się uznania ze strony polskiej mniejszości narodowej.

MACIEJ WIERZBIŃSKI 109

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Nastąpiła w walce przerwa. Bo zjawiło się jakby z kniei tej wyczarowane a demoniczne uosobienie ducha kolonistów nadnoteckich. Anielka, która na krok nie odstępowała od Sobiesława, była tą upiórową zmorą tak wstrząśnięta do głębi, że zapomniała, iż ma broń w ręku. Po przez źrenice jaskiniowca syczały gady, zionęły płomienie plemiennej, krzyżackiej nienawiści. Godziły błyskawicami zenitowej wściekłości w tych co depcąc sępy czarne, odważyli się w biały dzień wznosić okrzyk: Niech żyje Polska!...

Tem spojrzeniem Martwich mordował ich a w nich mordował Polskę... Pierś jego wznosiła się szybko, kłębiły się w nim, biły mu do głowy bałwany teutońskiej furji tak, iż musiał wpierw wyrzucić z siebie coś z rozsadzającej go, wulkanicznej lawy.

— Ihr verfluchte Polenbande!... (Wy przeklęte Polaki!) — zacharczał, wyskandował przez zęby i w tem drgały dzikie Wotanów akordy. Nic więcej nie mógł wydobyć z huraganu szalejącego w pieczarze teutońskiej duszy. Ale on powiedział wszystko.

Tak odczuli to dwaj żołnierze polscy, którzy z obnażonemi szpadami spozierali na tę piekielną zjawę, jakby na osobliwy posąg z bronzu — Sobiesław z obwisłem ramieniem, ze zalanem krwią okiem i Staś, nieobrażony ołowiem, napięty na najpyszniejszą rycerską nutę bohaterów Grunwaldowych.

— Prusak!!...

Młody sokół grzmotnął koloniście w odpowiedzi najwyższą obelgę i skoczył nań z impetem skrzydlatych husarzy.

Drobna jego a granitowa postać przyczaiła się, skurczyła, zmalała tak, iż w swej wysokiej rogatywce mógł był wydać się nieco komiczną, lilipucią parodją żołnierza, gdyby nie była biła odeń z jego ruchów lamparcich i z jego wypiękniałych rysów twarzy potęga jego ducha.

Martwich, ze zwieszoną jak u odyńca głową, począł nań nacierać jakby dla płochej igraszki. Lubieżno-dziki grymas błąkał się na ciemnej masce jaskiniowca. Tokował, żądny krwi polskiej.

A Staś cofał się, słaniał. Aż raptem, gdy bagnet wyciągnął się ku niemu, w próżnię trafiając, rozprężył się mały rycerz polski i sięgnął go szpadą, na kapitanie pruskim zdobytą — chlasnął wroga Ojczyzny z taką siłą, że runął on na twarz z głową niby obuchem topora na dwoje rozdartą. Krew trysnęła długim promieniem.

Siny błysk śmierci ubezwładnił wszystkich na chwilę. Zaczem huknęły z pod drzew dwa strzały. Jednocześnie Anielka, zgoła nie widząc co robi, poczęła strzelać z rewolweru przed siebie. Sobiesław rzucił się za ustępującą szybko czeredą i nareszcie Franek, wychyliwszy łeb z samochodu, huknął celnie, naszpilkował ołowiem tyły kolonisty. I we troje rozpędzili pozbawioną głowy i ducha watahę.

A młody sokół spoczywał we krwi... Dwie kule przeszyły pierś jego bohaterską.

Doskoczył doń Sobiesław. Złożył go z pomocą Franka na poduszki samochodu, gdzie przyklękła do niego siostra. Sam zaś bez słowa wsiadł na przód samochodu pośpiesznie, umieścił przy kierownicy Franka i, czuwając nad jego manipulacjami a chwilami zaciskając zęby z bólu, sam pomagał mu prawicą.

Wóz wygramolił się ze zagłębia osypisk, wspiął na drogę i pomknął.

Poleciało za nim z oddali kilka kul i niosło od drzew do drzew echa krwawej rozprawy.

XVIII.

Każda chwila była droga. Nie dojeżdżając przeto do Załachowa, samochód zatrzymał się w Łabiszynie, przed domkiem lazaretowym. Obejrzawszy dwie ciężkie rany rozciągniętego na łożu Stasia, dr. Synoradzki nie wyrzekł ani słowa. Krzątał się dookoła niego długo, poczem odciągnął Sobiesława do drugiego pokoju, mówiąc:

— Ładnie pan wygląda...

— Ale Staś? Staś?!...

— Hm... Trzeba posłać po księdza — wyszeptał lekarz i Sobiesław czuł, że zamiera w nim serce. Odlepiwszy chusteczkę Anielki z jego czoła, lekarz kazał mu myć twarz z jednej strony krwią pomazaną i zabrał się do opatrunku rozszarpanego ramienia, aby z kolei zająć się srodze pokiereszowanym szoferem.

W pół godziny potem ujęła rękę Stasia matka a samochód był w drodze do Chobielina po pana Prusinowskiego.

Na pytania matki ranny odpowiadał z cicha monosylabami. Chwilami wodził niebieskiemi oczyma po pokoju, przechodził wzrokiem po twarzach bladej Anielki, państwa Niczów i Sobiesława, który bardzo blady, z czołem obandażowanem a lewą ręką w temblaku, stąpał cichutko po pokoju tu i tam. Wszyscy byli rozdarci, pogrążeni w niemej rozpaczy i nastrój cmentarny wisiał czarną chmurą w głębokiej ciszy białego pokoju.

Gdy Staś spotkał ciemne, wyraziste źrenice towarzysza broni, wyjrzał z jego oczu blask i ton zadowolenia, rozjaśnił na moment lica gasnącego młodzieńca.

— Dowiedz się, kto to był ten stary kolonista... — wyrzekł do niego powoli, słabym głosem.

Zapadał w stan komatyczny, gdy ozwał się z cicha dzwoneczek i w głębi półmrokiem zasnutego pokoju zamajaczyła biała komża księdza. Wydała się widmem nieubłaganej śmierci, żal i rozpacz czarna runęły brutalnie stucentnarowym ciężarem na głowy zebranych i powaliły dwie biedne kobiety do łoża małego rycerza, nad którym wisiały już zorze zaziemskiego, cudownego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Należy wiedzieć o tem

że palony jęczmień („luźna kawa słodowa") pozbawiony jest wszelkiej wartości pożywnej, że natomiast według orzeczeń tysięcy lekarzy niema nic lepszego jak --------

Kathreinera kawa słodowa Kneippa!

10674

Z KRAJU.

Nowa kandydatura na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Krążą pogłoski, że na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego wysuwany jest ks. prałat Brzeziewicz, proboszcz parafji św. Aleksandra w Warszawie.

Dr. Liebermann obrońcą w procesie o szpiegostwo niemieckie? Jak podaje biuro Wolfa, dr. Liebermann, poseł socjalistyczny Sejmu warszawskiego miał się podjąć obrony aresztowanych na Śląsku osób o szpiegostwo na rzecz Rzeszy Niemieckiej.

Uszkodzenie toru przez... słońce. Onegdaj dnia 27 bm. pociąg pośpieszny, dążący ze Lwowa do Warszawy, omal nie uległ w okolicach Rozwadowa poważnemu wypadkowi, wynikłemu z nadmiernego rozgrzaniu się promieniami słonecznemi i w następstwie wygięcia się świeżo założonych szyn. Wadliwość rozgrzanego operacją słoneczną toru spostrzegł na chwilę przed nadejściem pociągu drożnik, który niezwłocznie założył na pół kilometra przed uszkodzonem miejscem petardy. Te zaalarmowały pociąg i skłoniły maszynistę do zahamowania biegu. Tor naprawiono, a pociąg ruszył w drogę z dwugodzinnem opóźnieniem.

Nie wiesz dnia ani godziny i skąd śmierć przyjdzie... Z Pruszkowa donoszą: inż. Edmund Wargenau, b. burmistrz tutejszy z czasów okupacji niemieckiej, zachorował najniespodziewaniej z objawami wścieklizny i mimo kuracji, po trzech dniach wśród strasznych męczarni życie zakończył. Okazało się, że przed dwoma miesiącami rękę jego polizał własny pies, który był wówczas posądzony o wściekliznę, lecz wkrótce potem uciekł z domu i przepadł bez wieści.

Czarna ręka działa... W Piskowie pod Lwowem podłożono ogień w kancelarji Straży Skarbowej. Na szczęście dzięki szybkiej akcji pożar udało się zlokalizować i ugasić, unikając tem samem eksplozji zbiorników gazoliny znajdujących się w odległości zaledwie kilku kroków od miesca pożaru. Przypuszczają, że pożar wywołały czynniki wywrotowe.

Ułan fabrykantem fałszywych pieniędzy. W Stanisławowie aresztowano szeregowca 6-go pułku ułanów Michała Sidora, który przyznał się do wyrabiania fałszywych 20-to groszówek, 5-cio groszówek, oraz złotówek. Fabrykację zaczął podczas swego urlopu w Ulanicy pow. Brzozowskiego. Posługiwał się on prymitywną maszyną w rodzaju matrycy. Wspólnikiem jego był Wincenty Bielec — syn kowala z Ulanic.

Naruszył fundusz skarbowy i co z tego wynikło. W Tarnowie odbył się pogrzeb kapitana Wojciecha Dziurawca, płatnika 18-go pułku piechoty, który popełnił samobójstwo, obawiając się odpowiedzialności za naruszenie funduszu skarbowego w sumie około 8 tys. zł., wypłaconych w formie zaliczek kolegom oficerom. W związku z tą sprawą aresztowany został, jak donosi „Naprzód", porucznik Machalski z Rejonowych Zakładów Żywnościowych w Tarnowie.

Żegluga na Wiśle. 80-cio lecia żeglugi towarowej na Wiśle przypomina dzieje jej z rozwoju. Początki zrobione zostały w 1846 roku, przez inż. francuskiego E. Guiberta wynalazcy parowych żelaznych płaskich statków. Uzyskał on od rządu koncesję rozwijania do spółki z przedstawicielami polskiej arystokracji i spółki handlowej ciągnącą korzyści ze stworzonej żeglugi. Dzięki znacznym pożyczkom Banku Polskiego wynoszącym 130.000 rubli, zwiększającej się żegludze towarowej, zapoczątkowano w roku 1851 żeglugę pasażerską. Obecnie niestety żegluga na Wiśle przedstawia się bardzo mizernie, nie eksploatując tej wygodnej drogi gospodarczej, jaką jest Wisła. Zarówno społeczeństwo jak i rząd nie docenia najwidoczniej tranzytu wodnego tak niezwykle intensywnie wykorzystywanego w zagranicznych państwach.

Szkielet mamuta. Zbiory muzealne Chełma posiadają parę kości mamuta. Jak się pokazało, pełny szkielet tego zwierzęcia spoczywa w sadzawce około Okszowa. Otóż uczniowie miejscowej szkoły średniej zdecydowali własnemi siłami wydostać ten cenny zabytek. Praca nielada. Spuścić sadzawkę i przeprowadzić ciężkie roboty ziemne — nie tak łatwo. Ale pożytek wielki. Młodzież zasłuży się dobrze miastu i nauce polskiej.

Kult Zamościa dla swoich bohaterów. Społeczeństwo zamojskie przystąpiło do remontu miejscowego więzienia politycznego, miejsca kaźni (r. 1824) Walerjana Łukasińskiego, majora wojsk polskich. Więzienie to, uświęcone później jeszcze cierpieniami powstańców z r. 1863 i unitów po r. 1875, winno stać się w odrodzonej Polsce miejscem czci i kultu. Zawiązany w tym celu komitet zwraca się z prośbą o datki do całego społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza do Rad miejskich. Wysłano 627 odezw. Datkiem odpowiedziały już Rady 28 miast. Komitet wierzy, iż dalsze datki na ten patrjotyczny cel popłyną obficie. Wszelkie datki należy wpłacać na konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.448.

Tragiczny wtorek we Lwowie. Późnym wieczorem we wtorek rozegrał się krwawy dramat przy ul. Kochanowskiego 82 we Lwowie. Starszy rewident magistratu Władysław Szajer zastrzelił 2-letniego syna, a następnie odebrał sobie życie. Dochodzenie policyjne oraz listy pozostawione przez desperata wskazują że przyczyną zabójstwa dziecka i samobójstwa było nieznośne współżycie z matką i siostrami żony Szajera. Samobójca cieszył się jaknajlepszą opinją wśród znajomych.

W parku Bartosza Głowackiego znaleziono zastygłe zwłoki wisielca. Jest nim Karol Boral, lat 26, majster szewski. Powodem samobójstwa również niesnaski małżeńskie.

Trzeci wypadek o charakterze zbrodniczym wydarzył się na tle zazdrości, a mianowicie Józef Krupa, zajęty w fabryce „Ultramariny" na Zniesieniu ,strzelił z rewolweru do swej narzeczonej Pauliny Dzikowskiej. Sprawca zbiegł. Stan Dzikowskiej ciężki. Zamach nastąpił na tle niesnasek i zazdrości.

Katastrofa samochodowa pod Stryjem. Na drodze z Bolechowa do Stryja wydarzyła się katastrofa automobilowa. Ze Stryja wyjechał samochodem dr. Löw w towarzystwie panny Hernikównej. Automobil najechał na słup telegraficzny, skutkiem czego wywrócił się przygniatając dra. Löwa swoim ciężarem, tak, że poniósł on śmierć na miejscu. Hernikówna wyleciała do rowu i doznała dotkliwych uszkodzeń ciała. Szofer ciężko ranny w nogę.

Sjoniści pobili rabina w synagodze. W ubiegłą niedzielę miało się odbyć w synagodze makowskiej zgromadzenie miejscowych sjonistów. Jednakże wobec stanowczego sprzeciwu przewodniczącego kahału zebranie nie przyszło do skutku. Fakt ten podziałał na sjonistów jak czerwona płachta na byka. Postanowili się zemścić, co też rychło przeprowadzili. Oto, gdy w kilka godzin po nieudałem zebraniu przybył do synagogi rabin Beer, zażywający wśród ludności izraelickiej wielkiego szacunku i przystąpił do modlitwy nad talmudem, wkroczyła do bożnicy grupa sjonistów z niejakim Weissem na czele. Nie ograniczając się do zamącenia spokoju, rozwścieczeni sjoniści obrzucili zatopionego w modlitwie rabina stekiem ordynarnych epitetów, poczem pobili og dotkliwie. Zawiadomiony o zajściu posterunek policji państwowej zaprowadził niebawem porządek. Synagogę zamknięto, winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Ogólny zjazd sztygarów w Wieliczce. W dniu 2 maja odbędzie się w Wieliczce ogólny zjazd sztygarów z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym w Wieliczce o godz. 9, poczem odbędzie się poranek w auli szkoły górniczej, następnie wspólna fotografja uczestników, wieczór muzykalno-wokalny i raut. Do Wieliczki wyjedzie z Krakowa pociąg o godz. 7,50 rano, a autobusy o 8, następnie co godzinę z pod Sukiennic.

Widnokrąg nasz się rozszerza. W Katowicach odbył się zjazd delegatów polskiego towarzystwa tatrzańskiego, gromadząc 40 wysłańców różnych kół z całej Polski. Jak wynika ze sprawozdania, liczba członków towarzystwa z końcem roku 1925 wynosiła 5 604 osoby. Zebrani przyjęli szereg rezolucyj, wypowiadających się za utworzeniem parków narodowych i przeciw niszczeniu kosodrzewiny w Karpatach wschodnich przez przedsiębiorstwa prywatne, wyrabiające olejek terpentynowy. Następny zjazd postanowiono odbyć we Lwowie lub w Zakopanem.

Organizacja, która ma wielką przyszłość przed sobą. Piszą nam z Żyrardowa: Mieliśmy dotąd w Żyrardowie tylko kółko Związku klasowego nauczycielstwa szkół powszechnych, mające na oku sprawy raczej partyjne, niż nauczycielskie. W niedzielę, 25 kwietnia zawiązało się i u nas wreszcie Koło Stow. Chrześc.-Narod. nauczycielstwa szkół powszechnych.

Lotnik Szablewicz, który przy niedawnej katastrofie lotniczej został ciężko ranny, powraca do zdrowia. O ile nie zajdą żadne komplikacje wewnętrzne, opuści on niebawem szpital wojskowy.

Jak bandyci lwowscy chcieli obchodzić dzień 1-go maja?

Zamierzali zorganizować bojówki i obrabować żydowską dzielnicę.

Ze Lwowa piszą nam:

Na dzień 1 maja władze bezpieczeństwa, licząc się z ewentualnemi próbami wystąpień komunistów, wydały cały szereg daleko idących zarządzeń, mających na celu zabezpieczene porządku publicznego i niedopuszczenie do jakichkolwiek ekscesów. Prócz komunistów, którzy chcieliby ewentualnie dzień ten wykorzystać dla swoich celów, znaleźli się jeszcze inni ludzie, którzy postanowili w dniu tym coś zarobić.

Oto policja dowiedziała się, że w dniu tym dwaj osobnicy „z pod ciemnej gwiazdy" zawsze gotowi do wykorzystywania wszelkiej okazji, nadającej się do rabunku, niejacy Piotr Mamocki, b. dozorca więzień, wyrzucony za nadużycia, oraz Jan Paczkowski, rzekomo szewc, poczęli w ostatnich dniach organizować z pomiędzy ostatniorzędnych szumowin bojówki, mające na celu urządzenie w dniu 1 maja w czasie, kiedy będą się odbywały pochody, rabunków w III dzielnicy, zamieszkałej przez samych żydów.

Organizatorzy ci sprytnie zabrali się do tej roboty, tłumacząc zwerbowanym towarzyszom, że takiej okazji jak w dniu 1 maja, więcej w życiu nie będą mieli. W dniu tym bowiem cała policja będzie zajęta pilnowaniem porządku przy obchodach socjalistycznych, a na Krakowskiem, dokąd oni się wybiorą, będzie można bezkarnie rabować.

Na szczęście, w samą porę zdołano obu zbrodniarzy unieszkodliwić i wczoraj wpakowano ich do kryminału, jest więc nadzieja, że zwerbowanym przez nich szumowinom odechce się czynić jakiekolwiek próby rabunkowe.

Burzliwy wiec akademicki.

W sali Filharmonji warszawskiej przyszło do bójki między dwoma odłamami młodzieży.

Warszawski komitet akademicki zwołał do sali Filharmonji wiec studentów w sprawie szerzącej się w Polsce agitacji komunistycznej.

Młodzież szczelnie zapełniła salę. Przemawiali pp. Rembieliński, Zagórski i Kaczorowski.

W końcu p. Rabski odczytał rezolucję, którą większość obecnych przyjęła oklaskami.

Przeciwko rezolucji zaprotestowali obecni na sali przedstawiciele młodzieży socjalistycznej. Zaczęli oni domagać się głosu i prawa odczytania kontr-rezolucji. Gdy im mówić nie pozwolono, powstał na sali tumult.

Padły okrzyki:

— Prezydjum zapewniało, że dopuści opozycję do głosu!

— Precz z faszyzmem!

— Żądamy wolności słowa!

W chwili, gdy młodzież opuszczała salę, socjaliści zaintonowali „Czerwony sztandar". Wynikła bójka. Mimo zakazu posiadania lasek na sali, kije poszły w ruch, w kilku rękach błysnęły kastety. Kilkanaście osób doznało obrażeń.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe opatrzyło 3 ciężko pobitych studentów: Bolesława Gałązkę, Jana Rutkiewicza i Stanisława Leśniewskiego. Wszyscy trzej odnieśli rany tłuczone głowy.

Po wiecu młodzież uformowała pochód i z członkami prezydjum wiecu na czele udała się na grób Nieznanego Żołnierza. Tam, po odśpiewaniu „Roty", uczestnicy wiecu złożyli wieniec na płycie grobowej.

W drodze na plac Saski pochód zatrzymał się przed gmachem poselstwa włoskiego, — gdzie wzniesiono szereg okrzyków na cześć Mussoliniego.

Przez cały czas wiecu, bójki i pochodu, policja zachowała się neutralnie.

Przeciw próbom wywołania anarchji.

Związek Zawodowy Kolejarzy (socjalistyczny) prze **do strajku kolejowego** — w myśl starej zasady socjalistycznej: im gorzej, tem lepiej. Naturalnie! Boć w powszechnym zamęcie łatwiej apostołom przewrotu rybki łowić. Dlatego Z. Z K. wydał odezwę, wzywającą do głosowania, czy ma być strajk kolejowy, lub nie. Inicjatorzy liczą się z tem, że większość będzie głosowała za strajkiem.

W odpowiedzi na odezwę Z. Z. K., Związek Urzędników Kolejowych wydał prawdziwie obywatelską odezwę, którą zarząd okręgowy bydgoski w następującą ujął formę:

Związek Urzędników Kolejowych na Rzeczpospolitę Polską.
Zarząd Okręgowy.

Bydgoszcz, 28. 4. 1926.

Do wszystkich Kół i Zrzeszeń Z. U. K. w okręgu D. K. P. Gdańsk.

W związku z ogłoszoną drukiem odezwą Związku Z. Z. K., nawołującą do tajnego głosowania powszechnego za strajkiem lub przeciw pod egidą Z. Z. K., zwracamy wszystkim naszym członkom uwagę, że:

1) Związek Z. Z. K. nie jest upoważniony do podjęcia powyższej akcji przez istniejący blok wszystkich związków kolejowych i nie ma prawa działać samorzutnie, gdy chodzi o członków różnych związków.

2) rewelacje co do zamachów na nabyte prawa pracowników państwowych przez rząd i ministra Zdziechowskiego są przestarzałe, nieaktualne i przesadzone, gdyż dopiero w dniu 24 b. m. dokończyła Rada Ministrów prace nad ustaleniem planu sanacyjnego, z którym stanie rząd przed Sejmem, aby wezwać czynnik prawodawczy do przetworzenia projektu w ustawę budżetową.

Podkreślamy stanowczo, że centralny punkt dotychczasowego programu sanacji, t. j. projekt redukcji personalnej i to głównie w resorcie kolei — uległ gruntownej reformie, a to w tym kierunku, że redukcja ta ustąpi miejsca **ubytkowi naturalnemu,** zaś sanacja w budżecie kolejowym dokonaną będzie drogą zmian w administracji, które spowodują zmniejszenie wydatków, oraz przez podniesienie dochodowości z przedsiębiorstwa kolejowego przez odpowiednią zwyżkę taryf.

Równocześnie zaznaczamy, że rząd zobowiązał się najpóźniej do czerwca b. r. przeprowadzić ustawę emerytalną dla stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych oraz cofnąć poprzedni projekt wyjęcia tych pracowników z pod norm państwowej ustawy uposażeniowej, wreszcie, że ani zniesienie ustawy uposażeniowej, ani jakiekolwiek zmiany ustawy emerytalnej dla etatowych, planem sanacyjnym rządu nie są objęte i Sejmowi przedłożone być nie mogą.

Tyle co do fachowej strony cytowanej odezwy.

Wychodząc ze stanowiska obywatelskiego, poczuwamy się do obowiązku przestrzec naszych członków przed celową, do wywołania zgubnego dla Ojczyzny przewrotu zdążającą działalnością związku Z. Z. K., identyfikującą się z kierunkiem i poczynaniami podnoszącego dziś głowę komunizmu. Dla obywatela-urzędnika państwowego świętą być musi ideologja narodowa, utrzymana martyrologją całych pokoleń naszych, które krwią i życiem kładły podwaliny dzisiejszej niepodległości naszej Ojczyzny — a ideologję tę poniewiera i zwalcza **komunizm,** wróg wszelkiej państwowości **i apostoł przewrotu oraz rewolucji światowej.** Dlatego obowiązkiem naszym obywatelskim jest zwalczać ten komunizm wszelkiemi środkami i piętnować związki — choćby nawet fachowe, które działają czysto pod jego wpływem, czy też w ścisłem z nim porozumieniu — który to obowiązek w imię solidarności i jedności, mającej na myśli całość i przyszłość Niepodległości Ojczyzny, wypełnimy.

Zarząd Okręgowy.

Pamiętajcie o Macierzy Polskiej w Gdańsku!

Przeciw kultowi fałszywych bohaterów...

Hubert Linde nie był wnukiem autora Słownika Polskiego. — Nędzna rola polityczna Samuela Bogumiła Lindego.

Po samosądzie, dokonanym na Hubercie Lindem; poseł Stroński zamieścił w „Warszawiance“ gorące wspomnienie, w którem tragicznie zgasłego nazywa wnukiem autora Słownika Polskiego, Samuela Bogumiła Linde'go, pasując tego ostatniego zarazem na bohatera narodowego.

Hubert Linde nietylko przed p. Strońskim wywodził się od Samuela. I to właśnie bardzo niekorzystne rzuca światło na Huberta Lindego.

Samuel Bogumił Linde nie zostawił bowiem żadnego męskiego potomka, jak to stwierdza w przedmowie do II-go wydania Słownika Polskiego S. B. Lindego (1854 r.) August Bielewski: Samuel Bogumił Linde z dwuch małżeństw miał 11 dzieci, i to z pierwszego 7, z tych jednak wychowały się tylko 2 córki; z drugiego małżeństwa było 4 córki, ale także tylko 2 się wychowały. Nie wspomina Bielewski o żadnym męskim potomku Samuela. Autor Słownika miał tylko jednego brata, Jana, który był pastorem w Gdańsku.

Możeby wobec tego p. Stroński zbadał należyce źródło swych informacyj co do rzekomego pochodzenia Huberta od Samuela, jeśli wogóle zależy mu jeszcze na ratowaniu czci swego zgasłego protektora.

Niedopuszczalne jednak jest, aby p. Stroński, zajmując stanowisko naczelnego redaktora pisma stołecznego, popisywał się nieuctwem co do Samuela Lindego i wbrew prawdzie historycznej nazywał go bohaterem narodowym.

Poseł Stroński widocznie nie zna pamiętników Fryderyka Skarbka ani Koźmiana. Zasłużony autor Słownika Polskiego był bowiem jako obywatel bardzo nędzną figurą, o czem wspomina Chlebowski (Wiek XIX, tom II.) w życiorysie Lindego, a najwięcej Aleksander Kraushaar w swej monografji Warszawskiego Tow. Naukowego.

Skarbek pisze:

„Kiedy Linde przez niewłaściwe wdanie się swoje w sprawy polityczne, ściągnął był na siebie niechęć opozycji, znaleźli się tacy, którzy usiłowali zaprzeczyć mu prawa do zasługi w piśmiennictwie polskiem i utrzymywali, że sławny Słownik języka polskiego nie był jego dziełem, lecz znalezionym rękopisem nieznajomego pisarza, jaki sobie przywłaszczył. Na zbicie tej potwarzy przytoczyć mogę to, że będąc w domu Lindego, widziałem jak codziennie pracował nad tem znakomitem dziełem, że miał jeden pokój cały zastawiony szufladami z przegródkami do zecerskich kaszt podobnemi, w których znajdowały się porządkiem liter, kartki z wypisami autorów lub definicjami wyrazów do Słownika wchodzących i że ja sam układałem i porządkowałem te kartki, które on codziennie do rękopismu Słownika wpisywał.“

Jakie to było niewłaściwe wdanie się w sprawy polityczne, o tem wspomina Chlebowski. Mianowicie Linde przed Moskalami rzucił zdanie, iż upadkowi państwowości polskiej winni są Polacy sami. Oburzenie opinji było tak wielkie, że zażądano wykreślenia Lindego z listy członków Warsz. Tow. Naukowego. Linde poprosił Staszica o pomoc i ten sprawę jakoś załagodził.

Jego współcześni zdawali sobie sprawę z lichego charakteru człowieka i pogardę posuwali tak daleko, że nawet chcieli mu odmówić autorstwa Słownika.

Publicysta, robiący dokoła siebie taki rozgłos, jak p. Stanisław Stroński, coś niecoś powinien wiedzieć o tej nędznej roli politycznej Samuela Lindego i nie pasować go na bohatera narodowego.

Publicysta polski będzie jednak bezkarnie mógł popisywać się nieuctwem, dopóki czytelnicy nie zaczną reagować „listami do redakcji“... Przecież w Warszawie obok Kraushaara znajdzie się chyba kilkanaście osób interesujących się dziejami Warsz. Tow. Naukowego. Ale nikt nie zareagował w żadnym z dzienników warszawskich wobec kultu fałszywych bohaterów, szerzonego przez p. Strońskiego. **Apolonjusz Basiński.**

Monarchista.

Rycina powyższa przedstawia bardzo udatną karykaturę posła Jaroszyńskiego, z Klubu Chrześc. Nar., jednego z najgorliwszych agitatorów monarchistycznych.

Rozwój naszego Sokolstwa.

Zjazd poznańskiej Rady Dzielnicowej Sokoła.

W Poznaniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu odbył się doroczny zjazd Rady Dzielnicowej „Sokoła“ przy nader licznym udziale delegatów i gniazd sokolich Dzielnicy.

Zjazd zagaił prezes dzielnicowy p. Wolski, poczem zdał sprawozdanie z czynności przewodnictwa za rok ubiegły. P. dyr. Fellner zdał sprawozdanie z czynności sekretarza Dzielnicy, p. Fazanowicz z czynności Naczelnictwa, p Kempiński z czynności kasowej, zaś p. Marcin Derda z administracji wydawnictw, poczem udzielono skarbnikowi pokwitowania.

Z szeregu sprawozdań prac Sokoła w Wielkopolsce wynika, że **Dzielnica w roku 1925 składała się z 15 okręgów z łączną liczbą 235 gniazd, czyli około 12 000 członków**, w czem 1 000 sokolic. O żywotności idei sokolej na terenie Wielkopolski świadczy fakt, że **w ciągu roku powstało przeszło 40 nowych gniazd**, przyczem należy podkreślić, że młodzież wiejska garnie się do Sokoła.

W wolnych głosach omawiano sprawę oznak, złotów, poczem naczelny kapelan Dzielnicy Wielkopolskiej, ks. kanonik senator Józef Prądzyński wygłosił interesujący odczyt p. t. „Obowiązkowość kamieniem węgielnym narodów“. Omawiając ideologję Sokołów, wskazał mówca na zadanie wychowawcze pod względem narodowym.

Ze Śląskiej Rady Dzielnicowej Sokoła.

W Katowicach w sali Domu Związkowego obradowali delegaci Śląskiej Rady Dzielnicowej Związku Sokołów w Polsce.

Dzielnica śląska, łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim, liczy **121 gniazd sokolich**, o liczbie **7 000 członków zwyczajnych**, w czem około **4 000 młodzieży męskiej i żeńskiej.** Pozatem z urządzeń sokolich korzysta wielka liczba młodzieży szkolnej, przechodząca ćwiczenia związane z wychowaniem fizycznem.

Dzielnica sokola na Śląsku nosi charakter wybitnie robotniczy, a **gniazda w okręgach przemysłowych wykazują niezwykłą żywotność.** Natomiast w okręgach rolniczych ruch sokoli, jak i działalność gniazd, są słabsze.

Pod względem liczby gniazd i członków najlepiej przedstawia się Okręg III w Król. Hucie, gdzie liczba gniazd określa się cyfrą 22, a liczba członków wynosi 1 000 osób. Okręg ten jest niezwykle żywotny i ruchliwy. Tak jak w każdej dziedzinie życia społecznego na Śląsku, tak i w dziedzinie pracy sokolej, bezrobocie dało się niezwykle odczuć, albowiem gniazda, mając 50 do 80 proc. bezrobotnych, zmuszone są prowadzić prace tak dobrze, jak bez podstaw finansowych.

Prezesem Sokołów Dzielnicy Śląskiej jest Józef Dreyza, dyrektor Banku Ludowego w Siemianowicach, a sekretarzem — Andrzej Zontek. Naczelnikiem Dzielnicy jest Alfred Hamburger, profesor gimnazjum z Katowic.

Papier - Torebki

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonjalne, piekarskie, galanteryjne, drogeryjne i t. p. po cenach najniższych poleca 637

firma chrześcijańska

Jan Szymański

Polska fabryka torebek

Telef. 1630. **Bydgoszcz,** ul. Poznańska 10.

Dzień 3 Maja 1791 w Warszawie.

(Dokończenie)

Z księciem Heronimem idą zgodnie posłowie jego województwa, oraz posłowie czerniechowscy, z wyjątkiem Michała Czackiego, satyryka, historyka, którego Kołłątaj tak „omanił“, że przystał do „Hugonotów“ jak drwinami nazywano przyjaciół księdza referendarza. Brat jego natomiast, głośny Tadeusz, zasłużony, lubo zbyt bezkrytycznie oceniany, krzywił się na konstytucję i objawiał to nawet w sposób niemiły (Pamiętniki Engeströma)...

Kiedy mowa o „ludziach pióra“, to pierwsze miejsce w sali sejmowej zajmował wśród nich Juljan Niemcewicz. Trzy pokolenia czerpały z jego dzieł, jak z czystego zdroju, miłość Ojczyzny. Za czasów ustanowienia konstytucji redagował on wspólnie z Tadeuszem Mostowskim, późniejszym zasłużonym ministrem Księstwa i Królestwa i młodym dzielnym Weyssenhofem „Gazetę Narodową i Obcą“, pierwszy dziennik w Polsce na większą skalę, pierwszy dziennik, podający artykuły „rozumowane“. Wszyscy ci trzej „gazeciarze“ znajdują się na sali sejmowej, Mostowski jako kasztelan raciążski, a Niemcewicz i Weyssenhof jako posłowie inflantscy.

Nie sposób jednak wyliczyć wszystkich wybitniejszych członków Sejmu, choć o wielu z nich nie krótko, lecz długo pisaćby można. Dość np. wspomnieć takiego Wawrzeckiego, gorącego i pełnego ofiarności patrjotę, którego zmuszono zostać Naczelnikiem narodu po wzięciu w niewolę Kościuszki pod Maciejowicami. Znajdował się na sali książę Józef, przyszły bohater, który oczekiwał na wejście Stanisława Augusta, aby pod czas obrad stanąć przy jego tronie...

Ale oto dano znać, że król nadchodzi. Zasiadają wszyscy na swoich miejscach, koło drzwi wchodowych tworzy się szpaler. Ukazują się ministrowie i marszałkowie niosący laski w złoto oprawne z herbami Polski i Litwy. Za nimi wchodzi Stanisław August, przybrany w mundur korpusu kadetów, z gwiazdą orła białego na piersi. Za królem weszła liczna rzesza szambelanów i straż wojskowa. Obok księcia Józefa stanął brygadjer Wielhorski, z drugiej strony tronu generał Gołkowski, Jan Potocki i pułkownik Hoffman.

Zaległa cisza, a wśród niej słyszeć się dało trzykrotne uderzenie laską marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha. Po tym znaku rozpoczęcia obrad, zabiera głos marszałek Stanisław Małachowski oświadczając, że deputacja interesów zagranicznych, przedstawi „wypadki teraźniejsze w okolicznościach politycznych“...

Nawet pobieżne streszczenie toku obrad sejmowych w dniu 3 maja dałoby się objąć zaledwie w kilkuset wierszach. Przekroczyłoby to granice okolicznościowego feljetonu. Rzeczy to zresztą ogólnie znane, bo stokrotnie opowiedziane. Posiadamy wreszcie szczegółowy opis przebiegu rozpraw w dziełku Siarczyńskiego: „Dzień 3 maja 1791 r.“ *)

Dość, że po ośmiogodzinnych „deliberacjach“, po trzydziestu przeszło mowach zwolenników i przeciwników nowej konstytucji, po nowej serji „patrjotycznego“ wybuchu Suchorzewskiego, Zabiełło, poseł inflancki wniósł prośbę do króla, aby wykonał przysięgę na nową konstytucję.

Zrywają się prawie wszyscy posłowie z miejsc swoich i biegną ku królowi, powtarzając prośbę Zabiełły.

Marszałkowie stukają laskami, ale ich nikt nie słyszy. Małachowski z wysiłkiem głosu pyta o zgodę, a na to nie trzykrotnie, ale sto razy otrzymuje żądaną odpowiedź. Zapał przeradza się w entuzjazm. Przez długi czas cała izba wraz z galerjami woła jednym głosem: wiwat król! wiwat konstytucja! Głos ten tysiącznem echem rozchodzi się po krużgankach, z tych wpada na dziedziniec zamkowy i ulice. Kilkunastotysięczny tłum wznosi okrzyki, zapał ogarnia wszystkich. Król chce przemówić, ale wobec niesłychanego hałasu, panującego w izbie i na galerjach, przyjść do słowa nie może. Wchodzi więc na krzesło tronowe, chcąc być widzianym i daje ręką znak, że pragnie mówić. Środek ten okazał się praktycznym i wzburzona izba ucisza się. Wśród natężonej uwagi król, zwracając się do księcia biskupa krakowskiego Turskiego, wyrzekł donośnym głosem te słowa:

„Gdy widzę stałą i wyraźną sejmujących wolę, abym wykonał przysięgę na konstytucję narodową, wzywam zatem ciebie pierwszy kapłanie tu przytomny, mości książę biskupie krakowski, ażebyś mi przeczytać raczył rotę przysięgi, dla wykonania jej przezemnie.“

Na te słowa Turski zbliżył się do tronu i zaczął odczytywać rotę przysięgi. Król powtarzał jej słowa, położywszy rękę na Ewangielji, trzymanej przez ks. Gorzeńskiego, biskupa smoleńskiego. Była to chwila wspaniała i wzruszająca dla wszystkich, a najpiękniejsza w życiu króla. Wszyscy podnieśli ręce, trzymali w górę wzniesione czapki i kapelusze, łzy radości spływały po obliczach.

Król zeszedł z tronu i zwrócił się ku drzwiom wchodowym, a za nim ruszyli z miejsc wszyscy. Szedł bez kapelusza, który gdzieś się zawieruszył, więc jeden z posłów podał mu czapkę polską.

Przed zamkiem tłumy ludu witały posłów okrzykami: wiwat król! wiwat konstytucja narodowa! Kościół zapełnony już był ludem i cechami miejskiemi. Potężne okrzyki nie umilkały ani na chwilę a wzmogły się jeszcze, gdy król wszedłszy osobnym krużgankiem z zamku do kościoła św. Jana, ukazał się zgromadzonemu ludowi przed ołtarzem. Marszałków sejmowych Małachowskiego i Sapiehę przyniesiono na rekach do kościoła.

Przed przysięgą przemówił jeszcze Kazimierz Sapieha. Zaznaczył, że w konstytucji są niektóre ustępy „przeciwne jego przeświadczeniu“, ale w odstąpieniu od większości sejmujących i króla „widziałby tylko smutny obraz rozdzielenia narodu... Przestraszony widokiem możliwych nieszczęść dla Ojczyzny, jej bezpieczeństwu z własnego przekonania czyni ofiarę“ i przystępuje do przysięgi, którą król już wykonał.

Gdy Sapieha skończył, książę-biskup krakowski odczytał rotę przysięgi, a wszyscy zebrani podnieśli ręce do góry na znak, że ją powtarzają i dotrzymać jej pragną. Po złożonej przysiędze biskup Gorzeński zaintonował **Te Deum laudamus,** a kilka tysięcy ludu zapełniającego kościół i ulicę zamkową i św. Jana, hymn ten św. Ambrozego za nim powtarzało. Wtedy to dał się słyszeć huk armat, z których, w braku pod ręką artylerzystów, strzelała piechota regimentu Działyńskiego.

Kiedy radosne okrzyki nie ustawały, uderzono kilka razy w dzwonek zakrystji; a król po uciszeniu się wyrzekł jeszcze te słowa:

„Wykonawszy to, cośmy Bogu byli winni, powróćmy teraz do izby sejmowej dokończyć dzieła naszego.“

Powracającego do zamku króla witano okrzykami. Też same okrzyki powtórzyły się, gdy wszedł na salę i zajął miejsce na tronie. Wtedy ze stolika ustawionego przed tronem zrzucono wszystkie dawne prawa kardynalne **i pacta conventa.** Król stanąwszy na tronie polecił marszałkom konfederacji odebrać niezwłocznie przysięgę od magistratur, a komisji wojskowej od wszystkich wojsk Rzeczypospolitej, poczem wśród gromkich okrzyków opuścił salę sejmową i udał się do swoich pokojów.

Lud tłumnie z chorągwiami odprowadzał marszałków do domów, a później udał się do pałacu Saskiego, wznosząc okrzyki: Wiwat elektor saski, następca tronu!

W godzinę potem cisza zaległa ulice Warszawy...

Kazimierz Bartoszewicz.

*) Dziełko to przedrukował w całości Wegner, opatrzywszy wstępem i czyniąc z niego własne dzieło... oryginalne (Poznań 1865). Dosłowny przedruk Siarczyńskiego wyszedł w Krakowie w r. 1881.

Z PROWINCJI.

KORONOWO. (Grabina w krasie wiosennej.) Nagle, jakby pod różdżką czarodziejską — zazieleniły się góry i niziny, otaczające miasto. Nasza Grabina, ulubione miejsce wycieczkowiczów, przywdziewa się w szatę wiosenną, — z dnia na dzień piękniejszą. Pod cienistemi drzewami już usłał się barwny kobierzec anemon, przylaszczek i kluczków; z gąszcza słychać królewskiego śpiewaka słowika, nad całością uśmiechają się lazurowe błękity wiosenne, a z serc ludzkich wyrywa się radosna, wiecznie ta sama pieśń: O wiosno, jakaś ty piękna!

NOWY JASINIEC. (Spolszczenie wsi.) Nowy Jasiniec, jedna z ostatnich wiosek kolonizacyjnych, spolszczyła się kompletnie. Wszystkie osady, około 30 wraz ze szkołą przeszły w polskie posiadanie. Jasiniec znany jest z dobrze zachowanych ruin starego zamczyska, położonego na wzgórzu, obok jeziora. Z potężnych murów, o grubości 2—3 m. wypadło obecnie kilka głazów, i trzeba koniecznie i szybko szkodę usunąć, aby mur uchronić od dalszego załamania się. Z uznaniem należy zaznaczyć, że za polskich czasów wykonano już niektóre naprawy w murze, aby ten wspaniały pomnik historji uchronić przed zniszczeniem. Niewątpliwie i teraz zrobi się co należy.

GOŁUSZYCE. (Boża Męka.) W Gołuszycach, wsi kolonizacyjnej, obecnie przeważnie polskiej, stawiają obywatele tamtejsi figurę Matki Boskiej która dnia 3. maja będzie przez ks. proboszcza z Łąkiego uroczyście poświęcona.

Wydzierżawienie gruntów gminnych. Gmina Gołuszyce, posiada 150 mórg komunalnych gruntów, które w obecnym roku po raz ostatni zostały wydzierżawione na rzecz kasy gminnej. Urząd Osadniczy bowiem utworzy na tym obszarze 2 osady po 606 mórg, pozostawiając na przyszłość tylko 30 mórg, jako dotację gminną.

Z Szubina.

W dniu 3 maja. O godz. 8 zbiórka w domu Polskim. O godz. 8.15 wymarsz na nabożeństwo do kościoła w następującym porządku: młodzież szkolna, Hercerze, Tow. Młodzieży Polskiej, przedstawicieli władz, załoga P. K. U., Bractwo Strzeleckie, Kolejarze, Sokół, Przemysłowcy, Tow. śpiewu Halka, Tow. Robotników, Koło Inwalidów Wojen., Powstańcy i Wojacy. O godz. 10.30 powrót do Domu Polskiego i rozwiązanie. Po południu prawdopodobnie Tow. Sokół, Młodzież i Harcerze urządzą na boisku miejskim zawody lekkoatletyczne pięciobój itp. Wieczorem o godz. 8 wieczornica uroczysta w Domu Polskim.

Program wprawdzie jest dość szczupły bez pochodu i bez muzyki, co niedziw przy tak późnym ustaleniu programu. Wprawdzie zdarzyło to się już ostatni raz, gdyż na tym samym zebraniu wybrano, by zapobiedz takim niedomaganiom, komisję obchodową, złożoną z 4 prezesów Tow. szubińskich, którzy w przyszłości będą ustalać programy i urządzali obchody bez zwoływania prezesów wszystkich towarzystw. Jedynie w bardzo ważnych wypadkach komisja ta zwołuje w przyszłości zebranie prezesów wszystkich towarzystw. Do rozporządzeń zaś tej komisji wszystkie towarzystwa zobowiązały się zastosować. Komisja składa się stale z każdorazowo pełniącego funkcje prezesa Tow. Przemysłowców, Tow. śpiewu Halka, Bractwa Strzeleckiego, Tow. Powstańców i Wojaków. Prezesem tegoż komitetu wybrano p. Małka, prezesa dotychczasowego Tow. Przemysłowców. W najbliższym czasie komisja ta wygotuje regulamin który zostanie przez zebranie wszystkich prezesów zatwierdzony.

Inowrocław.

Teatr Narodowy wystawia w sobotę, o godz. 8.15. arcydzieło rosyjskiego genjalnego pisarza Gogola, komedję p. t.: „Swaty".

Kujawskie Towarzystwo Sceniczne urządza dnia 2. maja o godz. 8. wiecz. w sali hotelu Basta obchód konstytucji 3. Maja. Program składa się z 2 części. W pierwszej odegrany zostanie dramat narodowy w 3 częściach p. t.: „Polska zmartwychwstaje"; w drugiej sztuka ludowa z tańcami i śpiewami pt.: „Pan młody". Komitet obchodu wraz z całym zespołem dramatycznym nie szczędzi trudu, aby zainteresować swoimi występami całe społeczeństwo, jak również zadowlić gości, których zarazem prosi o przybycie.

Pielgrzymka do Kalwarji pakoskiej w celu przeproszenia obrażonego Majestatu Bożego coraz częściej szerzącem się zepsuciem, oraz uproszenia u stóp cudownego Zbawiciela Kalwaryjskiego lepszych czasów dla Ojczyzny, odbędzie się dnia 3. maja br. Pielgrzymka wyrusza o 6. rano z kościoła św. Mikołaja.

Ważne dla Stowarzyszeń P. W. i W. F. Stowarzyszenia P. W. i członkowie organizacyj sportowych biorą udział w mszy polowej i defiladzie Zbiórka stowarzyszeń i członków organizacyj sportowych o godz. 9. w koszarach 59. pp.

Porządek następujący: 1) Hufiec Harcerski, 2) Związek Młodzieży, 3) Związek Hallerczyków, 4) Towarzystwo gimnastyczne Sokół, 5) Towarzystwo Powstańców i Wojaków, 6) Bractwo Strzeleckie, 7) Straż Pożarna, 8) Koło Podoficerów Rezerwy, 9) Związek byłych Marynarzy, 10) członkowie organizacyj sportowych.

Aresztowania. Do tutejszego komisarjatu Policji Państwowej doprowadzono niejakiego Edwarda Gerkego, z Bydgoszczy za żebractwo, jednego pijaka, pochodzącego z Częstochowy niejakiego St. Nogaja, który leżał bez przytomności na ulicy, oraz 3 kobiety za włóczęgostwo.

Znowu znaleziony trup noworodka Dn. 25. 4 br. na cmentarzu w Chełmncach, pow. strzelińskiego, znaleziono zwłoki noworodka. Zwłoki były już w rozkładzie. Dochodzenia prowadzi policja.

Choroby zakaźne w powiecie. W czasie od 1. do 30. kwietnia zanotowano 1 wypadek zachorowania na płonicę w Suchonicach, 1 na błonicę w Kaczkowie, i 1 na jaglicę w Kawęczynie. Pozatem, panuje jeszcze w wielkiej i małej Kołudzie pryszczyca u zwierząt.

ŻNIN. W dniu 3 maja br. odbędą się zawody lokalne lekko-atletyczne P. W. i W. F. na boisku Sokoła. Przed południem: Wzięcie udziału w pochodzie do kościoła. O godz. 11 rozpoczęcie zawodów a) 5-cioboju, strzelanie do tarczy 120 m. w tutejszej strzelnicy. Po południu o godz. 2 wymarsz z lokalu p. Sinieckiego na boisko „Sokoła", od godz. 2—3 koncert orkiestry tut. Tow. Młodzieży Polskiej. O godz. 3.15 dalszy ciąg pięcioboju. 100 m., rzut granatem, skok w dal, bieg 800 m.; b) różne gry i imprezy ludowe, c) jednostkowe rzuty oszczepem rzut dyskiem, rzut kulą 7¼ kg., skok w wyż, skok o tyczce; d) bieg rozstawny 4×100 m. o nagrodę wędrowną „Orędownika żnińskiego". O godz. 6-tej ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Uprasza się wszystkie Tow. W. F. o wzięcie udziału w zawodach. Niestowarzyszeni biorą udział bez konkurencji. Wstęp na boisko 50 gr.

Wągrowiec.

Niedzielna wycieczka Zjednoczonego Towarzystwa Przemysłowego do figury św. Wojciecha wypadła bardzo imponująco. Oprócz członków Towarzystwa zebrała się znaczna liczba parafjan i przy pięknej pogodzie podążyli tradycyjnym zwyczajem do św. Patrona, aby się pomodlić o lepszą dolę. Przy figurze, wzniesionej przed 30 laty przez Towarzystwo Przemysłowe, ks. proboszcz Wróblewski odczytał modlitwy do uroczystującego świętego, a następnie część różańca, a na zakończenie śpiewano na cześć Boga Rodzicy, czczonej szczególnie przez św. Wojciecha. Wśród zebranego ludu zdala widniały głowy naszych Sióstr zakonnych z Sierocińca, ze swojem drobnem otoczeniem.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie IV. Okręgu Straży Pożarnych w lokalu p. Podlewskiego. Zagaił o godz. 2. naczelnik okręgowy p. Bosiacki, strażackiem pozdrowieniem „Cześć", i powitał przybyłych delegatów oraz przedstawicieli władz. Po odczytaniu porządku obrad, proponuje jako przewodniczącego burmistrza p. Kuchczyńskiego, do pióra p. Weymanna, na ławników pp. Gomulskiego z Gołańczy, i Kaszubowskiego z Damasławka, na co obecni się godzą.

Po sprawdzeniu legitymacji, naczelnik referuje w sprawie strażactwa, i w końcu oświadcza, że dotychczasowy zarząd okręgowy jest rozwiązany z powodu zmiany okręgu i musi nastąpić wybór nowego. Wybrano do zarządu pp.: Piotra Bosiackiego z Wągrówca, naczelnikiem, okręgowym, Franciszka Czerwińskiego z Wągrówca sekretarzem, Bronisława Czerwińskiego ze Skoków skarbnikiem, Mieczysława Merkisza z Wapna ławnikiem, Michała Gomulskiego z Gołańczy ogniomistrzem. Dalej, do komisji rewizyjnej wybrano pp. Leona Kaszubowskiego z Damasławka, Jana Mazura ze Skoków, i Pawła Klawittra z Wągrówca.

Po omówieniu kilku spraw, tyczących się strażactwa, zebranie zamknięto hasłem „Cześć".

Z Rady Miejskiej. Dnia 26. kwietnia br. odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Zebranie zagaił przewodniczący p. Dr. Kuliński. Po odczytaniu porządku obrad, udzielił głosu radnemu Sfambarowi, który zdał sprawozdanie z rewizji kasy kamelaryjnej. Następnie przewodniczący odczytał wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w sprawie p. Kiełbasiewicza, i tow, którzy wnieśli protest względem wyborów do Rady Miejskiej. Następny mówca p. Walesiak referował z odbytej konferencji w Wojew. Pośred. pracy w Poznaniu. Następnie obrano poszczególne komisje i to: do rzeźni. Grams i Dłużniewski. do elektrowni Wiśniewski i Gramse; do budowlanej, Czerwiński, Walesiak, i Stamber. do budżetowej Cegielski, Jezierski i Marcinkowski.

Następny punkt był z całego zebrania najważniejszy. Magistrat ma do przeprowadzenia remont w Modrzejewie (posiadłość miejska) ogrodzenie ogrodu, naprawę dachów, sprawę szosy ku cmentarzowi i wnosi o podwyższenie procentu, pobieranego od lokali do 4%.

Po dłuższej dyskusji uchwalono pobrać 3 proc. z włączeniem mieszkań, począwszy od 2 pokoi. Na tem obrady wyczerpano.

Z Gniezna.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejsk. zwołano w ub. czwartek. Zagaił je przewodniczący Rady Miejskiej p. Dr. Rabski. Uchwalono, aby nieruchomość miejską, położoną przy ul. Kilińskiego 17 wydzierżawić p. Frąckowiakowi, za 360 zł. Zgodzono się również na nabycie od Komitetu Likwidacyjnego nieruchomości: Gniezno, karta 514a, położonej przy ul. Grzybowo.

Przystąpiono następnie do wyboru 6. członków i zastępców do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego. Dalej, zakomunikowano Radzie, o udzieleniu miastu pożyczki rządowej w wysokości 150.000 zł. (pisaliśmy o tem przed tygodniem). Pożyczkę należy zwrócić do 1. maja 1929 r. 6 proc. w stosunku rocznym, zgóry płatne. Wpłynęło następnie kilka nagłych wniosków: pierwszy radnego Grotowskiego, domagający się uchwalenia istniejącej już podwyżki od prądu elektrycznego, o 5 proc. na miesiące: kwiecień, maj i czerwiec, która przeznaczona jest na bezrobotnych.

O położeniu bezrobotnych mówił prezydent miasta p. Barciszewski, który łagodzi jak tylko może klęskę bezrobocia.

Następnie mówił radny Bernaciak, o redukcji na kolejach. Redukcji tej podpadnie w Gnieźnie około 130 kolejarzy. Prosi, aby Rada Miejska zawezwała Magistrat do zaprotestowania przeciwko redukcji w Gnieźnie które jest procentualnie najwięcej dotknięte bezrobociem. Sprawa ta zostanie rozpatrzona jeszcze przez odpowiednie czynniki i zadecydowana. Wniosek Towarzystwa mniejszych kupców w sprawie jarmarków kramnych zostanie ostatecznie załatwiony na następnem posiedzeniu Rady Miejskiej. Ostatni wniosek był radnego Żaka w sprawie gazety gnieźnieńskiej „Lech", (endecja), która przebieg posiedzeń Rady Miejskiej przedstawia w fałszywem świetle, wprowadzając przez to opinję publiczną w błąd.

Zebranie bezrobotnych robotników, robotnic i rzemieślników odbyło się w dniu 22. bm. w sali Domu Katolickiego, które zagaił prezes p. Morawski, poczem p. Tubacki zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu.

Do punktu wyboru nowego zarządu nie doszło, staremu zarządowi nie udzielono dymisji wybrano tylko 2 brakujących członków i to pp.: Karolewskiego i Grabowskiego.

Konferencja delegacji bezrobotnych fizycznie pracujących u prezydenta miasta odbyła się w piątek, dnia 23. 4. br. w sali posiedzeń Magistratu. Delegacja składała się z 6 ludzi. Oprócz p. prezydenta miasta i tej delegacji, byli obecni jedynie prezes Miejskiej Komisji dla bezrobotnych, radny p. Kiersztan oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego". Celem tej konferencji było omówienie położenia bezrobotnych oraz udzielania zapomóg w naturaljach. W tym kierunku dał p. prezydent dłuższe, jasne, rzeczowe i zupełnie uzasadnione wyjaśnienie. W mieście razem mamy — mówił p. prezyd. — ok. 3000 bezrobotnych, który nie mają najmniejszego źródła dochodu. Licząc rodziny tych bezrobotnych, mamy około 12.000 dusz, pozbawionych kawałka chleba. Obecnie dostają zapomogi żonaci, mający dzieci, kawalerom oraz żonatym, nieposiadając. dzieci, zapomóg nie wydaje się, ponieważ Magistrat nie jest już w możności wydzielić im takowych. Dzięki uzyskanej pożyczce rządowej na cele budowlano-inwestycyjne w wysokości 150.000 zł. (pisaliśmy już o niej), do czego przyczynił się jedynie prezydent miasta, rozpoczną się w dniach najbliższych prace przy projektowanej ulicy Okrężnej (od Strzelnicy do Wieży Wodociągowej) oraz przełożenia ulicy Poznańskiej i Łubieńskiego. Zdaniem naszem jest, że na **złagodzenie losu bezrobotnych powinno wpłynąć obywatelstwo** — jest to jego **moralnym** obowiązkiem. Nie wątpimy, że postąpi się tu podobnie jak i w innych miastach np. Bydgoszczy, gdzie zawiązał się komitet obywatelski dla bezrobotnych.

Tow. Restauratorów, właścicieli kawiarń i hotelistów odbyło w dniu 28 ub. m. swe miesięczne zebranie. Zagaił je prezes p. Nowak. W sprawie przydzielenia restauracji do trzeciej kategorji był p. Nowak w ostatnich dn. w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej wraz z członkiem wojewódzkiego zarządu p. Antoniewiczem. Należy w tej sprawie stawić wniosek do Ministerstwa Skarbu przez Wielkopolską Izbę Skarbową. Na uroczystą mszą św. w dniu 3 maja br. uchwalono wysłać delegację ze sztandarem Towarzystwa. Zaznaczyć należy, że następny zjazd okręgu poznańskiego odbędzie się w Krotoszynie. Sprawę podatku dochodowego referował również p. prezes Nowak. Od podatku dochodowego wolno czyli należy odciągać:wykupienie patentu akcyzowego, świadectwa przemysłowego, podatek obrotowy, państwowy podatek od nieruchomości państw. podatek od lokali, wszelkie reperacje budowlane(opał i światło w lokalu, ubezpieczenie ogniowe i życiowe, opłatę dla Kasy Chorych, znaczki inwalidzkie, utrzymanie personelu, opłatę kanalizacyjną i procenta od pożyczek gotówkowych.

Pogrzeb śp. Adama Janowskiego, naczelnego dyrektora Banku Pożyczkowego, radcy miejskiego, członka Dozoru Kościelnego parafji Farnej, członka zarządu Drukarni Spółkowej, członka rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych zmarłego w dniu 26 ub. m. odbył się w czwartek, dnia 29 kwietnia br. z domu żałoby przy ul. Lecha 10 na cmentarz św. Piotra, gdzie nastąpiło złożenie zwłok do grobowca.

MOGILNO. (Szajka wyrafinowanych złodziei grasuje we wsi Mokrem.) W nocy, z 6. na 7. bm. kilku niewyśledzonych dotąd sprawców włamało się sklepem do mieszkania p. Biernackiego, i skradła różne drobne rzeczy. Tej samej nocy ktoś wtargnął oknem do mieszkania p. Potrawy, i zabrał stąd wartościowe papiery i 30 f. mięsa. Z 7. na 8. bm. dokonano śmiałego włamania również przez okno do domu p. Nowaka. Złodzieje zabrali dwa ubrania, płaszcz, i kilka koszul. Po drodze zamierzali dostać się do wnętrza domu p. Woźniaka, co im się jednak nie powiodło, gdyż zostali spłoszeni. W nocy z 23. na 24. bm. sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania p. Lejdyda, skąd ich również spłoszono. Kiedyż wreszcie znajdą się śmiałkowie pod kluczem?

ŚREM. (Straszne zdarzenie.) Dnia 23. kwietnia przyszła do Góry pod Śremem jakaś kobieta, pochodząca z miejscowości Iłówiec, koło Czempina. Żebrała po wsi razem z dwojgiem dzieci: czteroletnim chłopczykiem i czternastoletnią dziewczynką. Upokorzenie i — być może — przykre słowa tutejszych ludzi, pobudziły nieznaną kobietę do rozpaczliwego kroku: oto mniejwięcej w południ., udała się niepostrzeżona przez nikogo, nad Wartę, i w tem miejscu, gdzie jest prom, rzuciła w głębię najprzód chłopczyka, a następnie usiłowała to samo zrobić z córeczką, — ta jednak uciekła. Skoczyła potem sama do wody i wraz z synkiem utonęła. Można sobie wyobrazić rozpacz pozostałej sieroty, która udała się z płaczem do pałacu, i zawiadomiła tam ludzi o wypadku. Niedługo potem udało się wyrobnikom górskim zwłoki nieszczęsnych topielców z wody wydobyć. Nieszczęśliwa nazywa się Słomowa, jej mąż przebywa we Francji.

SWARZĘDZ. (Wykolejenie pociągu towarowego). Na stacji Antoninek pod Swarzędzem wykoleił się wczoraj nad wieczorem pociąg towarowy nr. 1077, kursujący między Poznaniem a Swarzędzem. Jeden wagon, naładowany mąką, wypadł z szyn, przez co komunikacja została zatamowana. Z personelu kolejowego nikt nie odniósł żadnego szwanku. Ruch osobowy podtrzymywany był przez przesiadanie na stacji w Antoninku.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (W sprawie pamiętnika sokolego.) Tow. Sokół w Świeciu, obchodzić będzie 20 czerwca 30lecie istnienia, które jest połączone ze zlotem okręgu III. Jak wiadomo, Sokół świecki przechodził bodaj największe męczeństwo ze wszystkich gniazd b. zaboru pruskiego. Ażeby godnie uczcić gniazdo i tych, którzy w Sokole ducha polskiego podtrzymywali, i polskość szerzyli, zamierza gniazdo świeckie wydać pamiętnik, który obejmie historję powiatu i miasta Świecia, oraz historję gniazda, z licznemi rycinami. Uprasza się kupiectwo o łaskawe poparcie tego wydawnictwa, przez nadesłanie ogłoszeń, które przyjmuje wydawca „Głosu Świeckiego" p. Fr. Domachowski w Świeciu. Ze względu, że wkrótce przystępujemy do druku, uprasza się o nadesłanie ogłoszeń najpóźniej do 20. maja br.

WYSOKA, pow. tucholski. (Wesele, jak za dawnych, dobrych czasów.) Niemało tematów do rozmów w naszej okolicy nastręczyło wesele, które odbyło się w tych dniach w Wysoce, a mianowicie, zaślubiny jedynej córki senatora Janty Połczyńskiego z pewnym magnatem z b. Kongresówki. Większa ilość kobiet w Wysoce i W. Komorzy, była przez kilka dni zajęta wiciem girland, łącznej długości 1200 metrów. a drogę z domu do kaplicy, w której się odbył ślub, wyłożono drewnianym gankiem, który był pokryty kosztownymi dywanami

TCZEW. (Śmiertelny wypadek.) W fabryce został pochwycony przy zakładaniu pasa transmisyjnego uczeń ślusarski śp. Brunon Jachimowski. Maszyna obróciła nim jakie z 60 razy i potłukła na miazgę. Śp. Jachimowski, był jedynym synem kolejarza.

WEJHEROWO. Dotychczasowy inspektor szkolny p. Szymański, który przeszedł na emeryturę, przeniósł się do Torunia. Następca jego na tym urzędzie p. inspektor Malendo, ze Świecia objął już urzędowanie.

O religijności Kaszubów świadczy i ta okoliczność, że na uroczystości konsekracyjne w Pelplinie udało się stąd kilkanaście delegacyj towarzystw. Obecnymi tam byli także ks. prob. Roczynalski, oraz sędziwy ks. prałat Dąbrowski, chociaż mu już trudno chodzić i musiano go podtrzymywać, co widzów silnie wzruszyło.

Grudziądz.

Założenie kamienia węgielnego pod nową strzelnicę. W niedzielę, dnia 18. kwietnia br. Bractwo Strzeleckie zebrawszy się w hotelu Kielasa, wyruszyło przy dźwiękach orkiestry wojskowej w pochodzie na plac budowy nowej strzelnicy, u wylotu ulicy Chełmińskiej, gdzie dokonano uroczystego założenia kamienia węgielnego pod budującą się strzelnicę.

Ogólno polski zjazd delegatów Polskiego Tow. Krajoznawczego odbędzie się w Grudziądzu, w dniu 2. i 3. maja. Na intencję zjazdu odbędzie się 2. maja uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Obrady toczyć się będą w sali ratuszowej. Prócz spraw, dotyczących organizacji, i administracji towarzystw, przewiduje się następujące wykłady: nowe metody pracy krajoznawczej — prace krajoznawcze na Pomorzu — prace z młodzieżą — wartość Pomorza dla krajoznawstwa Szczegółowy program ukaże się niebawem. Na zjazd nadeszły już liczne zgłoszenia z całej Polski.

Praca i rozwój. Kółka Rolnicze w Radzynie i Okoninie, przy udziale około 100 osób zwiedziły w tych dniach wzorowo prowadzoną szkółkę drzewek w Okoninie. Za niemieckich czasów przedstawiała takowa na pięciomorgowym obszarze smutny widok zaniedbania. Staraniem starosty p. Ossowskiego powiększono szkółkę na 25. mórg. Na tej przestrzeni, otoczonej trwałym płotem, i siatką drucianą, mieli zwiedzający sposobność zaobserwowania prócz warzywa i kwiatów w licznych inspektach zbiór rozmaitych drzewek leśnych i owocowych; największe uznanie spotkało prace w dziale pomologicznym gdzie znajduje się w rzędach uporządkowane 150000 uszlachetnionych drzewek owocowych. Naszym osadnikom nadarza się sposobność do zaopatrzenia się w doborowe gatunki drzew owocowych przy zakładaniu sadów na swych siedzibach.

Forsowna gospodarka mleczna. W każdej dzielnicy naszego państwa gospodarstwo mleczne nie jest tak doskonale rozwinięte, jak na Pomorzu. „Masło Pomorskie" ma w Warszawie już od lat ustaloną markę, a sery nizinne w rozmaitych gatunkach znane są w całej Polsce ze swej dobroci. Dużo rolników na Pomorzu traktuje gospodarstwo mleczne jako waściwe źródło dochodów. Mleczarnia spółkowa np. w wiosce Świecie pod Łasinem, przerabia dziennie 5000 litrów mleka na masło i ser, a cyfra ta podwyższy się znacznie z chwilą, gdy bydło wyjdzie na trawę. Posiedziciel G. tamże. mając gospodarstwo 700 morgowe, odstawia dziennie 400 litrów mleka do mleczarni. Oby p. G. znalazł w Polsce jaknajwięcej naśladowców.

GRUDZIĄDZ. (Wybuch starego granatu). Handlarz żelaza w Grudziądzu, Żebrowski, wydobywając z pomiędzy starego żelaziwa jakiś stary granat, spowodował jego wybuch. Granat pokaleczył dotkliwie Żebrowskiego w kilku miejscach.

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Łuczyka)

— Panowie, właśnie czytam telegram, że Francja zwija Czarcią Wyspę, słynne niegdyś więzienie zdrajcy Dreyfussa. Ponieważ nasza sojuszniczka siedzi w gorszym sosie finansowym od nas, to możeby jej zaproponować sprzedaż tej wyspy państwu polskiemu. Jak myślicie?

— I co pan chcesz z tą wyspą robić? Szparagi na niej sadzić?

— Naiwne pytanie! Będziemy na nią wysyłać naszych złodziei i defraudantów.

— Protestuję. Wyspa wprawdzie duża, ale przeludniać jej nie wolno.

— Nie bój się pan. Przy naszej justycji, przy naszem oszczędzaniu kruków państwowych, ciasnoty tam nie będzie.

— Żart na bok. Taka Gujana polska bardzo by się nam przydała. Niewiem, jakby się ona kalkulowała finansowo, ale pod każdym innym względem byłby to pierwszorzędny nabytek. Złoczyńcy, o ile się nie boją kata, to z kary więzienia nie dużo sobie robią. Zawsze przyświeca im nadzieja ucieczki. Tamtego roku mieliśmy służącą, która zakochała się w jakimś bandycie, prawdopodobnie nie wiedząc, co to za ptaszek. Skazali go na pięć lat więzienia. Dziewczyna była najpierw zrozpaczona, ale on ją pocieszył, że niedługo przyjdzie rewolucja, będą polskie sowiety i on wyjdzie z więzienia. Widzicie panowie, nawet na takich nadziejach opierają ci ludzie swoje rachuby. A Czarcia Wyspa — to jest dosyć beznadziejna historja. Ucieczki może z niej próbować tylko taki, któryby zorganizował sobie cały aparat pomocniczy, ktoby miał do swej dyspozycji okręt a przynajmniej szalupę ze specjalną załogą. Dla zwykłego opryszka Czarcia Wyspa byłaby grobem za życia i po śmierci. Toby niejednego odstraszyło..

— Ja czytałem raz opis, jak ci więźniowie na Gujanie żyją. Tam są straszne, wprost nieludzkie warunki.

— Francuzi musieli tak a nie inaczej Gujanę urządzić. Pamiętajcie, że oni wysyłają tam opryszków ze wszystkich swoich kolonij, tubylców z Marokka, z Anamu, z Tonkinu, a nawet w Chinach mają Kwan-Czu-Wan. Panowie macie pojęcie, co to jest taki zbrodniarz chiński, taki chunchuz? Niema, nie może być dość barbarzyńskiej kary na tych ludzi. Taki zbój uznaje tylko jedną karę, mianowicie najwymyślniejsze tortury. Z więzienia i z deportacji on się śmieje. Francuzi wiedzą już, co robią.

— Czemu pan powiedział, że Francja siedzi w gorszym sosie od nas? To chyba niemożliwe. Przedewszystkiem tam niema najgorszej klęski, bezrobocia.

— Ja czytam właśnie książkę „Z za kulis współczesnej Francji". Pisana jest dla Francji w tonie entuzjastycznym, ale mimo to nie ukrywa, że nasza najserdeczniejsza idzie ku ruinie finansowej i gospodarczej.

— Pan powiadasz, że we Francji niema jeszcze bezrobocia. Wierzę bardzo i niech Bóg Francję od tego zachowa. Tam podobne co u nas bezrobocie — a cała Francja jest na barykadach. Francuski robotnik, to nie to samo, co nasz polski, który pójdzie do Patzera, wykrzyczy się, a potem pasa na brzuchu przyciągnie i idzie do domu spać.

— Urzędnicy francuscy już urządzają pochody demonstracyjne po ulicach i głoszą anarchistyczne hasła, taka między nimi nędza panuje. W historji jest to nowością,, aby podobne rzeczy działy się w kraju, który odniósł świetne zwycięstwo nad niezmożonym, zdawałoby się, militaryzmem pruskim, naród, który jeszcze przed trzema laty marzył o hegemonji nad całą Europą, o wskrzeszeniu planów Napoleona z czasów przed kampanją rosyjską. Najgorzej, że ta nędza zagląda już do mieszkań oficerów francuskich. „Excelsior" donosił niedawno, że pewien kapitan załogującego w Paryżu pułku, na noc wynajmuje się na szofera dorożki automobilowej, aby rodzinę utrzymać. A on jako szofer nocny zalicza się podobno do szczęśliwców jeszcze, bo inni oficerowie wynajmują się do wiele gorszych posług, np. do pakowania towarów w magazynach wysyłkowych. Przyznajcie, że wobec takich stosunków nasza sytuacja jest nieco lepsza.

— Co się tyczy naszych bezrobotnych, jestem djablo ciekawy, jaki dochód wpływa na fundusz bezrobocia z tych marek jednogroszowych, jakie teraz na przesyłki pocztowe nalepiać trzeba. Zważcie tylko panowie, co to za ambaras dla nadającego list, pamiętać o tej groszowej marce, a gdy się zapomni o niej, co za kłopot dla listonosza i dla odbiorcy listu, z którego trzeba ściągać karę za niedostateczną opłatę. Ale pomijam już ten idjotyczny pomysł tego rodzaju ściągania podatku. Chodzi o co innego. Ile kosztuje druk takiej jednogroszowej marki? Pamiętacie panowie, że gdyśmy mieli inflację markową, to druk banknotu dziesięciomarkowego kosztował drukarnię państwową 35 marek, a banknot dwudziestomarkowy, ponieważ miał więcej kolorów, wypadał nawet na 60 marek! Wobec tego ciekawem byłoby wiedzieć, ile nas kosztuje druk marki jednogroszowej? Djabli wiedzą, może mądrość polskiej biurokracji porządnie do tego pomysłu dopłaca.

— Trzeba wziąść w kalkulację i koszta administracyjne. Przecie potrzebne są rozrachunki, co dla poczty a co dla bezrobotnych.

— Wytocz redaktorze tę kwestję w Dzienniku. „Gazeta Bydgoska" będzie miała pretekst do rzucenia się na was, że podkopujecie fundusz dla bezrobotnych...

— Ba, czytaliście panowie w „Słowie Pomorskiem" artykuł „Zatruwanie opinji"? Dziennik winien, że Trzmielewski zastrzelił Lindego! Literalnie Teska wetknął mu rewolwer w rękę, Łempicki wycelował a Brandowski pociągnął za cyngiel.

— Bo też Dziennik popełnił wielką nieostrożność, występując przeciw Lindemu, a wiedząc przytem, że to jest papinek endecji, który budował gmachy w Warszawie poto, aby mieszkania w nich przydzielać Strońskim, Grabskim i innym narodowo-demokratycznym patronom. Niemówiąc naturalnie o tem, ilu endeckich ludzi maczało łapy we funduszach P. K. O. Linde właśnie dlatego musiał dać życie, aby to nigdy na jaw nie wyszło. Wykrycie tych nadużyć było wiekopomną zasługą „Dziennika Bydgoskiego", no i za to taki kundys pomorski leje na Dziennik pomyje.

— Bo Dziennik sam temu winien. Prasa endecka robi z Teski zdrajcę Polski zaprzedanego Niemcom, nawet posądzili go o machinacje z komunistami, na Brandowskiego napadli jak na oszusta i szantażystę, zarzucili mu, że w kryminale siedział, a Dziennik tych opryszków endeckich zawsze traktuje w rękawiczkach i na europejską modłę. Przepraszam bardzo: jeżeli na gładkiej drodze napada mnie leśny zbój z pałą, to ja nie będę się bronił trzcinką ani trzepaczką, tylko podniosę kamień ze ziemi i drabowi łeb rozbiję. Więcej jest mi warte moje życie czy też moja cześć, niż honor takiej kanalji. Ot, weźcie Kulerskiego, redaktora „Gazety Grudziądzkiej". Człowiekowi takich ogromnych zasług endecki „Kurjer Poznański" zarzucił, że uknuł spisek, aby Pomorze oderwać od Polski i przyłączyć do Niemiec! Taki absurd, takie horrendum, a „Kurjer Poznański" cytował na dowód jakieś akta, jakieś protokuły śledcze i t. d. Ale Kulerski nie głupi. Zamiast się spierać, oburzać, polemizować, napisał im krótko i węzłowato: bydło! szubrawcy! bestje! świnie! kanalje! mordercy! dranie cuchnące! zaraza! szubienicznikі! I wtedy dali mu spokój.

— Wierzę bardzo. Ale też im świętą prawdę napisał!

Z dnia.

Katastrofa lotnicza.

Tylu was było — kochani junacy —
Żyliśmy z wami jak z własnymi braćmi
Oblatywaliście Polskę jak ptacy,
Mgły niepamiętni, która słońce zaćmi,
A w huku maszyn, skąpanych w błękicie,
Waszego serca słyszeliście bicie.

A waszej górnej, podchmurnej podróży
Lęk towarzyszył, zrodzon z czuć tajemnych
I niema prośba: Brat! nie lataj dłużej,
Lecz wróć do życia kolei przyziemnych!
A wyście widząc, co nam duszę pali,
Machali ręką i latali dalej.

Tylu was było młodziutkich junaków,
Coście wraz z nami pili nie z naparstka,
A co dzień któryś nie wracał ze szlaków,
Więc dziś was tylko pozostała garstka.
Drudzy junacy — w locie nad chmurami,
W ogniu katastrof tak częstych: Bóg z wami!

Henryk Zbierzchowski.

DZIĘKI CZEMU PIERZE
RADION?

Dzięki zawartości wyborowego mydła, które zupełnie usuwa brud. Jednocześnie przez działanie tlenu, wydobywającego się podczas gotowania, bielizna staje się śnieżno biała i nie niszczy się. Pod gwarancją wolne od chlorku i innych szkodliwych domieszek!

1.
„SATURNIA" Sp. Akc.
Wydział „RADION"
Warszawa
Skrzynka pocztowa 149.

2.
Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion"
Nazwisko: .....
Miejscowość: .....
Bliższy adres: .....

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś „ „ 1 na stronie adresu.
10678

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Filipa i Jakóba.
Jutro w niedzielę Atanazego.
Wschód słońca o godzinie 4.32.
Zachód słońca o godzinie 7.27.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

W niedzielę, dnia 5. 2. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
W poniedziałek, tj. 3. maja, dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.
Od wtorku 4-go, do poniedziałku 10. maja dyżurują nast. apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem Stary Rynek.

2690S) **Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 8 wieczorem wielka **premjera** dramatu patrjotycznego **„Szlakiem legjonów"** (wierszem) L. H. Morstina. W głównych rolach wystąpią pp.: J. Dąbrowska, K. Lubieńska, M. Zahorska, M. Lenk, J. Orlicz, M. Roman, J .Rudnicki, T. Skarżyński, L. Kitka-Sokołowski, Czesław Strzelecki, St. Larewicz (nowo zaangażowany) i inni.

W niedzielę, 2 maja po poł. o godz. 3.30 **„Twardowski na krzemionkach'.** W II akcie odtańczą 4 pary mazura. Reżyserował Jan Orlicz. Dekoracje Romana Czaplickiego. — Wieczorem po raz drugi dramat patrjotyczny **„Szlakiem legjonów".** Reżyserja M. Lenka, w dekoracjach R. Czaplickiego Obsada premjerowa.

Ku czci święta narodowego odbędzie się w poniedziałek, 3 maja uroczyste przedstawienie **„Jeńcy"** dramat głośnego w literaturze dramatycznej autora Lucjana Rydla. W wykonaniu bierze udział cały zespół.

W przygotowaniu pod wytrawną reżyserją kierownika artystycznego W. Kosińskiego **„Głośna sprawa",** sztuka w 6 obrazach A. d'Ennery i Cormon autorów głośnej „Pani X".

TEATR POPULARNY.
(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę **„Warszawa w nocy".**

W niedzielę, 2 maja po poł. o godz. 3.30 **„Majster i czeladnik",** komedja w 2 akt. J. Korzeniowskiego oraz **„Staruszkowie w zalotach",** fraszka w 1 odsłonie A. Ładnowskigeo.

Wieczorem o godz. 8 premjera bardzo efektownej sztuki w 3 aktach Gerson-Dąbrowskiej pt. **„Kiliński".**

W poniedziałek, 3 bm. po poł. o godz.4 **Wielki Festyn Ludowy** ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja z niebywałj artrakcją jaką stanowi odegranie **„Przysięgi Kościuszki na Rynku"** pod gołem niebem.

Wieczorem tegoż dnia uroczyste przedstawienie **„Kiliński".**

W przygotowaniu: **„Proboszcz wśród bogaczy",** sztuka w 5 aktach de Lorde'a i Chaine'a, stanowiącą wszędzie gdzie ją wystawiono clou sezonu. W Poznaniu w krótkim czasie ilość przedstawień tej sztuki dobiegła liczby 50.

Widowisko na wolnem powietrzu!

Kierowictwo Teatru Popularngo przystąpiło do zrealizowania niezwykle ciekawego, a u nas pierwszego w tym rodzaju widowiska, które odbędzie się na wolnem powietrzu na boisku w ogrodzie Patzera w dniu 3 maja podczas festynu ludowego. Odegrany będzie akt **„Kościuszko pod Racławicami",** a mianowicie przesięga Kościuszki.

Atrakcją tego widowiska w ogrodzie będzie udział 800 żołnierzy, piechoty, kawalerji i artylerji, salwy armatnie i karabinowe, itp.

Niezwykłe to widowisko ściągnie w ten dzień niewątpliwie kilkotysiączne rzesze, tem więcej, że powtórzone w tej formie nie będzie.

— **Kawalerowie orderu „Odrodzenie Polski".** Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski" **ks. Janowi Filipiakowi,** dyrektor. seminarjum nauczycielskiego w Bydgoszczy za zasługi położone na polu pracy narodowo-społecznej i **Zenonowi Frydrychowiczu,** prezesowi Sądu Okręgowego w spoczynku, za zasługi położone na polu organizacji sądownictwa i za owocną działalność społeczną.

— **Doroczny zjazd Chrześc. Zjedn. Zaw.** odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm. w Poznaniu w hotelu Ziemskim. Tutejszy okręg zastępować będzie prezes Konferencji Zarządów p. Ignacy Mieloch.

— **Obchód 3 maja w „Ognisku"** urządza w niedzielę, 2 bm. Katolickie Tow. Robotników Polskich przy Farze.

— **Pociągi wycieczkowe.** Pociągi wycieczkowe nr. 1327/1328 Bydgoszcz — Ostromecko i z powrotem wyznaczone rozkładem jazdy od dnia 1. V. do 14. V. 26 jako codziennie kursujące, kursują tylko w poszczególne dni, a mianowicie: dnia 2, 3, 9 i 13 maja br. Odjazd pociągu nr. 1328 z Bydgoszczy o godz. 13.20, przyjazd do Ostromecka o 13.56. Odjazd pociągu nr. 1327 z Ostromecka o godz. 15, przyjazd do Bydgoszczy o 15.36.

— **Muzeum Miejskie** uzyskało ostatnio olejny obraz „Madonna" i szereg cennych drzeworytów poznańskiego artysty-malarza, p. Stanisława Lama, m. i. popularny już dziś cykl z Don Kichotem. Część tych dzieł artysta-malarz ofiarował, część zdeponował; Dyrekcja Muzeum za cenny dar składa serdeczne podziękowanie.

— **20-ta rocznica** Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się dnia 2 maja br., a nie 1 maja — jak błędnie podano we wczorajszym numerze.

— **„Noc majową"** urządza dziś Tow. śpiewu „Lutnia" o godz. 8.30 wiecz. w Strzelnicy. Program składa się z wielu niespodzianek.

— **Koło Kulturalno-Oświatowe pracowników kolejowych** urządza obchód Konstytucji 3. Maja połączony z koncertem w ogrodzie i zabawy taneczną w Strzelnicy.

Program: 1) koncert pełnej orkiestry kolejowej. Dyrygent Kempiński. 2) Występ uczni Głównych Warsztatów w gimnastyce. Kier. p. Puszka. 3) Występ chóru kolejarzy. Dyrygent nauczyciel muzyki p. Jaworski. 4) Rocznica Konstytucji (przemówienie). 5))Występ zespołu artystyczno-dramatycznego. 6))Tańce. Początek obchodu uroczystości o godz. 4. popoł. Członkowie Koła za zaproszeniem. Czysty dochód przeznaczony na Macierz Szkolną W. M. Gdańska.

O liczny udział prosi Zarząd.

— **Legitymacje na Międzynarodowy Targ w Poznaniu** uprawniające do wstępu i do korzystania z 66⅔ proc. zniżki kolejowej wydaje biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 w godzinach urzędowych. Cena legitymacji 8 zł.

— **Ewangelickie nabożeństwo wojskowe** odbędzie się w niedzielę, 2 maja br. w staro-luterskim kościele przy ul. Poznańskiej 13, o godz. 11.30 przed poł. Kazanie wygłosi szef duszpasterstwa ewang. D. O. K. VII pastor Józef Mamica z Poznania.

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Ewangelickiej** urządza dnia 3 maja rb. wycieczkę do Rynkowa i zaprasza wszystkich członków i przyjaciół. Wymarsz z domu parafjalnego przy ul. Libelta 8 o godz. 10 przed poł. Odjazd koleją o godz. 2.10 po poł.

Ortopedja Filipiak i Kiciński
Stary Rynek nr. 14.
10680
Gorsety, pasy brzuszne, bandaże rupturowe, nogi, szczudła, podeszewki pod płaskie nogi itp.

— Ostrzegamy! Dzisiaj na Placu Piastowskim żywioły lewicowe urządzają wielką demonstrację. Przemawiać będzie poseł Zygmunt Piotrowski (PPS), ten sam, który przeszkadzał ochotnikom polskim w Ameryce pójść na front i stał na usługach państw centralnych. Ostrzegamy przeto, aby polski robotnik, który własną krwią wywalczył wolność Ojczyzny, nie dał się porwać i przyłączyć do tych, którzy są pod rozkazami żydowsko-masońskiej międzynarodówki!

— **Z okazji socjalistycznego święta,** dziś przed południem ruchu w mieście żadnego nie było. Podobno na mieście socjaliści szykują rozmaite demonstracyjne zgromadzenia. Endecja, w obawie awantur przeciwko niej skierowanych, poczęła gwałtownie tworzyć straż jakąś, która naturalnie broniłaby tylko endeków...

— **Czarna kawa z tańcami.** Jak już kilkakrotnie donosiliśmy **„Czarna kawa z tańcami"** odbędzie się dziś w sobotę, 1 bm. w ślicznie udekorowanych salach hotelu „Pod Orłem" przy dźwiękach doskonale dobranego jazzbandu, począwszy od godz. 9 wiecz. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że jest ustanowiony przez Komitet Organizacyjny konkurs i nagroda za największą ilość zdobytych orderów kotyljonowych. Zainteresowanie wieczorem jest bardzo wielkie. Cena biletów w sumie 2 zł. do nabycia w księgarni Idzikowskiego względnie przy kasie.

— **Wielkie wyścigi kolarskie.** Z powodu otwarcia sezonu kolarskiego Sokoła V odbędą się jutro w niedzielę wielkie wyścigi międzymiastowe. Start i meta ul. Koronowska km. 1. Dojazd tramwajem linja dworzec — Okole.

Udział w wyścigach zapowiedział cały szereg klubów jak: Inowrocław, Toruń, Starogard Strzelno, Działdowo oraz wszystkie kluby miejscowe.

Po wyścigach pochód z orkiestrą na czele do Resursy Kupieckiej, gdzie odbędzie się koncert ogrodowy oraz zabawa taneczna. O godz. 9-tej wieczorem tamże ogłoszenie zwycięsców i rozdanie nagród.

— **Tow. śpiewu św. Wojciecha** przypomina swój obchód 3 maja, połączony z wieczorkiem, który się odbędzie w poniedziałek, 3 maja rb. o godz. 7 wiecz. w sali hotelu Lengninga (ul. Długa). Goście i sympatycy mile widziani.

— **Nowa placówka handlowe.** W środę, dn. 5 maja otwiera p. C. S. Borowiak w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 4 magazyn konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej, dający wszelką rękojmię, że towar posiada pierwszorzędnej wartości, przytem wieloletnie stosunki z wielkiemi firmami, pozwalają nowemu właścicielowi towar swój korzystnie klijenteli odstępować po niskich cenach. Firma chrześcijańska i polska winna znaleźć poparcie wśród naszych Czytelników, którzy znajdą w dzisiejszym numerze doniesienie o utworzeniu.

— **„Ira" kawa słodowa.** Wszelkie wyroby różnych kaw słodowych zagranicznych zostały już z powodzeniem zastąpione przetworem krajowym pod nazwą „Ira", kawa o znakomitym smaku, którą można pić bez cukru i posiada aromat prawdziwy kawy podzwrotnikowej. Ze względu na dbałość o zdrowie, czy to dorosłego człowieka, czy dziecka, winno się używać kawę „Ira", bo ona przedewszystkiem nie rozstraja nerwów. A więc kupujmy wyrób krajowy kawy Walczyńskiego, której to firmy ogłoszenie znajduje się w dzisiejszym numerze.

— **Otwarcie 5 śluzy.** Nad starym kanałem bydgoskim od dawna rozsiadły się w cieniu drzew restauracje, w których w majowe dni i skwarne lata można znaleść godzinkę wypoczynku na świeżem powietrzu. Jednym z najpopularniejszych takich miejsc na Wilczaku jest restauracja nad 5 śluzą, która przeszła w posiadanie nowego właściciela i pod zarząd p. Bodanowskiego. Dają oni razem rękojmię, że miejscowość ta podczas lata stanie się jedyną do wycieczek niedalekich dla bydgszczan, tembardziej, że odbywać się tam będą koncerty poranne i poobiednie orkiestry doborowej. Otwarcie sezonu dokonano już w ub. czwartek.

— **Zawody piłki nożnej.** W niedzielę, 2 maja zaraz po przedbojach lekkoatletycznych na 8 Dyonie Sam. odbędą się zawody rewanżowe H. K. S. I — Polonja Ib o godz. 17-tej.

— **Bar Angielski** wzmocnił program. Występuje Kochański, humorystyczny piosnkarz i Kaźmierska, śpiewaczka teatrów. Jazzband Orłowskiego i duet Ignacjo trzymają się dalej. Dancing trwa do rana.

— **Letnisko kąpielowe Brzoza,** jedna z największych miejscowości wycieczkowych pod Bydgoszczą, połączona dogodną komunikacją zostało dziś w sobotę 1 maja otwarte i dziś rozpoczyna sezon koncertem orkiestry 16 p. ułanów, która przygrywać będzie w niedzielę i poniedziałek. Na miejscu restauracja z obficie zaopatrzonym bufetem i kuchnią. Dojazd oprócz koleją w stronę Inowrocławia także autobusami z przed kościoła Klarysek.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 3 złodziei, 2 paserów, 1 Turczynkę za dzieciobójstwo, 1 złodzieja kieszonkowego Rosjanina Piotra Kotlarowa, celem wydalenia z granic państwa polskiego, 1 oszusta mieszkaniowego i 1 bezdomną kobietę.

— **Wyrodna matka.** Dziś rano znaleziono w ogrodzie Kłosowskiego, przy ulicy Gdańskiej, zwłoki noworodka płci męskiej, które przeniesiono do kostnicy lecznicy miejskiej, a za wyrodną matką wszczęto poszukiwania. Policja jest już na śladach matki-dzieciobójczyni.

— **Znalazł śmierć pod kołami samochodu.** Wczoraj o godzinie 12-tej w południe samochód sanitarny straży ogniowej, jadąc z Wełnianego Rynku na ulicę Długą, tuż vis a vis domu nr. 42 przejechał chłopca, przelatującego przez jezdnię, lat około 5-ciu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki tragicznie zmarłego dziecka przewieziono tym samym samochodem do kostnicy. W tym wypadku jest to wina zmarłego, który nie uważając na sygnały tuż pod kołami przejeżdżającego samochodu, chciał przebiec ulicę. Nazwiska zmarłego chłopca nie można było do dnia dzisiejszego stwierdzić, gdyż nie zgłosiła się do policji rodzina.

PROGRAM W KINACH.

— **Kino „Nowości".** W niedzielę wchodzi na ekran arcydzieło filmowe pt. „Tancerz mojej żony". „Czar walca", „Jazzband", „Tancerz mojej żony" — wszystko to nie uspasabia do rozmyślań zato daje sposobność do zastanowienia się nad urokami tańca „wczorajszego" i „dzisiejszego".

— **Tajemnica domu pływackiego** wczoraj w kinie Kristal przestała być tajemnicą, lecz dla tych, którzy licznie przybyli do Kristalu na tę sensacyjną premjerę. Dramat ten z dziennikiem Pathe i aktualnościami ze świata w nadprogramie wyświetlany będzie tylko dziś i jutro w niedzielę.

W poniedziałek słynny na kontynencie i u nas film **pt. „Kraj tysiąca radości",** 9 aktów sportu, sensacji, dzikich zwierząt, miłości i wyścigów samochodów. Oprócz tego nadprogram również ciekawy.

— **Kino „Marysieńka"** dzisiaj i dni następnych wyświetla olbrzymi trzechgodzinny program. Składa się on z jednego z najwspanialszych dziejowych dramatów p. t.: „Honor i Ojczyzna", obfitującego w sytuacje walki morskiej na tle autentycznego zamachu na Kanał Panamski przez organizację szpiegowską. Obraz ten znakomicie jest wyreżyserowany i odegrany.

— **„Corso"** wyświetla po raz ostatni „Bitwa pod Sich-Barnum" oraz I serję „Miasto duchów". Od poniedziałku dalszy ciąg tego sensacyjnego obrazu pt. „Szakale Dzikiego Zachodu".

U golibrody.

— Panie redaktorze, pan czytał?... Pan nie czytuje własnego Dżennik? No, ma pan rację. To jest gałgański szmaty. Dlaczego? Pan wi dlaczego. Dżennik zadał szmierć panu Lindemu, i on teraz chce zamordować pana Zdziebkowski. Jakto nie... On mu napisał, co pan Zdziebkowski robi sze niepopularny. A przecię pan Zdziebkowski w swojego budżetowego ekspozycji zapowiedział, co on bedzi opodatkować lampy i mąki. Pan to rozumi? Na takiego pomysłu to poczeba mieć genialny głowy. Mniejsza o tego, że na szabes macy podrożeją, ale ty lampy! ty lampy! To jest właśnie to, naco cały Polski czekała. Wielkie reformatory, taki Kołłątaj, taki Ossoliński albo Marcinkowski, to uni zawsze powtarzali, co Polske może tylko uratowacz szwiatło. Pan Zdziebkowski pierwszy to zrozumił i on zaraz opodatkował lampy. Z tem jest sanacji rozstrzygnięty i załatwiony, i my teraz powinni tylko panu Zdziebkowskiemu wystawić pomnika. Może pan Bełzy ustąpi dla niego sienkiewiczowskiego funduszu. A jak nie, to zrobicz nowy składki stryczkowy... jak, łańcuszkowy? Przepraszam, ja sze pomilał. Ale składki poczeba koniecznie zrobicz. Ja mam już nawet pomnikowego projektu. Pan Zdziebkowski balansuje na rozpiętego w sali sejmowy szpagatu, w jedny ręki czyma obfitego rogu, a w drugi ma okręcony wąż, a pod spodem jest sentencji od pana hrabiego Morstin: tylko polityczny łobuz dogodzi każdemu obóz...

Mnie ten podatek lampowy przypadł bardzo do mojego gust. Najpirwy pan Zdziebkowski wymierzy podatku obrotowego dla wszystkich morskich latarni. Co, my mamy tylko jedny morski latarni? To nie szkodzi. Z pana Zdziebkowski jest finansowy specyfinder, on każe wybudować jeszcze paresto latarni morski, aby stworzyć sobie podatkowy źródły. Jak pan redaktor mówi, że nam nie poczeba tyle latarni? Skąd pan wi? Może nam sze akurat przyda na iluminacji do marynarkowego festynu. Drugi podatkowy lampy to bedzi te gazowy latarni na ulicy. Na ty lampy, które nie zapłacą podatku swojego, bedzi bardzo łatwy egzekucji: im sze niewolno palić. Jak, wszyscy karku połamią? Pan redaktor ma dziś bardzo opozycyjnego temperamentu. Co sze panu stało? Może pan sam chce zostać skarbowego minister? No, mogą być inni, to może być i pan. Co szkodzi? Jak tamci Polski nie uszmiercili, to i pan ji nie da rady!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Powstańcy i Wojacy Szwederowo. Zebranie w niedzielę, 2 maja o godz. 2.30 po poł. w lokalu drh. Konieczki, ul. Lenartowicza 3. Po zebraniu różne gry dla członków i ich rodzin, jak: strzelanie, poczta i tańce.

Zbiórka 3 maja o 8.30 w lokalu drh. Konieczki, następnie wymarsz na plac Piastowski. Obecność wszystkich członków pożądana.

Tow. Powstańców i Wojaków Obwodu bydgoskiego. Zbiórka Tow. P. i W. obwodu bydgoskiego dnia 3 maja o godz. 8.30 rano w „Ognisku". Na miejscu zbiórki spis obecnych przez poszczególnych komendantów. O jaknajliczniejszy udział prosi **Zarząd Obwodowy.**

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Towarzystwo bierze udział w pochodzie 3. maja. Zbiórka o godz. 8.45 rano na przystani. Ubiór galowy.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz VII. Uroczyste zebranie (wspólne z narodowemi organizacjami) w szkole Małe Bartodzieje w poniedziałek, 3. maja o godz. 4. Goście mile widziani.

Baczność, Tow. Oświatowe Lech. Zebranie, połączone z obchodem 3. maja odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 7 w salce posiedzeń 3. Maja, przy Placu Piastowskim. Na porządku dziennym wykład prof. Towarzystwo bierze także udział w pochodzie. Zbiórka o godz. 9.30 Dworcowa, róg Król. Jadwigi.

Podoficerowie Rezerwy. 3-go maja zbiórka o godz. 9-tej rano przed hotelem „International" na ulicy Dworcowej.

Grono Przyjaciół Sceny. W środę 5. bm. o godz. 7.30 próba teatralna do sztuki „Carscy bohaterowie". Przybycie wszystkich członków konieczne.

Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz. Celem wzięcia udziału w uroczystości 3 maja Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem do wszystkich pp. kolegów o jaknajliczniejsze zebranie się. Zbiórka w poniedziałek o godz. 8.30 narożn. ul. Dworcowej i Sienkiewicza obok apteki. Strój cywilny.

Tow. Ośw.-Rel. pod opieką św. Ignacego. Zbiórka w niedzielę, 2 bm. punktualnie o 7.15 rano przed lokalem Kleinerta, 4 śluza.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 5 bm. odbędzie się zebranie plenarne w Hotelu Lengninga o 8 wiecz. Prelegent kol. prezes Romański. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście i sympatycy Towarzystwa mile widziani.

Tow. Czeladzi bierze udział w pochodzie. Zbiórka o godz. 9.15 w Domu Czeladzi. Uroczyste zebranie z wykładem odbędzie się o 5 po poł. Po ukończeniu tegoż odbędzie się wieczorek familijny. O liczne przybycie członków z rodzinami prosi **Zarząd.**

Zebranie miesięcznych Tow. Uczni Drogerzystowskich we wtorek. 4 bm. o 8 wiecz w salce 3 Maja przy placu Piastowskim.

Zebranie filji krawców odbędzie się w poniedziałek, 3. maja o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. O liczny udział członków, oraz gości prosi **Zarząd.**

Sokół Bydgoszcz IV Bielawy. Rozkaz! W niedzielę, 2 maja o godz. 6.30 wiecz. przegląd całej drużyny.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Dajemy członkom do łaskawej wiadomości, iż bierzemy udział w obchodzie 3. Maja. Zbiórka o godz. 9. rano w restauracji p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Związek Cywilnych Niewidomych. Zebranie plenarne w środę 5 bm. o 5 po poł. w biurze przy ul. Gdańskiej 41.

Baczność członkowie Z. Z. P. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia gremjalnego udziału w obchodzie święta narodowego 3. Maja. Zbiórka przed sekretarjatem ul. Dworcowa 6a o godz. 9.15 rano. Winny wszystkie filje miejscowe wraz z sztandarami, jeżeli posiadają stanąć. O 9.30 wymarsz na Plac Piastowski.

Tow. Pow. i Woj. Wilczak — Okole. Zebranie plenarne dnia 4 maja o 6 po poł. w lokalu Złoty Róg. Zebranie Zarządu o godz. 5-tej.

Tow. bierze udział w uroczystości dnia 3 maja. Zbiórka rano o 8.15 w lokalu zebrań Złoty Róg, wymarsz o godz. 8.45.

Tow. śpiewu „Moniuszko" przy kościele św. Trójcy. Wycieczka towarzyska jutro w niedzielę, 2 bm. o 5 rano do VI-tej śluzy ze współudziałem orkiestry Tow. Pow. i Woj. „Macierz". Punkt zborny przy Szkole Przemysłowej.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 4. bm. o godz. 8. wieczorem w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Sympatycy śpiewu oraz goście, mile widziani. **Zarząd.**

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 4 po poł. odbędzie się w auli Miejskiej Szkoły Handlowej uroczysty obchód Konstytucji 3 maja i mianowanie członków honorowych. Ze względu na uroczystość uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Związek Drobnych Kupców. Z powodu ważnych spraw odbędzie się 2 maja br. o 7 wieczorem zwyczajne miesięczne posiedzenie w lokalu przy ul. Poznańskiej 21. Komplet pożądany.

Sokoli Okręgu V. Rozkaz! Celem wzięcia udziału w uroczystości 3. maja, zbiórka gniazd okręgu V. o godz. 8. na boisku Sokoła u Patzera. Drużyna ćwicząca w strojach ćwiczebnych.

Klub Wioślarski „Gryf". Zbiórka w dniu 3-go maja o godz. 9-tej w szałasie klubu.

Cech Krawiecki. Członkowie Cechu biorą udział w obchodzie 3-go maja. Zbiórka o godz. 9-tej rano u Cechmistrza, ul. Warszawska 20.

Towarzystwo „Jedność" pod opieką św. Wojciecha w Czyżkówku. Zebranie miesięczne w niedzielę dnia 2 maja o godz. 15-tej na sali „Złoty Róg", przy ul. Chełmińskiej. Zabawa wiosenna Towarzystwa odbędzie się dnia 3-go maja o godz. 16-tej u p. Szmelca, na którą zaprasza się członków i gości.

„Halka". Zebranie miesięczne we wtorek dn. 4 maja o godz. 8-mej w „Ognisku". Z powodu nader ważnych spraw, uprasza się wszystkich czynnych i nieczynnych członków o przybycie.

Baczność członkowie Chrz. Zjedn. Zawodowego! Wzywamy wszystkich członków naszych do gremjalnego udziału w uroczystości 3. Maja pod sztandarami naszych filji. Zbiórka członków o godzinie 8.30 rano w lokalu Ogniska przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zarząd Okr. Chrz. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy. Zebrania Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

We wtorek 4. maja filji stolarzy w Ognisku, o godz. 7. Na porządku obrad referat na temat „Encyklika Leona XIII" Referat wygłosi sekretarz okręgowy druh A. Gołąbek. O liczny udział członków z rodzinami uprasza Zarząd.

W środę, 5. maja, Związku Szoferów w Ognisku, ul. Jagiellońska 71, o godz. 7. wieczór. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział członków oraz niezorganizowanych szoferów.

Bractwo Strzeleckie. 3 maja zbiórka o godz. 9.30 rano na placu Piastowskim. Początek strzelania o 15-tej i to o łańcuch wędrujący, ordery i premje wartościowe. Do strzelania do tarczy honorowej mają jedynie prawo ci członkowie, którzy brali udział w pochodzie. Bracia Strzelcy, jadący na poświęcenie strzelnicy w Wagrówcu zbierają się w dniu 2 maja rano o godz. 4.30 na dworcu.

Cech Obuwniczy bierze udział w pochodzie 3 maja. Zbiórka o godz. 9.30 u p. cechmistrza, Pomorska 11.

Cech Rzeźnicki. Celem wzięcia udziału w obchodzie 3 maja zbiórka wszystkich kolegów punktualnie o 9 rano u kol. cechmistrza p. Gutkowskiego. Pomorska 28.

Bielawy. 3-go maja rano godz. 8.40 zbiórka wszystkich towarzystw bielawskich ze sztandarami na dziedzińcu szkolnym, ul. Senatorska róg Poniatowskiego, skąd wymarsz na plac Piastowski. O punktualne i liczne przybycie prosi **Zarząd Wydziału.**

NOTOWANIA
Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 30 kwietnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	29,50—30,50	Pszenica	50,00— 52,00
Owies			30,00— 32,00
Jęczmień	—	Jęczm. brow.	30,00— 32,00
Mąka żytnia 70% z workami			— 45,00
„ „ 65% „			— 46,50
Mąka pszenna 65% „			74,00— 77,00
Otręby żytnie	24.00—25 00	Otręby pszen.	—
Ziemniaki jadalne			— 3,70
Ziemniaki fabryczne			— 3,10

Kurs dolara bez zmiany — 9,70 zł.

MARYSIEŃKA

W sobotę o **6,45** początek **„Knock-out'u"** zaś o godz. **8,45** pocz. **„Honoru i Ojczyzna"** i po skończeniu poraz drugi **„Knock--out".** W niedzielę i święto 3 maja początek **3,30.**

Ceny normalne!

Feta kinematograficzna!

Kolosalny, podwójny świąteczny 3 godzinny program w **16** wielkich aktach!

HONOR i OJCZYZNA

(ZAMACH NA KANAŁ PANAMSKI)

Fascynujące arcydzieło gry, wystawy i treści z udziałem całej floty Stanów Zjednoczonych w 8 aktach. — Rzecz dzieje się w najwyższych sferach towarzyskich i wojskowych oraz w kołach tajnej mafji szpiegowskiej. Ponadto w 8 aktach dramat sensacyj, zręczności, siły, odwagi i sportu p. t.:

KNOCK-OUT

10773

Akademja ku czci Królowej Korony Polskiej.

Dzień 3 maja jest nie tylko świętem narodowem, lecz również świętem tej, która jest Patronką, Królową Narodu. Ponieważ program dnia Święta samego u nas w Bydgoszczy tak bardzo już jest urozmaicony, nie wiele pozostałoby miejsca na uroczystość poważną ku czci tej Królowej Korony Polskiej. Dla tego Akademję tę urządza się w wigilję święta, w niedzielę 2 maja, o godz. 7 wieczorem. Niestety dla braku odpowiedniejszego, obszerniejszego a również spokojnego lokalu urządzić trzeba było ją na sali Domu Katolickiego par. św. Trójcy (przy ul. Miedza nr. 2 — pierwszy przystanek na ul. Nakielskiej).

Bogaty program i **wykład ks. Dr. Kolipińskiego: „Najśw. Panna w poezji polskiej"**, przypuszczać należy, ściągnie bardzo wiele publiczności, a szczególnie młodzież żeńska.

Program uroczystości jest następujący: 1) Śpiew chór.: „Pieśnią wesela witamy" — Kółko śpiew. Mł. Pol. „Promyk". 2) Słowo wstępne X. Hanelt. 3) Składanie przyrzeczeń przez stowarzyszone. 4. Deklamacja: „Zdrowaś Marja", M. Janoszanka. — Drch. Kaź. Budziakówna. 5) Referat X. Dr. Kolipiński, „Najśw. Panna w w poezji polskiej". 6) Deklamacja chórowa: „Pieśń Młodej Polki". 7) Recytacja „Jak to anieli święci poszli na ziemię szukać daru dla Niebios Pani". — Drch. Fel. Śmierzewska. 8) Deklamacja: „Polskiemu dziewczęciu", X. Wojtyń. — Drch. Zalewska. 9) Recytacja: „Śluby Jana Kazimierza". — Drch. Frelichowska. 10. Deklamacja: „A czy też ty wiesz dziewczyno", Czeska-Mączyńska. — Drch. Goebelówna. 11) Deklamacja uscenizowana: „Modlitwa do Królowej Korony Polskiej", M. Czerkawska. 12) Zakończenie: Śpiew wspólny: „Pieśń hołdu Marji".

Mieczysław Terlecki.

Wiosenne nastroje.

(a la Boy).

Wciąż się pensji zmniejsza cyfra,
Człek ma ciągle troskę i fra-
sunek! —

Ciska smutki Losu proca,
Choć nam wiosna śle swój poca-
łunek! —

Trzeba pełną wciąż mieć kasę,
Więc urzędnik chodzi zasę-
piony.

Minę robi kwaśno-zsiadłą,
Bo ma budżet całkiem zadłu-
żony!

Żony chcą wiosenne stroje
I na lato gdzieśby poje-
chały...

Jakby na wsi było bosko
Wikt... ach wikt by był tam dosko-
nały! —

Leczby trzeba pójść o kiju
Skąd wziąć dzieciom meszty i u-
branko?!

Więc mąż mówi: „Cóż ja zrobię
Obejść się musicie obie-
canką! —

I choć z wiosną radość idzie
Urzędnicy wciąż „powydzie-
rani"

Świecąc ciałem na wsze boki
Łażą głodni wiecznie „poki-
wani!" —

— **Przypominamy,** że w niedzielę, dnia 2 maja o godzinie 1 rano odbędzie się w kościele w Sierniecku powięcenie chorągwi kościelnej Katolickiego Towarzystwa Kolejarzy.

— **Wyjaśnienie.** W notatce „Poświęcenie chorągwi kościelnej" w Sierniecku w programie podano, że między innemi będzie wbijanie gwoździ pamiątkowych. Ta funkcja się nie odbędzie, albowiem w chorągiew kościelną pamiątkowych gwoździ wbijać nie jest dozwolone.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża** odbędzie się od 30. maja do 6 czerwca br., obfitujący w koncerty, wycieczki parowcem i najrozmaitsze imprezy. Szczegółowy program będzie jeszcze ogłoszony.

— **Losy loterji fantowej Towarzystwa Bursy Gimnazjalnej im. Dr. K. Marcinkowskiego** we Wrześni, są jeszcze do nabycia po 50 gr. w naszej redakcji. Główne wygrane: motocykl, zegarek złoty i garnitur klubowy.

Ciągnienie publiczne przy współudziale notarjusza, odbędzie się 30. maja br.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej cerkwi — baraku przy ul. Gdańskiej za Szkołą Oficerską odbędzie się 3 maja br. tj. w poniedziałek, o godz. 9 rano Msza św.

Program uroczystego obchodu 3 maja w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 2-go maja br. o godzinie 20-ej uroczysty capstrzyk na Nowym Rynku.

W poniedziałek, dnia 3-go maja r. b.:

1) o godz. 9-ej 30 min. zbiórka towarzystw i ustawienie w grupach według planu na Placu Piastowskim. — Wejście na Plac Piastowski tylko ulicami Śniadeckich i Chrobrego.
2) O godz. 9-ej 50 m. przegląd wojsk i powitanie towarzystw.
3) O godz. 10-ej **uroczysta Msza św. polowa** z kazaniem.
4) O godz.... Po Mszy św. **pochód towarzystw i defilada** na Pl. Wolności w następującym porządku:

Orkiestra sokoła.

Wojsko i „Sokół" jubilat (40-letnia rocznica założenia).

Grupa I: Weterani i Koło oficerów rezerwy, Strzelcy, Inwalidzi, Hallerczycy i Dowborczycy, Powstańcy i Wojacy, Koło podoficerów rezerwy.

Grupa II: Towarzystwa: wioślarskie, sportowe, cyklistów, motocyklistów i automobilistów.

Grupa III: Orkiestra 15 pułku art. pol., Towarzystwo śpiewu, oświatowe, miłośników miasta, Teatr Miejski, Teatr Popularny, Towarzystwo miłośników sceny.

Grupa IV: Orkiestra straży pożarnej, Towarzystwo urzędników miejskich państwowych, towarzystwo kupców drobnych, związek pracowników kupieckich.

Grupa V: Towarzystwo przemysłowe, Cechy, towarzystwo restauratorów, ogrodników, Towarzystwo czeladzi.

Grupa VI i VII: Orkiestra 62 pułku piechoty, wszystkie związki zawodowe, bractwa kościelne, towarzystwa robotnicze i partje polityczne.

Grupa VIII: Orkiestra kolejarzy, wszystkie związki i organizacje kolejarzy.

Pochód rusza z Placu Piastowskiego i przechodzi ulicą Chrobrego, Pomorską, Cieszkowskiego, Gdańską, defiluje na Placu Wolności i kroczy dalej ulicą Gdańską przez Plac Teatralny, ulicą Mostową i rozwiązuje się na Starym Rynku.

Po południu w dniu 3 maja.

O godz. 15-ej igrzyska sportowe na boisku Szkoły Oficerskiej.

O godz. 16-ej w ogrodzie Patzera zabawa ludowa, urządzona przez T. C. L. połączona z igrzyskami dla dzieci i ptasią sielanką.

Jako część druga: Zespół teatru popularnego ze współudziałem miejskiego na boisku Sokoła w sile obsady 800 ludzi wykona 2 akt sztuki historycznej Anczyca p. t. **„Kościuszko pod Racławicami"** (przysięga na Rynku Krakowskim).

Uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim

o godzinie 8-ej wieczorem z wykładem p. prof. Wagnera, oraz przedstawienie **„Jeńcy"** Rydla.

W Teatrze Popularnym o godzinie 8 wieczorem z wykładem p. prof. Pelińskiego, oraz przedstawienie „Majster Kiliński" sztuka historyczna w 3-ch aktach.

Za Konferencję Prezesów
Antoni Czarnecki.
Wojciech Fiołka.

Szan. Obywatelstwo upraszamy, by raczyło okna udekorować nalepkami T. C. L. oraz wywiesić sztandary w dniu 3 maja.

Wieczornice T. C. L.

W dniu 2 maja odbędą się wieczornice:

BIELAWKI: w sali p. Ferenca o godz. 6 wiecz.; prelegent p. Bandura.

BARTODZIEJE WIELKIE: w ogrodzie p. Kujawskiego o godz. 5 po poł.; prelegent p. Ogryczak.

CZYŻKÓWKO: w szkole o godz. 5 po południu; prelegent p. Cieciński.

JACHCICE: na placu leśnym o godz. 4 po południu; prelegent p. Biechowiak.

MIEDZYN: w szkole o godz. 5 po poł.; prelegent p. Czyż.

OKOLE: w szkole o godz. 5 po poł.; prelegent p. Kulczyk.

W dniu 3 maja:

TEATR MIEJSKI: o godz. 8-ej wiecz.; prelegent prof. dr Wagner.

TEATR POPULARNY: o godz. 8 wiecz.; prelegent prof. dr. Peliński.

SZWEDEROWO: w domu ewangel., ul. Leszczyńskiego, o godz. 5 po poł.; prelegent p. Bazyli.

W TEATRZE POPULARNYM
w dniu 3 maja:

O godz. 4 po poł. odbędzie się w ogrodzie Patzera

wielki festyn ludowy.

Głównym numerem tego festynu, dotąd w Bydgoszczy niewidzianym, będzie na boisku widowisko ze sztuki **„Kościuszko pod Racławicami"**, akt drugi p. t.:

„Przysięga na Rynku w Krakowie"

wykonane przez cały zespół artystów Teatru Popularnego z udziałem 800 żołnierzy pod bronią.

Wieczorem o godz. 8-ej będzie dane w gmachu Teatru Popularnego uroczyste przedstawienie: **„Majster Kiliński".**

Bilety do teatru uprawniają do wejścia na festyn. Wejście tylko do ogrodu dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 25 gr.

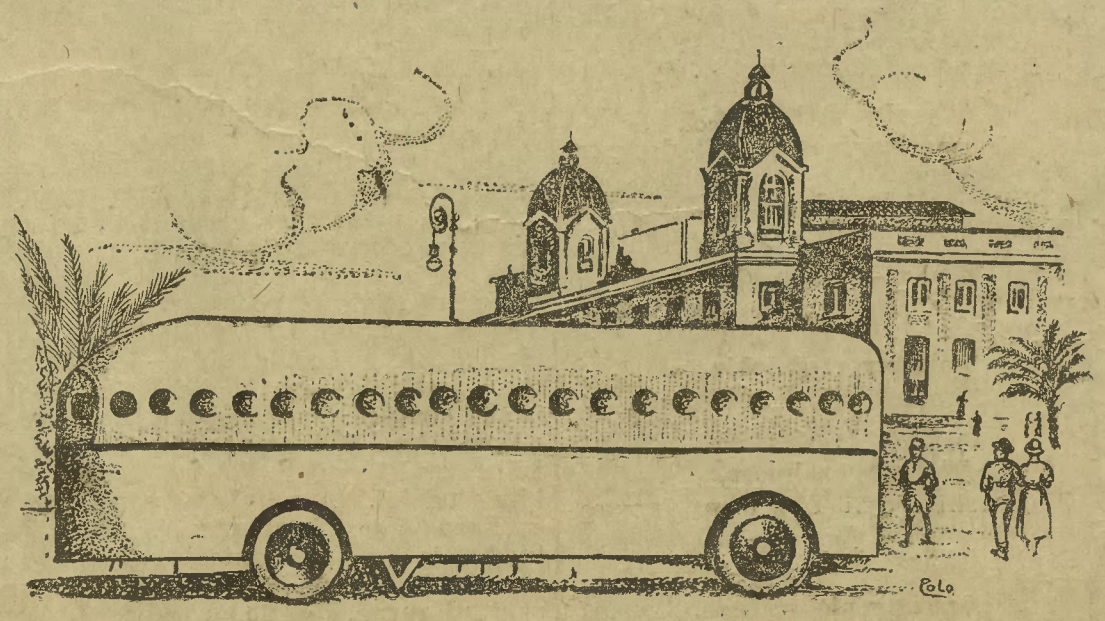

Samochód — mieszkanie.

Miljarderzy dolarowi mogą sobie zamawiać takie auto, jak to, które na naszem zdjęciu stoi przed kasynem w Cannes na Rivierze francuskiej. Ma ono kilka mieszkalnych pokojów, tak że jeżdżąc niem, niepotrzeba zamieszkiwać w hotelach.

Polityka i kiełbasa.

(BAJKA).

Spotkał mnie niedawno inżynier Łempicki i powiada:

— Redaktorze, chodźcie ze mną, dam wam poglądową lekcję polskiej polityki narodowej.

I zaciągnął mnie na dość odludne miejsce, pod fabrykę Schmidtkego na Promenadzie, wyjął duży kawał jakiejś spleśniałej kiełbasy i gwizdnął mocno.

Na ten znak z zabudowań fabrycznych wypadła czereda psów i otoczyła Łempickiego, skacząc koło niego i podlizując mu się z głośnym skowytem.

A wtedy on połamał kiełbasę na kilkanaście kawałków i rzucił je psom.

Co się działo, tego najsilniejsze pióro nie opisze.

Psy rzuciły się na kiełbasę, wydzierały ją sobie, gryzły się jak oszalałe, szczekały na siebie, wyły i tarzały się w błocie.

— Cóż to ma być? — pytałem trochę skonsternowany.

— Pan nie rozumiesz tego symbolicznego widowiska? Otóż ja jestem lud, ta kiełbasa to mandaty sejmowe, a te psy to są nasze stronnictwa polityczne.

„Pajace".

Opera w 2 aktach Ruggiera Leoncavalla oraz Divertissement baletowe.

Po dłuższej przerwie, Pomorska Opera wskutek uchwały Rady Miejskiej, rozpoczęła u nas w ubiegłą środę na nowo swoje regularne występy wystawieniem znanej opery Leoncavalla: „Pajace", przyłączywszy do tego piękne Divertissement baletowe W minionę tę środę zaroił się tedy gmach Teatru Miejskiego licznym tłumem publiczności, która spragniona i złakniona dobrej muzyki i pięknego śpiewu, mimo, że to już pod sam koniec miesiąca, i po świętach potrafiła salę tłumnie wypełnić.

„Pajace", wystawione u nas w środę pod dyrekcją maestra Bojanowskiego, były ponownym dowodem systematycznej, celowej pracy kierowników Pom. Opery, która im prawdziwy zaszczyt przynosi. Niezrażeni przeciwnościami, idącemi z góry, (zmniejszenie obiecanych przez rząd subwencji,) ani przesileniami, nurtującemi wewnątrz zespołu, dążą konsekwentnie naprzód, a rezultaty tych zmagań wzbudzają wprost podziw (Aida, Butterfly, Halka, Tosca, Carmen i tyle innych operetek). dla tej żelaznej wytrwałości. Wystawienie „Pajaców", poza pewnymi drobnymi brakami w chórze i w orkiestrze, stanęło dzięki solistom i doskonałemu kierownictwu dyr. Bojanowskiego, na wysokim poziomie artystycznym. Miejsce tenora bohaterskiego, po p. Hołyńskim, zajął znany zaszczytnie śpiewak p. Prawdzic.

P. Prawdzic, to znana o pierwszorzędnych walorach firma. Występami swoimi we Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Pradze czeskiej, Wiedniu i na wielu innych scenach zdobył sobie jaknajlepsze imię i dziś w rzędzie tenorów operowych dawniejszej sorty zajmuje jedno z bardziej poczesnych miejsc. Partję pajaca Canja, rozpaczą i zazdrością nękanego, nieszczęsnego męża Noddy odśpiewał nad wyraz pięknie, a grał, jak urodzony jaki tragik.

P. Krugłowski, koncertowem odśpiewaniem prologu, tudzież pełnem szczerego sentymentu przeprowadzeniem partji Silvia, tak wokalnie, jak i aktorsko, zwłaszcza w obydwóch duetach z Neddą, ponownie złożył chlubny dowód swoich wysokowartościowych kwalifikacji artystycznych.

P. Bolko rolę demonicznego intryganta Tonia odegrał z dużem uwydatnieniem dramatycznego wyrazu, zatrącając niejednokrotnie aż o tragiczną grozę. Wokalnie był również bardzo dobry. P. Al. Lubiczowa partją Neddy, mimo, że jest sopranem lirycznym, odniosła bardzo piękny sukces. Śpiewała przepięknie, wyglądała uroczo i ponętnie, a grała jakby jaka Marzello lub inna jaka gwiazda dramatyczna.

Osobna wzmianka zaszczytna należy się gwiazdką na afiszu i w programach oznaczonemu aspirantowi operowemu, za pięknie odśpiewaną serenadę w II. akcie za sceną, podczas improwizowanej komedji. Orkiestra i chór, mimo pewnych uszczupleń brzmiała czysto, a czasami nawet imponująco, w czem zasługa dyr. Bojanowskiego i kpm. 62. pp. Grabowskiego, który swojemi kilku orkiestrantami przyszedł w sukurs.

Bardzo pięknem i nad wyraz miłem uzupełnieniem tego wieczoru, było tak zwane „Divertessiment baletowe" wykonane przez solistów sztuki hereograficznej w osobach primabaleriny p. S. Matuszewskiej, pny Stajewskiej, oraz p. Wierzbickiego, arcymistrza baletu Pomorskiej Opery. Pozatem, wzięli udział w tych choreograficznych popisach także pp. Ilcewicz, który na niwie tańca do coraz pokaźniejszych rezultatów dochodzi, oraz pp. Rogowska, wraz z śliczniuchną Grossówną. Poszczególne atrakcje koncepcji i układu p. Wierzbickiego wykonane były z wdziękiem, z odpowiednią brawurą i doskonale były dostosowane do treści danego utworu muzycznego. Wszystkie niemal punkty programu, obejmujące ilustrację choreograficzną dzieł Chopina Mostkowskiego, Namysłowskiego, Straussa Rubinsteina, i Bizeta, wywoływały burzę długotrwałych oklasków. Pp. Bojanowski, jako kapelmistrz Krugłowski jako reżyser, i Wierzbicki jako baletmistrz, tym razem mogą dumni być z swojego dzieła.

Z. G. Urbanyi.

Z okazji otwarcia Targów Poznańskich.

Rzut oka na rozwój naszego handlu. — Co powoduje kryzys gospodarczy. — Zadanie Targu Poznańskiego. — Kto z okręgu bydgoskiego wystawia w Poznaniu?

Tegoroczne Targi Poznańskie, mające od roku ubiegłego charakter międzynarodowy, otwierają w tym roku swe podwoje dnia 2 maja. Znaczenie Targów Poznańskich dla całokształtu życia gospodarczego Polski jest olbrzymie, a streszcza się właściwie w dwóch naczeln. zadaniach: 1) w zapoznawaniu zagranicy z wyrobami Polski i na odwrót, przyczyniając się tym sposobem do zrealizowania dziejowego przeznaczenia handlu polskiego pośredniczenia między Wschodem a Zachodem, oraz 2) w wzajemn. poznawaniu przemysłowca i kupca polskiego, zapewniając wyrobom polskim łatwy zbyt w kraju.

Zadanie pierwsze Targów Poznańskich napotyka niestety na coraz to większe przeszkody i dużo jeszcze czasu upłynie zanim handel polski stanie się dominującym pośrednikiem dóbr między Wschodem a Zachodem. Na fatalny ten stan złożyło się dużo przyczyn. Nasamprzód Państwo Polskie zastało przy swem powstaniu kupiectwo o wyłącznie wewnętrznem znaczeniu. Firm handlowych polskich, któreby w orbitę swej działalności wciągały szerszą zagranicę, prawie że nie było, a te, które na terenie b. Kongresówki szerszą wykazywały działalność, zostały zniszczone przez okupantów. Inne dzielnice Polski wielkiego a po części i średniego handlu polskiego nie posiadały. Powstanie własnej państwowości rokowało coprawda kupiectwu polskiemu świetny rozwój i przyznać trzeba, że pod tym względem zdziałaliśmy bardzo dużo, jednak wszelkie nasze wysiłki do pewnego stopnia niweczyła najcięższa nasza, na szczęście już przetrwała, choroba, inflacja marki polskiej. W nawę erę w erę uporządkowanych stosunków finansowych, zapoczątkowanych przed akurat 2 laty przez powstanie Banku Polskiego i stworzenie złotego, kupiectwo polskie weszło bez jekichkolwiek zasobów pieniężnych i dorobek swój rozpocząć musiała od nowa. Nadzieje pokładane w nowym pieniądzu polskim nie ziściły się jednak, a przeciwnie następujące coraz bardziej przesilenie gospodarcze państwa poderwało byt nawet tych przedsiębiorstw, które w okresie inflacji poszczycić się mogły ożywioną i zyskowną działalnością. Niemniej jednak przedsiębiorstwa handlowe ufundowane na silnych i zdrowych podstawach zaczęły nabierać siły i rozmachu, a mogąc dzięki uregulowanym stosunkom finansowym w kraju wywiązywać się z zobowiązań zagranicznyhc, nabierały i znaczenia w szerokim świecie. Okres tego względnego rozkwitu trwał jednak nie długo. Niemożność podniesienia naszej wytwórczości z powodu braku płynnych kapitałów, jak i niemniej nałóg społeczeństwa kupowania towarów zagranicznych oraz inne przyczyny sprawiły, że bilans handlowy Polski w roku ubiegłym był wybitnie pasywny. Rząd dla zapobieżenia fatalnym skutkom takiego stanu postanawia więc daleko idące ograniczenia handlu zagranicznego, zaprowadza reglamentację przywozu i zakazuje z powodu zatargu gospodarczego z Niemcami sprowadzanie towarów z Rzeszy. Temi zarządzeniami zakres naszego handlu został do niesłychanie wąskich rozmiarów ograniczony i kupiectwo polskie zawierające na Targach Poznańskich transakcje z zagranicą liczyć się musi z różnego rodzaju przepisami o reglementacji przywozu, o ograniczeniach w przydzielaniu dewiz i t. d., które w sumie prawie, że uniemożliwiają handel zagraniczny przywozowy. Tak więc rola Targów Poznańskich pod tym względem została znacznie zmniejszona i owe błogie skutki wywrzeć będzie mogła tylko **na handel zagraniczny wywozowy,** który przy obecnym spadku złotego rokuje lepsze nadzieje.

Niemniej jednak spełniają targi poznańskie wielką rolę w zapoznawaniu kupca polskiego z wyrobami krajowymi. W naszych rozważaniach częściej już podkreślaliśmy, że nasz kryzys gospodarczy nie jest kryzysem produkcji a tylko i wyłącznie kryzysem konsumpcji, t. zn. że **nie drożyzna naszej produkcji** (wobec obecnego spadku złotego zresztą już nie istniejąca) **jest głównym powodem zamykania fabryki i upadłości przedsiębiorstw handlowych, lecz niemożność wchłonięcia tej produkcji przez rynek wewnętrzny.**

Jest rzeczą niewątpliwą, że głównym powodem tego stanu jest zubożenie szerokich mas tak z powodu zniszczeń wojennych jak i z powodu długotrwałej inflacji, niemniej jednak i polityka gospodarcza naszego rządu dużo w tem zawiniła, popierając i to wydatnie przez krocie kredyty, rozwój produkcji przemysłowej, a nie uwzględniając wcale potrzeb szerokich mas konsumentów tej produkcji t. j. rolnictwa . Zachęceni stale rosnącem powodzeniem wywozu naszych fabrykatów, możliwego tylko w okresie inflacji i taniości naszej produkcji, nie wiele dbaliśmy o rynek wewnętrzny, który zresztą płacąc w zdewaluowanych markach, tylko małe dawał zyski. Z chwilą jednak, gdy nasza waluta stała się pełnowartościową podrażając produkcje i kraje, do których lwią część naszych produktów wywożono, zaczęły stosować ograniczenie przywozowe, przemysł nasz znalazł się bez odbiorców, tak z powodu zubożenia ludności, jak i z powodu nieznajomości jego wyrobów przez kupiectwo.

Środkiem do zapoznawania nasz. przemysłu przez kupiectwo są właśnie targi i nie wątpimy. że pod tym względem wypełnią Targi Poznańskie swe zadanie, tem więcej, że jak się spodziewać należy, kupiectwo nasze w poszukiwaniu możliwie najtańszych źródeł zakupu w wielkiej ilości niewątpliwie do Poznania przybędzie.

* * *

Ogólne ciężkie położenie w kraju odbiło się niestety i na Bydgoszczy. Szereg placówek przemysłowych nie przetrwało kryzysu, którego największe napięcie, jak się zdaje, już minęło. Te zaś przedsiębiorstwa, które ufundowane na silnych podstawach i kierowane przez ludzi fachowych i zdolnych, pracują, walczą jednak stale z największemi trudnościami. Dopero w ostatnim czasie nastąpiło znaczne polepszenie, zwłaszcza w przemyśle drzewnym, który otrzymał szereg zamówień z Anglji. W innych działach przemysłu bydgoskiego tylko nieznaczna nastąpiła poprawa.

Stan ten sprawił, że Bydgoszcz mimo, iż w okręgu tutejszej Izby Przemysłowe zokręgu bydgoskiej Izby Przemysilnie rozwinięty przemysł obejmujący zwłaszcza metalurgję, przemysł spożywczy, maszynowy, drzewny, oraz galanteryjny, tylko cząstkę swej produkcji wystawi na Targach Poznańskich.

Wystawiają więc na Targach Poznańskich następujące zakłały przemysłowe okręgu bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej:

Maszyny do obróbki drzewa.

„Unja" Żjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc., oddział C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 26.

Wyroby metalowe.

Stanisław Kraszewski, Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 23.

Sulkiewicz i Robakowski, Bydgoszcz ul. Hermana Frankego 3.

Maszyny piekarskie.

Witte i Radziński, Bydgoszcz, Gdańska 113.

Maszyny rzeźnickie.

Maks Zimmermann, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 37.

Maszyny rolnicze.

Głogowski i Syn T. z o. p., Inowrocław.

Bracia Malak, Żnin.

Aparaty elektryczne.

Inż. St. Ciszewski, Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy 3.

Przybory stolarskie.

A. Wardziński, Nakło.

S. Szulc, Bydgoszcz, Dworcowa 23.

Parkiety

Maurycy L. Wilhouse, fabryka parkietów, Bydgoszcz, Promenada 35.

Wyroby drzewne.

„Lasmet" Tow. Akc., Bydgoszcz, ul. Gdańska 29.

„Harwoza" fabryka tarek, Bydgoszcz, ul Św. Trójcy 6.

„Herkules", fabryka wyrobów drzewnych, Bydgoszcz, Dworcowa 77.

Powozy.

Jan Borowski, Nakło n/Notecią.

Edmund Jammer, Chodzież.

Trzepaczki.

„Herkules", wytwornia trzepaczek, Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 13.

Pianina i fortepiany.

Brnisław Sommerfeld, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56.

Wyroby chemiczne.

„Eros" Zakłady chemiczne, Bydgoszcz, Toruńska 186.

„Helwecja" Fabr. chemiczna, Bydgoszcz—Bielawski.

St. Wika i S-ka, Wytwórnia chemiczna, Bernardyńska 10.

Soda.

Fabryka sody w Mątwach, pow. Inowrocław.

Sól.

Kopalnie Soli w Inowrocławiu i Wapnie.

Gips.

Kopalnie i Przetwornie Gipsu w Wapnie.

Wyroby fajansowe.

Stanisław Mańczak, fabryka fajansu w Chodzieży.

Wyroby szklane.

Huta Szklana w Inowrocławiu, Tow. Akc., Inowrocław.

„Kara i Hortensja", Bydgoszcz, Król. Jadwigi 26.

Papier i tektura.

Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko.

Kazimerz Bartel, Bydgoszcz, Śniadeckich 43 a.

Obuwie.

W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz, Chocimska 5.

Parasole.

Rudolf Weissig, Bydgoska Fabryka Parasoli, Bydgoszcz, Gdańska 9.

Wełna i wyroby wełniane.

Siła Przemysłowa, Bydgoszcz, Dworcowa 35.

Kawa i Słód.

Bydogska Palarnia Kawy, Bydgoszcz, ul. Dr. Warmińskiego 4/5.

„Słód", Fabryka kawy słodowej, Bydgoszcz, Nad Portem 2.

Likiery.

„Luka", Fr. Karpiński, Gniezno.

Różne.

Józef Tłaczała, Bydgoszcz - Czyżkówko.

Omega, Bydgoszcz, Garbary 33.

L. R. Schulz, Bydgoszcz.

Tertum J. Sikorski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19.

Bogdan Poklękowski, Koronowo.

Jerzy Śmiechowski, Nakło.

Fr. Ciszewski i Ska., Bydgoszcz, ul. Długa 13.

Targ czy Wystawa?

Co Polsce jest więcej potrzebne?

Wywiad z p. Kasprowiczem, prezydentem bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W związku z odbywającym się Targiem Poznańskiem udał się jeden z naszych współpracowników do p. Bolesława Kasprowicza, prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy i znanego pioniera przemysłu polskiego na ziemiach Zachodniej Polski z prośbą o wyrażene swej opinji o znaczeniu targów i wystaw w Polsce.

Przyjmując naszego współpracownika nader uprzejmie, poprosił p. prezydent o przystąpienie odrazu do tematu.

— Jakie Pan, panie prezydencie, odniósł wrażenie z wystawy higjeniczno-spożywczej w Warszawie? — zagadnął nasz współpracownik pana prezydenta.

— Wystawa w Warszawie, odpowiada p. prezydent, jest dziełem olbrzymiem. Osobiści byłem rozmachem tej wystawy bardzo mile zdumiony, choć przecież należę do ludzi, którzy niejedną wystawę tak zorganizowali, jak i zwiedzali i jeżeli wciągnięto mnie tam do prezydjum honorowego, to chyba tylko dlatego, że się na tych sprawach coś niecoś rozumiem. Niestety wielka część prasy polskiej nie docenia znaczenia wystaw dla rynku wewnętrznego i folgując ogromnej reklamie na korzyść targów uważa te ostatnie za jedyną drogę do wyjścia z trudnego położenia gospodarczego.

— Otóż i dochodzimy odrazu do sedna rzeczy, panie prezydencie — przerwał nasz wspołpracownik. Jakie jest zdanie pana prezydenta o znaczeniu naszych dwuch targów międzynarodowych, w Poznaniu i Lwowie?

— Na pytanie to nie można jednem zdaniem odpowiedzieć, a raczej należy nam obejrzyć się na przykład zachodu. Otóż Francja np. posiadała dotychczas 3 targi: w Lyon, Lille i Dunkierce. Życie jednak wykazało, że nie dadzą się one wszystkie utrzymać i, chcąc niechcąc, trzeba było targi w Dunkierce zlikwidować, jednocząc je z targami w Lille, w których i Polska bierze wybitny udział. A pamiętać nam trzeba, że Francja jest krajem z 40 miljonową ludnością z ogromnie rozwiniętym przemysłem eksportowym i handlem zagranicznego, gdzie oczywiście tak produkcja jak i konsumpcja wewnętrzna nieproporcjonalnie więcej jest rozwinęta niż u nas. Dalej Niemcy. Posiadają one tylko trzy targi: w Lipsku, Frankfurcie i Królewcu, przyczem te ostatnie tylko małe mają znaczenie, gdy tymczasem w Lipsku wystawia do 12 000 przemysłowców. A jednak liczą Niemcy przeszło 60 milj. mieszkańców i kraj cały, to niby jeden warsztat techniczny.

Gdyby jedynym probierzem mnogości targów miała być zamożność ludności oraz tętno życia gospodarczego, to na nasze dwa targi przypaśćby musiała o wiele, wiele znaczniejsza ilość targów w Niemczech.

My tymczasem, mając niecałe 30 milj. mieszkańców, przyczem wielka ich część żyje życiem wschodu, t. zn. że mało produkuje i mało zużywa, posiadamy aż dwa targi: w Poznaniu i Lwowie. Mojem więc zdaniem **należy dążyć do jakiegokolwiekbądź zespolenia naszej akcji targowej.** Niestety cała Europa powojenna cierpi na chorobę targową, chociaż większość tych zamierzeń ponosi fiasko.

To też i nasze targi skarżą się na szczupły udział wielkiego przemysłu, który tłómaczy się udziałem tylko w jednym targu, a nie będąc bardzo licznym, na obu targach świeci nieobecnością.

— Jednak, wtrąca nasz współpracownik, targi nasze mają olbrzymie zadanie do spełnienia.

— I owszem, nie przeczę, ale chciałbym to znaczenie sprowadzić do właściwych rozmiarów. Wiem co pan chce powiedzieć: wzgląd na popieranie eksportu, tranzyt oraz zaznajomienie szerokiej publiczności z wytwórczością polską. Wszystko to jednak można zrobić za pomocą innych środków daleko skuteczniejszych.

— Mianowicie jakich?

— Otóż, jeżeli chodzi o popieranie eksportu, to należy nasamprzód stwierdzić, że ci zagraniczni goście, którzy do nas przybywają, nie tyle starają się od nas coś kupić, ile więcej sprzedać; przytem te niewielkie ilości naszego eksportu zdołamy napewno sprzedać na jednym targu, na którym wystąpilibyśmy z całą naszą wytwórczością, umożliwiając szybkie zorjentowanie się zagranicy. Co do tranzytu zaś, to w obecnej chwili, zupełnej niemocy naszego handlu, nie istnieje on prawie.

— Wszystko to racja, panie prezydencie ,jednak targi są ogromnym czynnikiem w zaznajamianiu kupiectwa polskiego z polską wytwórczością upiera się nasz współpracownik.

— Proszę pana, kupiectwo polskie zna już wytwórczość naszą i jeżeli mimo to sprowadzamy tyle niepotrzebnych towarów z zagranicy, to wina leży przeważnie po stronie społeczeństwa, które nie znając własnego, chwali cudze. Kupiec przystosowuje się tylko do gustu konsumenta. Musimy spopularyzować naszą wytwórczość, a to możemy zrobić tylko za pomocą **wystaw.** Wystawy bowiem są idealnym środkiem zaznajamiania ludności z postępem w dziedzinie przemysłu. Wystawy urządzone są daleko wytwórniej, niż targi, nęcą publiczność różnorodnością farb i efektów świetlnych, wstęp jest daleko tańszy, a przytem na wystawach bywają rozdawane próbki, które już ad oculos przekonują publiczność o dobroci polskich towarów. Wszystko to powoduje, że wystawy zwiedzają daleko szersze koła konsumentów niż targi.

Prócz tego wystawy, urządzane w różnych mniejszościach Polski, umożliwiają zwiedzanie ich przez całą ludność. Jednem słowem, w dziedzinie zaznajamiania konsumentów z wytwórczością wystawy daleko więcej zrobić mogą niż targi.

— Czy p. prezydent wyraża tylko swoje zdanie czy również innych przedstawicieli handlu i przemysłu.

— Na ostatnim zjeździe Izb Przemysłowo-Handlowych w Krakowie zapadła uchwała, by wszelką siłą popierać wystawy branżowe, choć w kwestji targów nie zajęto żadnego konkretnego stanowiska. Jak pan więc widzi, pokrywają się moje zapatrywania w zupełności z zapatrywaniami większości Izb Przemysłowo-Handlowych.

— Jeżeli więc dobrze zrozumiałem, jest p. prezydent **za zniesieniem jednego z targów polskich?**

— Niezupełnie. Mnie nie chodzi o zniesienie, **ile o zawieszenie jednego targu na czas ciężkiej sytuacji gospodarczej,** podczas którego większość przemysłowców nie może wystawiać na obu targach, przez co nasza akcja targowa wypada blado, a targi obesłane silnie przez zagranicę raczej przyczyniają się do zwiększenia importu.

— A jaki targ chciałby p. prezydent zawiesić?

— Wie pan, że poprostu boję się coś konkretnego pod tym względem powiedzieć, nie chcąc uchodzić za dzielnicowca. Ale jeżeli już musi być, to oczywiście **jestem za zawieszeniem targów lwowskich.** Pomijając już, że jestem inicjatorem targów poznańskich, których myśl urządzenia rzuciłem na zjeździe kupiectwa polskiego w r. 1920 na „Internationale Messe" w Gdańsku, mam przedewszystkiem względy państwowe na oku. Otóż, niewątpliwie przedstawia się Poznań nazewnątrz daleko lepiej dla oka zagranicznego gościa niż Lwów. Zagranica, przyjeżdżająca na targ do Poznania, widzi najlepszą część Polski. Miasto ma wygląd europejski, ludność jest czysto polską, na ulicach wzorowa czystość, a przedewszystkiem komunikacja jest po prostu idealna, tak wodna (spław do Odry), jak i kolejowa (linja Paryż—Moskwa). Pod tymi wszystkiemi względami jest Poznań niewątpliwie lepiej sytuowany niż Lwów.

— A jak się przedstawia sprawa budynków wystawowych?

— Otóż i to. Poznań ma już wszystkie budynki wystawowe i to poprostu idealne, gdy tymczasem lwowskie budynki wystawowe są niekompletne a zużyćby je można na różnego rodzaju wystawy.

— Powracając do wystaw p. prezydencie, czy przygotowuje się jakąś poważniejszą akcję, któraby myśl pana prezydenta, rozszerzenia rynku wewnętrznego za pomocą wystaw, zrealizowała?

— O tak, panie redaktorze. Jako na skromny lecz zdrowy początek wskaże na ruchomą wystawę przemysłu polskiego, która obecnie jest w Gdańsku, i w niedługim czasie odwiedzi całe Pomorze, a **do Bydgoszczy zjedzie na czas od 27 maja do 6 czerwca do Resursy Kupieckiej.**

Oczywiście, że wystawa taka nie jest mojem ideałem, jednak jak na początek to i to dobre. Ja chciałbym wystawy branżowe, o większym rozmachu, urządzane raz tu raz tam, przyczem nacisk kłaść by należało na okoliczność, że narazie nie koniecznie one dać muszą zyski, a tylko przyczynić się do spopularyzowania naszego przemysłu. To powinno być naczelnym zadaniem wystaw i idąc tą drogą mam wrażenie, że wystawy spełnią swój cel rozszerzenia rynku wewnętrznego, daleko skuteczniej niż targi.

— Pan prezydent ma z pewnością w żywej pamięci nasze wystawy za czasów zaborczych, które niewątpliwie przyczyniły się do rozrostu naszego stanu posiadania w handlu i przemyśle.

— Oczywiście. Przypominam sobie dokładnie wystawę naszą w **Bochum,** w Westfalji, ktora miała ten skutek, że wychodźtwo nasze zapoznało się z naszymi wyrobami, których odtąd coraz więcej wywoziliśmy do Westfalji. — A przytem wywierają wystawy bardzo dodatni wpływ także na postęp i ulepszenia w przemyśle. Będąc prawie że lokalnemi lub wyłącznie branżowemi imprezami, ześrodkowują one współzawodników sobie znajomych, których ambicja polega na tem, by nie wystawiać gorszych wytworów od sąsiada. Tym sposobem wytwarza się poprostu idealne współzawodnictwo, których błogie skutki doznało nasze rolnictwo, będące dzisiaj chlubą dla całej Polski.

— Pozwalam sobie zauważyć, panie prezydencie, że i zachód Europy myśl tę ogromnie popiera, a jako przykład postawić można Anglję, która wydaje ogromne poprostu sumy na subwencjonowanie wystaw.

— Otóż i tak. — Na zakończenie panie redaktorze, niech pan będzie łaskaw podkreślić, że nie jestem absolutnym wrogiem targów polskich, owszem życzę im powodzenia i rozrostu, uważam jednak, że **cel targów, polegający na rozszerzeniu pojemności rynku wewnętrznego, daleko skuteczniej osiągnąć można przez wystawy, zaś cele dalsze, jak eksport lub korzystny import, o wiele łatwiej dadzą się zrealizować przy istnieniu jednego targu polskiego.**

Z ostatniej chwili.

Dalsze aresztowania komunistów.

Policja polityczna w Warszawie aresztowała dziś w nocy około 100 osób, w tem delegatów komunistycznych kilku fabryk, komitet akcji majowej i znanych wybitnych agitatorów czerwonych. W kilku mieszkaniach znaleziono sztandary komunistyczne i proklamacje. Skonfiskowano kilka rewolwerów.

Licytacja publiczna.

Dwa wagony szczeciny suszonej

sprzeda się w sobotę, dnia 8 maja br. o godzinie 11-ej przed południem na terenie **Targowicy przy Rzeźni Miejskiej** najwięcej dającemu za zapłatą natychmiastową gotówką. Ostateczną decyzję zastrzega sobie niżej podpisany.

Magistrat miasta Bydgoszczy.
Decernat rzeźni i targowic miejskich:
10791) (—) **Milchert,** radca miejski.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6. maja br. o godz. 12-tej w południ. będę sprzedawał w **Minikowie** pow. bydgoski w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 parową młóckarkę, (10781
1 samochód (6 osobowy).

Ackermann, Egzekutor Kom. Obw. Sicienko.

Zarząd Kasyna Ofic., Szkoły Pilotów w Bydgoszczy
podaje do wiadomości, iż **od dnia 25 maja br.** jest
do wydzierżawienia
bufet i kuchnia
Poważni reflektanci zechcą zgłosić się **na Lotnisko** w godzinach rannych celem przejrzenia warunków.

Najwykwintniejszą 10775
garderobę męską i damską
wykonuję pierwszorzędnie firma
J. Drzycimski
Bydgoszcz
Plac Wolności 2. I. ptr. Telefon 165.
Wielki wybór materjałów zawsze na składzie.

Kawiarnia i Restauracja
Teatralna
w ogrodzie po Karmelickim, ***Jagiellońska 70,*** *koło teatru miejsk.*
Otwiera *swe podwoje dla Szanownej Publiczności* ***w dniu 2 maja br.***
Stałe koncerty orkiestry wojskowej.
10790)

Oferty na żądanie! Ceny konkurencyjne!
Ford mod. 1926
ulepszony w konstrukcji z przedłużonem podwoziem i karoserją wystawiamy takowe na Międzynarodowej Wystawie w Poznaniu.
Oryg. części zapasowe stale na składzie!!
Łożyska kulkowe we wszystkich rozmiarach. ..... Opony „Michelin"!
10795
Butowski & Ska Bydgoszcz Telef. 1559 **Gdańska 158**
Autoryzowani Przedstawiciele FORD MOTOR COMPANY Kobenhavn.
Prosimy zwiedzić nasze stoisko na M. W. w Poznaniu, Wieża Górnośląska.

Doniesienie.
W. Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy uprzejmie komunikuję, iż **w środę, dnia 5-go maja r. b. otwieram**
Magazyn konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej
pod firmą
C. S. BOROWIAK
w Bydgoszczy przy **ul. Mostowej 4.**
Długoletnia praktyka moja w tej branży oraz długotrwałe stosunki handlowe z pierwszorzędnemi firmami, dają Szan. Odbiorcom pełną rękojmię korzystnego zakupu. Moim zaś staraniem będzie, na wskroś rzetelną i fachową usługą, doborowym towarem i niskiemi cenami zjednać sobie zaufanie Szan. Odbiorców.
Polecając się przy tej okazji łask. względom, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.
Z poważaniem
Czesław Borowiak.
10718

Rynkowo
Tel. 10-28. **Tel. 10-28.**
Jedno z największych miejsc wycieczkowych pod Bydgoszczą, urocza okolica, 7 min. od Bydgoszczy koleją. F-1106
Pociągi kursują codziennie:

do RYNKOWA	1052	1412	2010	2323
z RYNKOWA	742	905	1923	2219

Od 15 maja kursować będą
pociągi wycieczkowe.

Baczność! 10786 **Baczność!**
„Cukiernia Empire"
ulica Dworcowa, obok Banku Dyskontowego.
Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy pod uwagę Cukiernia moja jest w możności dostarczać mimo drożyzny
ciastka każdego rodzaju
po cenie konkurencyjnej, **sztuka 15, 20 i 25 gr.**
Wszelkie zamówienia na zabawy i przyjęcia wykonuje się najsmaczniej i starannie.
Gospodarzom i lokalom kawiarnianym dogodne i zniżone ceny.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Salomona Kaczko** w Bydgoszczy ulica 20 stycznia Nr. 3. właściciela firmy „Bławat“ w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 7. wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **23. IV. 1926 r. o godz. 12.** w południe postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się pana Antoniego Kufla w Bydgoszczy ulica Krakowska 17.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **15 czerwca 1926 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **26 maja 1926 r. o godz. 10 przedpoł.**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **28 czerwca 1926 r. o godz. 10 przedpoł.** pokój 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im. aby najpóźniej **do dnia 20 maja 1926 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1926 r. (10724

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Bydgoszczy** przy **ul. Sienkiewicza 61,** obszaru 10 a 5 m², rocznej wartości użytkowej 2002,96 mk., wpisana pod nr. 918 ks. podatku domowego i nr. 455 matrykuły podatku gruntowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 30 karta nr. 1145 na imię **Leona Fitzermana w Bydgoszczy** zostanie

dnia 8 lipca 1926 o godz. 10 przedp.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1. 8. 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1926 r.

Sąd Powiatowy. (10727

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Bydgoszczy-Szretery** zapisana pod nr. 79. księgi podatku budynkowego i nr. 123 matrykuły podatku gruntowego rocznej wartości użytkowej 2480 mk. obszaru 3 a 66 m² i 2 a 65 m² i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szretery tom V. karta nr. 120 na imię **Fabryka Zabawek Tow. kom. Jan Różalski i Ska w Bydgoszczy-Szretery** zostanie **dnia 30. czerwca 1926 o godz. 10 przedp.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8. 4. 1926 r. (10725

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo przeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Rutynowanej, dzielnej i wypróbowanej

buchalterki

obeznanej dokładnie w języku polskim i niemieckim **poszukuje zaraz** (10740

„SEGROBO“ T. z o. p.
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 39.

8. Państw. Loterja

na Cele Dobroczynne.

Ciągnienie 18-go czerwca.

Wygrane po 20.000 zł, 5.000 i t. d.

Cena całego losu 4.— zł, połówki 2.— zł są do nabycia w kolekturze

10750 **M. REJEWSKIEJ, Dworcowa 17.**

Przetarg.

Związek Inwalidów Wojen. R. P. Koło Toruń

ogłasza przetarg

na pobudowanie 5 kiosków drewn.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w zamkniętych kopertach zaopatrzonych napisem. „Oferta na pobudowanie kiosków“ w biurze Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Toruniu, ulica Wysoka 12, obok Muzeum do dnia 10 maja br. godziny 18-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja br. o godzinie 19-tej.

Oferty nie odpowiadające powyższym wymaganiom nie będą rozpatrzone.

Druki oferowane można pobrać w biurze Związku Inwalidów Wojennych za zwrotem kosztów własnych.

Bliższych informacji udziela zarząd Związku w godzinach od 17-tej do 18 tej

Związek zastrzega sobie wyłącznie prawo decyzji przyjęcia ofert.

ZARZĄD:

(—) **Roman** sekretarz. (10685) (—) **A. Lawandowski.** przewodniczący.

Przetarg publiczny

na dzierżawę trawy w Brdyujściu.

Dnia 15 maja br. o godzinie 10 rano odbędzie się na śluzie w Brdyujściu publiczny przetarg na dzierżawę trawy w Brdyujściu. Wydzierżawi się kilkadziesiąt morgów trawy w parcelach **od 1 do 2 morgi.**

Bliższe warunki dzierżawy można przeglądać na śluzie w Brdyujściu w godzinach urzęd.

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1926 r.

INSPEKCJA DRÓG WODNYCH. 10728

KONKURS.

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu

ogłasza niniejszym konkurs na dostawę bieżącą:

mąki kartoflanej, kaszki pszennej, ryżu, śledzi, korzeni: jak wanilji, pieprzu, ang. ziela listków wawrzynowych, cynamonu, olejków, i t. p. oraz cebul.

Oferty pisemne z podaniem cen i próbek należy nadesłać do **Dyrekcji Zakładu w Świeciu** w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 8 maja br.** do godziny 12-tej w południe. Do ofert należy zgłosić wadjum w wysokości 10% wartości dostawy.

10656 **Dyrekcja Zakładu**

Tapety

najnowsze desenie, listwy do tapet oraz ceraty

poleca w wielkim wyborze po nizkich cenach.

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Struszyk, 10556

Bydgoszcz, ul. Długa 34.

BAZAR BYDGOSKI
Pl. Teatralny

Najtańsze źródło zakupu

sprzętów domowo-kuchennych, szkła, porcelany, galanterji wszelk. rodzaju, wyrobów stalowych „Sollingen“.- - -

10624

Dla dalszej sprzedaży ceny hurtowne.

Taniej niż wszędzie!

bo własnej pracowni

Kostjumy damskie gabardynowe . . . . . od 75.— zł
Kostjumy damskie bostonowe . . . . . od 40.— zł
Płaszcze damskie począwszy . . . . . od 15.— zł
Sukienki damskie letnie . . . . . od 7.— zł
Kapelusze damskie tanio
Czapki męskie i chłopięce . . . . . od 2.— zł
Bielizna męska i damska, fartuchy
Pończochy i skarpetki oraz wszelkie towary krótkie.
Sukieneczki i ubranka do przyjęcia 10699

wszystko **bezkonkurencyjnie tanio** poleca

Leon Dorożyński

ul. Długa 49 róg Jezuickiej.
Firma chrześcijańska!

Za pamięć oraz liczne powinszowania z okazji srebrnego wesela naszego — składamy wszystkim nam życzliwym na tej drodze staropolskie. (10689

„Bóg zapłać“.

Stanisławostwo Sporny.

Przyrzecze 7.

Naukę

księgowości, stenografji, pisania na maszynach etc.

udziela (F1013

G. Vorreau,

rewizor ksiąg,

Jagiellońska 14,

Parasole

dostarcza

Fabryka parasoli

Weissig

ulica Gdańska 9.

10679

FABR. STEMPLI POZNAŃ
L. KAPELA
Gdańska 37
Tel. 1006
Filja Bydgoszcz

Najuporczywszy ból głowy

usuwają proszki dla dorosłych z **KOGUTKIEM** wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki i składy apteczne. (8929

Drogerja MONOPOL,

Franciszek Bogacz,

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94.

Telefon 1287

poleca na nadchodzący sezon po cenach **najtańszych** (F152

wszelkie

lakiery i farby, pokost holenderski, pendzle.

Oryginalne lakiery powozowe i do samochodów firmy Nobles & Hoare London, oraz wszelkie inne towary drogeryjne.

Ceny bezkonkurencyjne. Towary pierwszorzędne. Proszę się przekonać.

Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją **aptekarza J. Gadebuscha**

Axela krem od piegów

1/1 sł zł **3.70,** 1/. sł. zł **1.85.**

Axela mydło

1 kaw. zł **1,** 3 kaw. zł **2,70.**

w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogerjach: St. Borzeński, Gdańska 23 M. Górecki, Pomorska 8 M. Buzalski, Okole Drog. Kotlenga, ul. Dworcowa H. Gundlach, Poznańska 4 Fr. Bogacz, Dworcowa 94 A. B. Lewandowski, Długa nr. 41, J. Paicher, Gdańska 136, B. Kiedrowski, Długa 64 Drogerja „Kosmos“, Dworcowa, Nowicki, drogerja, Zbożowy Rynek, Drogerja Teatralna, Jagiellońska, J. Kłosiński, ul. Dworcowa oraz w Osiu (Pomorze) u A. Kłonieckiego. (8249

10715 **Ogórki**

zdrowy, twardy towar i **kapustę kiszoną** poleca po korzystn. cenach Wielkop. Przetw. kwasz. kapusty i ogórków

Antoni Cywiński

Bydgoszcz Telefon 1902 ul. Jagiellońska 35 d.

Szanownemu Obywatelstwu m. Bydgoszczy i okolicy donoszę uprzejmie, że objąłem jako ekonom

„Resursę Kupiecką“

Usilnem mojem staraniem będzie, przez skorą i rzetelną usługę, przystępne ceny i doskonałą kuchnię Szan gości pod każdym względem zadowolić.

Otwarcie lokalu i ogrodu nastąpi w niedzielę, 2 maja br.

Codziennie koncert - Początek o godz. 4-tej popoł.

Z poważaniem: **Bolesław Szubert.**

F 1074

Letnisko kąpielowe Brzoza

stacja kolejowa Chmielniki

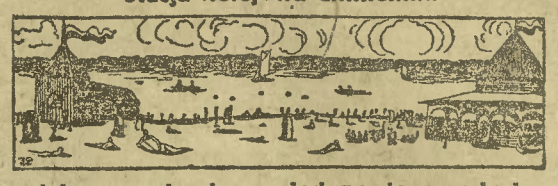

(10614

ulubione miejsce wycieczkowe jedyne tego rodzaju w Polsce.

W sobotę, dna 1 maja otwarcie sezonu tegorocznego

z następującym programem:

Sobota, 1 maja od 15,30—23 **koncert**
niedziela, 2 maja od 6,30—9 **koncert poranny**
niedziela, 2 maja od 15,30—19 **koncert i dancing**
poniedziałek, Święto Narod. od 15,30 **koncert i dancing**

i wiele innych zabaw. — Koncertuje cały zespół ulubionej orkiestry 16 p. ułanów pod batutą kapelmistrza p. Masełkowskiego.

Kto chce się zabawić i majowego powietrza używać, dobrze się najeść, mleka napić, niech spieszy do **Brzozy** — Pensjonat i umebl. pokoje na miejscu. — **Dojazd** autobusami z przed kościoła Klarysek oraz pociągami w kierunku Inowrocławia, które się wszystkie zatrzymują na stacji Chmielniki.

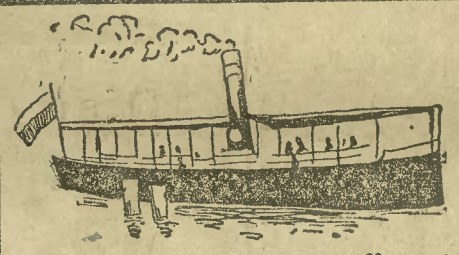

Lloyd Bydgoski

dawniej **Bromberger Schleppschiffahrt — — Tow. Akc.**

-- Wycieczki -- parostatkami

poczynając **od 2 maja b. r. w każdą niedzielę i Święto**

Odjazd z Bydgoszczy: 8,30 11,00 14,00 15,00 i 16,30
Odjazd z Brdyujścia: 11,00 12,30 18,00 i 19,00

(10445

Ceny:

za przejazd w obie strony dla dorosłych **1,50** zł, dla dzieci do lat 12 **0,80** zł
za przejazd w jedną stronę dla dorosłych **1,—** zł, dla dzieci do lat 12 **0,50** zł

Dla dogodności Szanownej Publiki wprowadzamy

bilety zniżkowe z ustępstwem 33%

Za legitymacjami sezonowemi, które są do nabycia w biurze Zarządu ul. Grodzka 28/9 w cenie po **zł. 2,—** dla dorosłych i **zł. 1,—** dla dzieci.

LOGI

Mączka odżywcza Logi

zdobyła sobie **ogólne uznanie** u lekarzy i publiczności jako **najodpowiedniejsza odżywka**

dla niemowląt i dzieci

ułatwia ząbkowanie, wzmacnia siłę i powoduje przyrost wagi. P 4735

ROMAN LOGA, ŚREM (Wielkop.)

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Pracownia kapeluszy - damskich i męskich

fasonuje podług najnowszych modeli.

Władysław Zbrzezny

10625) **Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 4.**

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający **bezpowrotnie pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.**

Labor. Chem. Farm. „Ap. Kowalski“

Warszawa, Miodowa 5.

10676

Wikę do siewu

oferuje (10760

WEDEL Sp. Kom.

Hurtowny handel nasion.

Bydgoszcz, ul. Długa 19. Telefon 820.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje **organów trawienia** i działającym przeciwko **otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu **zł. 4,30** (z przesyłką). (8739

Tańców

ostatnie kursy w bieżącym sezonie otwiera w najbliższych dniach **Szkoła Tańców Wł. Kochańskiego.** Informacje i zapisy w kancelarji **Lipowa 5a** codziennie od 12—2 i 4—7. (10293

HENRYK KASZUBOWSKI,

zakład zegarm.-złotniczy

Długa 29 telefon 360

poleca w wielkim wyborze:

zegarki kieszonkowe i na rękę, regulatory jako i wszelką biżuterję.

Reperacje zegarków

— — starannie i spiesznie. — —

Tanio!! 3575 **Rzetelnie**

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg

Cegielnie parowe (25673

Fordon n/Wisłą Telefon 5.

NA SEZON

polecam wszelkie nowości w wielkim wyborze

w kapeluszach damskich, męskich

jak i przyborach do stroju po cenach umiarkowanych.

Tadeusz Sroczyński

Bydgoszcz, ulica Mostowa nr. 9.

10529

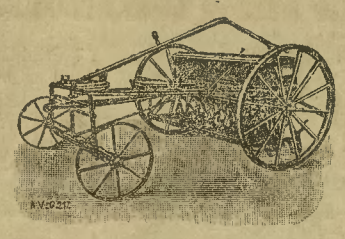

Na nadchodzący sezon wiosenny polecamy

Kultywatory
Pługi
Brony
Walce

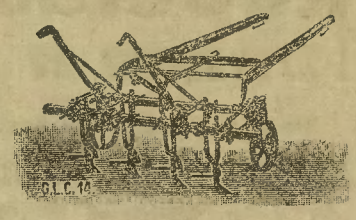

Siewniki:
fabr. Ventzke od $1^1/_4$—3 mtr. szer.
fabr. orygin. Dehne-Simplex do 4 mtr. szerok.

Opiełacze uniwersalne:
orygin. Hey „Pflanzenhilfe"
orygin. opiełacze Dehne 6294
zwyczajne opiełacze do buraków.

Sortowniki do kartofli.
Dołowniki „ „

Siewniki do koniczyny.
Siewniki rzutowe do sztucznych nawozów.

BRACIA RAMME BYDGOSZCZ

Telefon 79. **Ulica św. Trójcy 14b.**

Wielki skład części zapasowych. Warsztaty reperacyjne.

Czy odgadniecie?

nie loterja **nie podział**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szersz **które oznacza trzy miasta polskie**

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczk pocztowe na 30 gr., na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (10334

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD" Łódź 5, Skrzynka pocztowa nr. 178.

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Poznaniu, Kantaka 10

Adres telegraficzny „Pebrol". **Telefony nr. 2537 - 2538.**

Rachunek żyrowy w Banku Polskim Oddział w Poznaniu, konto czekowe P. K. O. 207350. 9933

Wydział Rent byłych Banków Rentowych w Bydgoszczy. Wydział Rent w Grudziądzu.

Centrala w Warszawie. Oddziały: Lwów, Wilno.

Oddział Poznański.

Przyjmuje wkłady:

1. za oprocentowaniem na rachunki czekowe płatne natychmiast (a vista) i za wypowiedzeniem.
2. na książeczki oszczędnościowe — przy wkładzie niemniej 10 zł. Od wszystkich powyższych wkładów Państwowy Bank Rolny opłaca podatek od rent i kapitałów.

Załatwia wszelkie operacje bankowe,

inkaso dokumentów, wydawanie akredytyw, pieniężnych i towarowych, zlecenia giełdowe na kupno i sprzedaż:

papierów procentowych, akcji i t. p., sprzedaje na rachunek własny 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego opiewające na złote w złocie, przyjmowane przez Skarb Państwa na podatek majątkowy i przyjmuje zlecenia na komisową sprzedaż tychże na rachunek klijenta.

Przyjmuje zgłoszenia:

1. na sprzedaż majątków ziemskich do parcelacji
2. na udzielenie kredytów gospodarczych dla mleczarń, na meljoracje rolne, cele hodowlane z funduszów państwowych.

Udziela kredytów:

a) krótkoterminowych w zakresie kredytów czysto bankowych,
b) z funduszów państwowych dla osadników rolnych na inwestycje gospodarcze oraz optantom z Niemiec i uchodźcom z Górnego Śląska na kupno gruntu i zagospodarowanie,
c) długoterminowych w 8% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego na kupno gruntów pochodzących z parcelacji.

Telefon 150 i 830. **Telefon 150 i 830.** 22

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL

koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego

dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. p.

BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.

Zastępstwo koncernu **„Robur" Katowice.**

Poważna fabryka

poszukuje

AGENTA-SPRZEDAWCĘ

w branży kolonjalnej

z bardzo dobremi referencjami lub gwarancją.

Oferty sub.: „A. B." do biura ogłoszeń

Teofil Pietraszek - Warszawa, Marszałkowska 115.

10653

Odpowiedniego

TORFIARZA

z własnym taborem **poszukuje** do tegorocznej eksploatacji 600 sążni torfu z nadnoteckiej łąki mojej, położonej w obrębie granic Pszczółczyn.

Piśmienne oferty z szczegółowym podaniem warunków przyjmuje **Franciszek Buczkowski,** budowniczy, **w Poznaniu,** Dolina 1. 10547

Dzielne ekspedjentki

do oddziału bławatów **poszukiwane.**

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **Ab. F.**

10702

Telefon 206

Oddział I.

Górnośląski węgiel i 5544

koks hutniczy,

suche drzewo, szczapy

rżnięte i rąbane,

węgiel drewniany.

Oddział II.

biuro porad w sprawach podatkowych, państwowych.

Andrzej Burzyński,

ul. Sienkiewicza 47. Telefon 206.

Z powodu choroby

odstąpię natychmiast skład towarów krótkich w pełnym biegu, z towarem lub bez, w najlepszem położeniu, przy ul. Gdańskiej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. W." (10634

Do **prania** kupuj tylko proszek

Perzyl „Kwiat"

45% czystego mydła

Iwonka

60% czystego mydła i 10% tlenu

Najlepsze i wszędzie do nabycia.

Wystawiamy na Międzyn. Targu w Poznaniu.

Wytwórnia Chemiczna

St. Wika i J. Mroczka

Bydgoszcz

Bernardyńska 10. Telefon 15-49.

10698

Kamgarny Bielskie

na ubrania i palta

w najmodniejszych deseniach i kolorach

poleca firma

„SUKNOPOL", Bydgoszcz

ulica Kościelna 10 I. p. Telefon 1682.

Dla krawców specjalny rabat. (10428

Skóry podeszwowe
Skóry wierzchnie
Skóry do półszorków

kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w **Bydgoszczy, Przyrzecze 9.** obok Fary

Handel Skór

LUDWIG BUCHHOLZ

Właśc. **Maks Hasenpusch.**

Egzystuje od roku 1845.

Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wykrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3867

Dla p. p. Bartników

kószki do pszczół
ule pomorskie
ule poznańskie
drzewo na ramki
sztuczną węzę itd.

poleca (5784

F-a Juljusz Musolff

Towarzystwo z ograniczoną poręką

ul. Gdańska 6 **Bydgoszcz** Telefon 26.

Główne zastępstwo przyborów pszczelarskich.

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **Gieschego** oraz (1745

koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We **Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,**

filja **w Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 34, Tel. 668

Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Kupujemy

złoto, platynę i srebro w każdej ilości i szmelc danych metali.

Płacimy najwyższe ceny dzienne. (10105

Pierwsza Wielkp. Rafinerja Szlachetnych Metali.

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 61. Tel. 103.

BRYLANTY

platynę, złoto i srebro

kupuję, płacę najwyższe ceny.

Józef Lis, jubiler

Bydgoszcz, Gdańska 57. 9527

Inowrocław.

Pewna egzystencja dla wulkanizatora

z własnym aparatem. 10452

Odpowiednie bezpłatne ubikacje na miejscu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. **„100".**

Damskie płaszcze, suknie wełn., suknie do prania, bluzki jedw., wełniane i do prania sprzedajemy celem zmniejszenia zapasów po znacznie **zniżonych cenach.**

Białe sukienki i granatowe ubranka do pierwszej Komunji św. w wielkim wyborze.

Siuchniński & Słobiecki
Bydgoszcz — Stary Rynek 3. 10772

3 plany wozowe
2 wozy skrzyniowe
1 rolwóz
1 ręczny
poszukują celem kupna
Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
(F-1105

BAR-ANGIELSKI-BAR
Gdańska 165, obok Kina Kristal. Telef. 399.
JAZZBAND - ORŁOWSKIEGO
Od soboty 1 maja br.
Zmiana programu.
Występy znakomitych artystów i artystek i to:
Zdzisława Kochańskiego indywid. humorysty-piosenkarza.
Kazimierskiej, pierwszorzędnej śpiewaczki teatrów warszawskich i poznańskich. (10752
„Ignacjo" duetu muzykalno-komicznego.
Dancing do rana.
Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE BIELIŹNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ
J.M. WENDISCH SUKC. S.A. TORUŃ

Przedsiębiorstwo budowlane
robót pod- i nadziemnych
poleca się Szanownym Obywatelom miasta Bydgoszczy i okolicy Wykonuje wszelkie prace budowy: tynkowanie fasad, wbudowanie kotłów fabrycznych i kominów.
Prace wykonuje się fachowo rzeczowo w obowiązanym terminie po cenach konkurencyjnych. Materjał pierwszorzędny.
Władysław Józefowicz, mistrz murarski ul. Pomorska, nr. 27 tel. 970 i 990 (F-1115

Jedyne źródło taniego zakupu
dla marszantek z prowincji
kapeluszy
i przyborów do stroju
z pierwszorzędnej
Hurtowni i Fabryki w Bydgoszczy
Walentego Guttmejera
ul. Gdańska nr. 40. 10788

Następujące oferty są do odebrania do 15. maja w naszej administracji.

Nr. 7420, 7854, 7019, 8146, 7274, 7813, 7103, 9055 9033, 7780, 8760, 7633, 7280, 7274, 7820, 8453, 8175 1710, 8167, 8034, 7604, 7785, 7500, 7451, 7540, 8184 35, 7%, 23, 3 lata z góry, 10 O. A., 2.45 zł, 40 30-40, 35, 55, 45, I 17, 27, 54, 35, 13, 75, 38, 100- 50 88, 10:20, 3 pokoje, 00/9, 29, 1132, 1500, 1225, 1426, 1327, 1131, 1271, 1887, 200, 257 B., 999, 301, 105 Z. M., 236, 180, 130, 306, 882, 501, 122, 177, 501, 149, 200, 622, 250.

Pamiętajcie o bezrobotnych!!

!!Ważne dla panów!! Specjalny zakład reparacji, czyszczenia i prasowania wszelkiej garderoby męskiej. Ceny najniższe. „Ekonomia" ul. Dr. Em. Warmińskiego 15. (F-1081

Dla Pań! Polecam mój wielki wybór w kapeluszach sezonowych, specjalnie kapelusze batystowe białe. Wykonuję przeróbki według najnowszych paryskich żurnali tanio i starannie. H. Krauzówna, skład kapeluszy, Kościelna 17 vis a vis Hali. (10742

Cukiernia Empire Dworcowa 95a poleca smaczne ciastka własnego wyroby niskie ceny. (10785

Robótki ręczne i rysowanie wykonuje gustownie i tanio. Pracownia, ul. Dworcowa 74 II piętro. F-1091

Wykonuję wszelkie prace brukarskie i ziemne, naprawę chodników i prace kanalizacyjne. A. Liera, przedsiębiorca, Bramka nr. 2. Bydgoszcz. (10777

Plisowanie i karbowanie wykonuję szybko i tanio. Plisownia sukien damskich. Gdańska 58. Jagiellońska 6 part. lewo. Garbary 18. 10780

Przyjmuję bezpłatnie zlecenia sprzedaży domów, majątków wil i inne przedsiębiorstwa. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2. Tel. 1183. (10793

Każda pani jeszcze nie wie, że najtańsze, najpiękniejsze kapelusze są tylko A. Gawęcka Ska. Wielki transport najnowszych fasonów od najwykwintniejszych do najtańszych, kwiatów wybor. Magazyniarkom wielkie ustępstwa. (10746

Podatki wszelkiego rodzaju ułatwia i udziela porad prawnych, jak również w sprawach sądowych, akcyzowych, znane praktycznie długoletnie biuro „Informator" Sniadeckich nr. 15/16. Zaś dnia 6 maja przyjmuje także w **Koronowie,** hotel p. Nowaka. (F-1083

O czem nie wiedzą p. Magazynierki! że nowootworzona pracownia kwiatów i kapeluszy posiada na składzie wielki wybór najnowszych modeli. Dogodne warunki dla odbiorców. A. Gawęcka Ska, Stary Rynek 5/6. (10745

Chorągiewki iluminacyjne na 3 maja w każdej ilości do nabycia Gdańska 141. Telef. 416. Fabr. Wyrobów Papierow. w niedzielę od 11 do 1-ej. (F-1116

Krawcowa która szyje i naprawia bieliznę, może się zgłosić. Podolska 1, I p. (10782

Krawcowa z dobrym krojem wykonuje garderobę damską i dziecięcą, polecając się w dom i poza domem. Graniczna nr. 6. (10721

Okna żelazne kraty, bramy, również wszystkie prace ślusarskie wykonuje Slusarnia ul. Kujawska 9. B. Grubich. F-1111

Abażury lalki i ręczne robótki wszelkiego rodzaju wykonuje szybko i tanio M. Kozłowska, Gdańska 44. F-1125

Fotografje od 1 zł wykonuje Wiol, Sienkiewicza 44. (F-1119

SPRZEDAŻE

Dom z oficyną, chlewami, ładnym ogrodem tanio na sprzedaż. Ul. Ks. Skorupki 13. (10766

Majątki 1300, 700, 500, 350 mórg, gospodarstwa od 10 do 180 mórg, kamienice od 10—150 tys. zł poleca i przyjmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. (F-1099

Dom dwupiętrowy prawie nowy z ogrodem, wolne mieszkanie okazyjnie i tanio sprzedam. Wiad. Gdańska 160. Skład papieru. F-1108

Sprzedam 120 mórg pszennej, 300 drzew owocowych. Cena 30.000 zł. Gdańska nr. 60. (F-1079

Na sprzedaż Młyn cały automatycznie urządzony, przemiału 200 ctr. dziennie, do tego dom mieszkalny o 10 pokojach we większem pow. mieście za 45 tys. złotych. Małek, Bydgosz, Dworcowa 2. Telefon 1183. 10794

Wybór sprzedaży majątków ziemskich, domów z interesami lub bez, wile z ogrodami pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Telefon 1183. 10792

Skład delikatesów i artykułów kolonjalnych w centrum miasta, bardzo dobrze prosperujący, z powodu zmian rodzinnych bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Delikatesy spieszne". (10757

Wyprzedaż z powodu likwidacji! Sprzedam bardzo tanio bufet i kredens, sypialkę olszową, kuchnię, stoły oraz szafki do zegarów Pomorska 40, telefon 733. (F-1121

Wóz i koń wraz z półszorkiem na sprzedaż. Jagiellońska nr. 32. (10754

Rower męski, marki „Torpedo", bardzo tanio na sprzedaż. Nakielska 119. 10726

Samochód Chevrolette 5 osob. elektr. światło, starter, gotów do jazdy, sprzedam. Dworcowa 74, Zwierzycki. (10761

10 pięknych sukien jedwabnych, strojnych, skromnych, kostjum okazyjnie na sprzedaż. A. Gawęcka Ska, St. Rynek 5/6. (10747

Wózek duży dziecięcy (Brennabor) tanio na sprzedaż. Ul. Gamma 8. I p. lewo. (F-1096

Motor spalinowy, używany, o sile 3—5 koni kupię. Of. skierować pod I. O. Siedlecka 4. Czyżkówko. (10714

Stoły pojedyncze, okrągłe, dębowe tanio i na raty na sprzedaż. Poznańska 35 w podwórzu. (10716

Sypialka dębowa, fornierowana, tanio na sprzedaż. Stolarnia, Król. Jadwigi 10. (10759

Sypialki jadalki i pojedyńcze meble wykonuje na zamówienie po przystępnych cenach oraz sprzedaje gotowe stolarni Nowaka, Ułańska 12. (10676

Pompa do wody i rower męski na sprzedaż. Kujawska nr. 9 w podwórzu. F-1110

Wózek ręczny na rysorach kupię. Krasińskiego 14, „Zdrój". (F-1123

Rower z wolnym biegiem na sprzedaż. Kapsia, Nowodworska 10, I p. prawo. (10736

Rower męski w dobrym stanie na sprzedaż. Wruck, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 6 b. (F-1100

Siodło na sprzedaż. Gdańska nr. 137. Przybylski. (10723

KUPNA

Kupię młyn wodny za 60.000 zł z małem gospodarstwem, warunek dobry młyn, dom, okolica zbożowo-handlow. kolej. Wpłata 15-20 000 zł, reszta do roku, kupno natychmiastowe! Stale poszukuję: folwarki, gospodarstwa i młyny! W. Troszczyński, Grudziądz Toruńska 5, Agentura Komisowo-Handlowa. (10677

POSADY

Stenotypistka biegła z 3 letnią praktyką poszukuje posady, możliwie zaraz. Of. pod „M. G." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1080

Do sprzedaży lodów poszukuje się starszych chłopców. Kaucja 30 zł. Wiadom. Toruńska 181 parter prawo. (10764

Służąca z dobrem świadectwem może się zgłosić. Całińska, Jagiellońska nr. 18 III ptr. (10748

Poszukuję zastępców na każdy powiat, również domokrążnych z kapitałem 25—30 zł. Wielki zarobek zapewniony. Na odpowiedź znaczek dołączyć. M. Mazurek, Chrobrego nr. 13. (10737

Służąca umiejąca dobrze gotować, zaraz potrzebna, Szarek, Dworcowa 90. (F. 1122

Poszukuję zaraz starszą pokojową. Bydg., plac Wolności 5, Doktorowa Królowa. F1115

Dziewczyna do krchni może się zgłosić. Bar Angielski Gdańska 165. 10751

Inteligentna panienka poszukuje posady elewki na majątku. Of. do Dzien. Bydg. pod „Majątek". (10712

Uczeń pragnie wyuczyć się malarstwa, piekarstwa, kupiectwa lub ślusarstwa. O łask. zgłosz. upr. L. Lewandowski. Dąbrowskiego 11. (10722

Młodzieniec lat 20 wstąpi na praktykę do Zakładu Fotograficznego, jestem obeznany już z tą pracą. Wiadomość do Filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. Sta". (F-1098

Osoba młodsza z dobrem gotowaniem, prasowaniem, pielęgnacją i znająca chowanie dzieci szuka posady. Of. do Dz. Bydgosk. pod „Pracowita". (10758

LEKCJE

Haftu uczę, kurs 6 tygodni, cena 8 zł. Bocianowo 22 II ptr. prawo. (F-1114

Kurs haftowania. Nowy kurs artystycznego haftowania rozpoczyna się 5. V. 1926 Zgłosz. przyjmuje Marja Ligarzewska, skład, Wełniany Rynek 14, Sw. Trójcy 27 tylko I piętro. (10735

DZIERŻAWY

Młyn wodny choć najmniejszy poszukuje celem dzierżawy. Of. pod „100" do Par", Bydgoszcz. Dworcowa 72. (10798

Wydzierżawię dom w śródmieściu, 2 duże wystawne okna, gdzie był prowadzony przez 30 lat skład bławatów, nadaje się także na inne przedsiębiorstwo Andrzej Turz. Więcbork (F-1087

Kawaler fachowiec, poszukuje dzierżawy młyna wodnego, lub motorowego. Of. pod „Nr. 1075" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1089

Wydzierżawię lub sprzedam gospodarstwo 16 morg. Zgł. do Dz. Bydg. pod „368". (F. 1122

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią i szklarnia do wynajęcia za zwrotem remontu i dzierżawa za rok. Wełniany Rynek 13. I p. 10796

Letnisko pod Toruniem. Pokoje z całodziennym utrzymaniem we dworze do wynajęcia. Duży ogród, las, okolica ładna i zdrowa. Bliższe szczegóły Jagiellońska 52 Sklep kolonjalny lub telefon nr. 19-45. 10808

POKOJE

Pokój umebl. do wynajęcia. Lubelska 29 parter prawo. (10771

Pokoje z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Krasińskiego 14 part. (10763

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, z pianinem i dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2. II p. lewo. (10769

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Ul. Podolska 20 parter prawo. (10762

Pokój umebl. 18 zł. miesięcznie do wynajęcia. Garbary 10 III ptr. lewo. (10730

Poszukuję 2 pok. z używaniem kuchni, mogą być bez mebli. Cena obojętna Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Bardzo spieszne". (10756

Pokój umeblowany do wynajęcia Ul. 20 stycznia 28 Kersten. F-1093

Pokój dobrze umebl. oddaję. Petersona 11. I. F-1090

Pokój umeblow. dla 2 panów. Sniadeckich 47a I. ptr. (F-1077

Pokój umeblowany do wynajęcia. Sniadeckich 52 II prawo. F-1101

Pokój umebl. dla solidn. rzemieślnika do wynajęcia. Wileńska 12 ptr. lewo. (10749

Pokój dobrze umebl. dla pana lub panny do wynajęcia. Urocza 2 parter prawo. (F-1075

2 pokoje wynajmę, kto kupi meble, czynsz roczny. Podgórze 9. 10779

2 pokoje umeblowane, kuchnia, niekrępujące, dla panów lub panien. Gospodarz. Podgórze 9. (blisko Zbożowego Rynku). (10778

Dobrze umeblowany pokój dla 1—2 osób, z całkowitem utrzymaniem lub bez, w dobrym domu, zaraz do wydzierżawienia. Paderewskiego 7, I p. pr. (10765

Duży ładnie umebl. pokój z ewtl. używaniem kuchni do wynajęcia. Kościuszki 48 ptr. lewo. (10753

Pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Grodztwo 5. Wiśniewska. (10755

Pokój umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14 II. (10721

Próżny pokój do wynajęcia. Błonia 7 parter lewo. F-1094

Dobrze umeblowany pokój zaraz do wynajęcia Chrobrego 13, I p. pr. (F-1078

Pokój umebl dla 1—2 osób tanio do wynajęcia. Szczecińska 4, II lewo. (F-1120

Pokój umeblowany dla dwóch panów, z osobnem wejściem, z obiadami lub bez do wynajęcia. Pomorska 57, I p. (F-1097

Pokój frontowy, dobrze umebl. dla solidnej osoby do wynajęcia. Pomorska 36. II p. prawo. (F-1118

Pokój dla pań zajętych poza domem, ładnie umeblowany, do wynajęcia. Gdańska 51. I p. lewo. (10615

ROZMAITOŚCI

Obiady smaczne, prywatne, wydaję od 1—4. Kęcińska, Łokietka 8e, I p. prawo. (F-1112

Fryzjerka dzielna w swym zawodzie przyjmuje panie na miesięczny abonament do fryzowania o każdej porze i godzinie po dogodnych cenach. Zgłosz. do I. Jabłońskiej, Niedźwiedzia 4. 10799

Wspólnika z 1000 zł do stolarni poszukuje się. Of. pod „S. S." do Dz. Bydg. (10690

Ostrzegam przed kupnem mieszkania i kuźni od Michała Różka przy ul. Grunwaldzkiej 85, gdyż uzyskałem na niego eksmisje. Właściciel domu. (10800

Wspólnika z kapitałem od 5000 zł do wyrobionego składu papieru w Bydgoszczy przy pryncypalnej ulicy poszukuję. Gwarancja kapitału hipoteczna na domu i interesie. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Papier galanterja". (F-1109

Która z pań dopomogła by kupcowi, kaw. dobrego charakteru do otwarcia interesu? Panie lub wdówki do lat 28 raczą złożyć oferty pod „J. Z. 33" do Dz. Bydg. (F-1086

W sobotę 1 go maja zgubiłem dużą wełnianą chustę na Bernadyńskiej, uczciwego znalazcę uprasza się za wynagrodz. zwrócić. J. Listing, Piotra Skargi nr. 7. F-1113

KINO KRISTAL
wystawia **rekordowe programy!**

Tylko jeszcze w sobotę i niedzielę największy sensacyjny obraz obecnego sezonu.
„Tajemnica pływającego domu"
Niezwykłe napięcie wywołujący dramat detektywno-sensacyjny, pełen niebywałych przygód w **12** aktach z **Harry Hill'em.**
Nadprogram: „Dziennik Pathe" i „Z całego świata" dla sportowców.

Razem 14 aktów!

Przyjdźcie **w święto 3-go maja** na premjerę, by skąpać się w słonecznej powodzi śmiechu! — Najweselszy i najpiękniejszy komedjo-dramat! Balsam dla poszarpanych nerwów!
„Kraj tysiąca radości" z Reginald Denny.
9 aktów sportu, sensacji, dzikich zwierząt, miłości i wyścigów samochodowych.
Nadprogram: „Baby Peggy filmuje" — Groteska w 3 aktach. **Z całego Świata - Dziennik** Interesujący program dla sportowców.
10810

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Suknie
kostjumy, płaszcze wykonuje prędko, elegancko, niedrogo. Uczę kroju. Z. Jost, K. Stroczyńska z Warszawy, Pl. Piastowski nr. 12. (F-1023

Akuszerka
przyjmuje zamówienia prywatne i z Kasy Chorych. J. Kucznerowicz, Bocianowo nr. 5, dawniej Racławicka 1. (F-1021

Kapelusze
damskie podług ostatnich oryginalnych modeli paryskich poleca Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Długa 65. Przyjmuje się do przerabiania wszelkie kapelusze na najnowsze fasony. (7971

Najtaniej
w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem, Pomorska nr. 6. (30442

Architekt
budown. wykonuje rysunki, kosztorysy, obrachunki itp. po jaknajniższej cenie. Łask. of pod „Architekt" do Dz. Bydg. (10069

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20. przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

W komis
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30441

Sądownie
zaprzysiężony, biegły w sprawach budowlanych i gruntowych wykonuję taksy, rewizje rachunków, rysunki budowlane, obliczenia statyczne i t p. Łask. zgł. pod „Rysownik" do Dz. Bydg. (10068

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.

Meble
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rowery maszyny do szycia, oraz części do tychże, ramy rowerowe dla mechaników. Wózki dziecięce i sportowe. Wielkopolski Dom Handl. W. Krauze Długa 50. Tel. 948 (9964

Darmo
dla reklamy portret artystycznie retuszowany z fotografji w eleganckiem passe-partout 35×45 cm. za zwrotem kosztów zł 6. Zamówienia i przekazy: Józef Skalski, Warszawa, Szopena 10. (10652

Do
pierwszej Komunji św. poleca w wielkim wyborze książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, krzyże, pamiątki, duży wybór galanterji skórzanej, mydła toaletowe, perfumy, szczotki i grzebienie Tani Bazar, Stary Rynek nr. 14, obok apteki. (10681

Krawcowa
przyjmie do szycia płaszcze, kostjumy, sukienki damskie i dziecięce, Niedźwiecka, Długa 5. (10704

Tresura psów
urządza każdą niedzielę i święta popisy psów od godziny 3—6 po południu na które Szanownych lubowników psów oraz Szanowną Publiczność zapraszamy, wstęp 30 groszy, dzieci 15 gr. Zaznaczam, iż posiadam kilka psów różnej rasy i tresowanych na sprzedaż. Hodowla i tresura psów za 5 śluzą, właść Fr. Buda (10710

Zaręczyny
z panem J. Rybackim nie zrywa tenże, tylko moja córka. Wł. Lubiński, kier. fabr. (10701

Wóziki dziecięce
55,— zł z budką 55,— zł największy wybór T. Bytomski, Dworcowa 15 a ul. Gdańska 21. (10123

Oprawę książek
po cenach znacznie zniżonych wykonuje introligatornia J. Czuba, Śniadeckich 41. (9027

Akuszerka
Michalak przyjmuje zamówienia. Ul. Ugory 44 (10667

Prace dekarskie
przy dachach różnego rodzaju oraz reparacje i smołowanie wykonuje solidnie i tanio Fr. Skrzypczak, mistrz dekarski, Bydgoszcz, Urocza 2. (10615

SPRZEDAŻE

Kto
się liczy z
gotówką
niech kupuje
na raty
po cenach 10162
gotówkowych
Ubrania
Płaszcze
Magazyn odzieży
Lucjan Szulc,
Jana Kazimierza 2.

Okazja!
Z powodu zmian familijnych w ożywionym mieście handlowym w pobliżu Bydgoszczy natychmiast na sprzedaż 3 piętrowa nieruchomość w najlepszem położeniu zajmująca cały front rynku, 4 ubikacje składowe nadające się do każdego interesu, 9 wystawnych okien, 30 pokoji z 9-cioma lokatorami, kanalizacja, wodociągi, światło elektryczne, gazowe i t. d. gimnazjum hum szkoła wydziałowa, na miejscu. Do przejęcia potrzebna równowartość ca 6.000 dolarów. Spieszne of. uprasza się składać do Dz. Bydg pod „Przyszłość". (10557

Sprzedam
z powodu wyjazdu dom parterowy z ogrodem, ul. Ugory nr. 43. (10705

Okazja!
35 mórg ziemi, z masywnemi budynkami, dom o 8 pokojach, 2 klm. od miasta i stacji, w Poznańskiem, prywatne, czyste, bez długu, natychmiast za 2.800 zł do nabycia i wiele innych poleca Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815

2 domy
z dwoma interesami, (jeden zaraz do objęcia) na sprzedaż w małem mieście na rynku, cena według ugody. Oferty pod „2 domy" do Dz. Bydg. (10703

Okazja!
Dom w ruchliwem miejscu, centrum miasta dwa interesy, jeden wolny z mieszkaniem, za 22 tys. zł na sprzedaż Wiad. Plac Piastowski, cukiernia naprzeciw kościoła. (10560

Dom
trzypiętrowy, 3 duże interesy, czynsz miesięczny 1200 złotych, centrum przy wpłacie 35 000. Gospodarstwa, majątki, wille, cukiernie poleca i poszukuje Szarek Dworcowa 90. (F. 1068

Gospodarstwo
4-morgowe z dużym ogrodem, 100 drzew owocowych, wolne mieszkanie, z powodu wyjazdu na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Bełzka 19, Rejman. (10654

Młyn wodny
przytem 165 mórg ziemi pszennej, młyn nowocześnie urządzony, przemiała 80 ctr., z pełnym luxusem od Niemca w bogatej okolicy bez konkurencji Koni 6, bydła 18, świń 30. Poznańskie. Stacja w miejscu. Cena 50 000 złotych.

Młyn wodny
i 75 mórg ziemi z kompletną maszynerją, bez konkurencji, w bogatej okolicy, do wydzierżawienia. Wile, młyny, kamienice, gospodarstwa rolne, mieszkania z interesami i bez na dogodnych warunkach poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" ulica Dworcowa 80 I. Tel. 1815

Dom
z wolnym składem na sprzedaż. Kujawska 63. (10546

2 kamienice
blizko dworca z dwoma interesami, mieszkanie z interesem handlowym z powodu wyjazdu sprzedam za 40.000 zł i wiele innych kamienic, wili i interesow handlowych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80. Telefon 18-15

Warsztat malarski
wraz z mieszkaniem, dobrze prosperujący i w pełnym biegu jest z powodu podziału spadku korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kopalnia złota". 10566

Szafy
żelazne ogniotrwałe, urządzenia biurowe, wagi decymalne i stołowe puszki do kawy na sprzedaż Zduny 3. (10519

Ubranie
nowe granatowe nr. 52 wełniane za 80 zł sprzedam. Kościuszki 50 I p. prawo 10479

Fotele
klubowe 4 sztuki sprzedam. Oglądać od 12—6 Chrobrego 2. II p. (10779

Skrzynie
bardzo tanio na sprzedaż. Al. Mickiewicza 2/3 biuro, tel. 380. (10720

Maszyna
krawiecka Singera w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Wiadomość w składzie kolonjalnym Czarneckiego 6 b. (10744

Samochód
Apollo 14/44 6-osobowy gotów do jazdy na sprzedaż. Skrzydło korzystnie na sprzedaż. Fritzkowski, Mogilno, Plac Wolności 19 (10598

5 tokarń
do żelaza od 1—2½ mtr. 2 uniwersalne gryzarki, 3 szepnigi, 2 wiertarki, 1 motor oryginalny Diesel „Deutz" 15 PS., 1 lokomobila „Lanz" 20 PS., 1 lokomobila „Malcer" 12 PS. prawie nowe zagraniczne maszyny sprzedamy korzystnie. Inż. Z. i J. Kloc, Bydgoszcz, Grodzka 30. Telefon 15-45. F-966

Pianino
krzyżowe, używane, na sprzedaż. O. Majewski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (10171

Rower
tanio na sprzedaż. Toruńska 102. (10707

Meble
Jadalnie, sypialnie pierwszorzędne i meble do wyboru na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43 (10600

Sprzedam
nowy rower damski Ugory 17. (F-1050

Meble
bufet i kredens nowy, dębowo fornierowany, modny fason na sprzedaż. Terasy 3, w podwórzu. (10709

Judalka
kompletna, nowa, dębowa korzystnie na sprzedaż Ul. Lenartowicza 12, I. p. (10555

Okazja!
Szafa i szafonierka, nowa szafa olszowa, 2 nocne stoliki tanio na sprzedaż. Franc, Rycerska 4. (10565

Urządzenia
składowe, regały i stoły nadające się do każdej branży tanio na sprzedaż. Zduny 3. (10518

2 motocykle
sprzedam tanio, 3½ i 1½ koni, dobrze utrzymane, tylne siedz., światło elekt. Bremer, Bielicka 22. (10696

6-osobowy
„Dürkop" w dobrym stanie, 4-cylindrowy, skórą wybity, jest na sprzedaż lub na zamianę na autobus albo za 4-osobowy samochód. Zgł Wikus, Chojnice, ulica Młyńska 20. telefon 25. (10659

Maszyna
do szycia Singer'a, w dobrym stanie, oraz płaszczyk i biała sukienka z dobrej materji dla małego dziecka na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (10618

Wózek
dziecięcy Brennabor w dobrym stanie sprzedam tanio. Batorego 5, II. p., wejście ul. Zaułek. (10695

Wózek
ręczny dla chorej osoby tanio do nabycia, Bocianowo 15, podwórze. Tamże również mieszkanie wolne przy rodzinie dla inteligentnej panienki. (F-1076

Łódź
motorowa na sprzedaż Toruńska 167. (10582

Nowa ława
stolarska za 130 zł na sprzedaż. Gerth, Adama Czartoryskiego 5. (10684

Krowa
dobra wysoko cielna na sprzedaż. Grochol nr. 14, koło Myślęcinka. (10558

Kury Minorki
na wystawach premjowane na sprzedaż. Toruńska 180. (10688

KUPNA

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy & Künzl, ulica Gdańska 139. (F 171

Kupię
lodówkę. Kawiarnia „Nowość", ul. Gdańska 147. (10477

Składu
z 2—3 pokojami celem kupna lub dzierżawy poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skład z mieszkaniem". 10399

Rower
wyścigowy kupię za gotówkę. Zgł. z opisem i ceną, Helczyk, Inowrocław, Paderewskiego 5 (10597

Piekarnię
tylko w dobrem położeniu poszukuję celem kupna. Oferty pod „B. N." do Dzien. Bydg. (11708

Poszukuję
domu z piekarnią celem kupna. Of. pod „Piekarnia nr. 2000" do Dz Bydg. (10660

Kupię
willę o 5—6 pokojach od właściciela na Bielawkach lub Okolu, z ogrodem i chlewami. Of. z podaniem ceny pod „250" do Dzien. Bydg (10644

Dom
kupię w mniejszem mieście z interesem lub obszernem parterowem mieszkaniem w ruchliwej ulicy, najchętniej z ogrodem. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Z ogrodem 300". (10700

Butelki
ltr. ½ ¼ ¾ od wina, także od piwa kupuje Handel butelek Fr. Topoliński, Chwytowo 14. (10697

LEKCJE

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. (1800

Nowy
kurs modniarstwa, wpisy codziennie. Śniadeckich 2. (10114

Kursy
ręcznych robótek wszelkiego rodzaju udzielam Grunwaldzka 35. (10657

Nauczycielka
domowa może się zaraz zgłosić do trojga dzieci najstarsze przysposobić do III. kl. gimnazjum, także muzykalna udzielająca lekcji. Oferty pod „2135" do Dzien. Bydg. (10640

Lekcji
ręcznych robót, haftu batyku artystycznego udziela się. Plac Piastowski 12 parter lewo. (F 1082

POSADY

Wojażerowie
za prowizją ustosunkowani w aptekach i składach aptecznych na Poznańskie i pomorze poszukiwani. Oferty z referencjami i życiorysem pod „384" Kurjer, Parkowa. (10319

Dyrektrycę
dzielną ewtl. jako wspólniczkę poszukuję zaraz do nowo tworzącej się pracowni sukien damskich. Oferty pod „Nr. 12" do Dz. Bydg. (10664

Samodzielnego
czeladnika lakiernika poszukuje zaraz Ochocki, Chełmża, Paderewskiego nr. 26. (10462

Bona
religijna i sumienna, potrzebna do 2 chłopców (4 i 2 lata) na 4 miesiące do Sopotu. Zgłosz. z odp świad. i pod. pensji w dolarach do Banku Ludowego w Sopocie (Zoppot). (10655

Uczennica
do szycia potrzebna zaraz. Przybytkowska, ul. Poniatowskiego 4. (10643

Dziewczyna
pracowita, porządna i uczciwa tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Drowa Buxakowska Fordon. (10691

Książkowa
bilansistka, 8 lat praktyki biurowej, biegła w księgowości i sprawach kasowych poszukuje posady w Bydgoszczy od 1. 6. br. Oferty proszę skierować do Dz. Byd. pod „Nr. 278". (10668

Młody
człowiek z branży drzewnej obeznany z pracą biurową i zewnętrzną, włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie i pismem stenograficznem, dobry rachmistrz z 3-letnią praktyką w branży, pozatem pracował w większem przedsiębiorstwie zestawiając samodzielnie listy wypłat przez 4 lata, szuka posady zaraz lub od 1. 5. Łask. oferty skierować pod „8910" do Dzien. Bydg. (10370

Poszukuję
posady Umiem szyć, prasować sztywną bieliznę, ręczne robótki; najchętniej do dzieci. Miejscowość obojętna. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. U." (10514

Podróżujący
z branży spożywczej, zaprowadzony dobrze w Bydgoszczy jak na Pomorzu przyjmie zastępstwo. Łask. zgłosz. pod „K. B. 200" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-1062

Poszukuję
posady jako biuralistka. Władam językiem polskim i niemieckim. Of. Of. pod „K. S." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1048

Książkowy
bilansista poszukuje odpowiedniej posady w większych dobrach ziemskich. Wymagania bardzo skromne Zgł. do Dz. Bydg. pod „Buchalter-rolnik". (10615

Dzielny
krawiec poszukuje stałej pracy. Zgłosz. uprasza się do 4. 5. włącz. Jasna 29, Blaurok. (10687

Podróżujący
który odwiedza składy kolonjalne przyjmie zastępstwo na artykuły prowadzone w takowych lub innych na prowincję. Of. uprasza się pod nr. „274" do Dzien. Bydg. (10670

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalno-restauracyjny, 2 mieszkania, śródmieście Torunia, zaraz tanio odstąpię. Toruń Mostowa 22 Kaszuba. (10649

Piekarni
poszukuje zaraz lub później celem dzierżawy. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarnię". (10581

Piekarnia
w pełnym biegu, w kościelnej wiosce jest do wydzierżawienia. Franciszek Waśniewski, Komórsk ul. Grudziądzka pow. Swiecie. (10666

Wydzierżawię
natychmiast pół wili, 4 pokoje z kuchnią, balkon, ogród, chlew, dwie piwnice na rok lub dłużej Of. pod „Wila" do Dzien. Bydg. (10622

Poszukuję
dzierżawy lokalu handlowego lub też zaprowadzonego interesu najchętniej wprost od gospodarza. Oferty z podaniem szczegółowych warunków nabycia pod „Żywnościowy" do Dz. Bydg. (10661

Gdynia.
Sklepy (składy) i kawiarnia w najlepszm punkcie do wynajęcia. Gdańska 159, Inż Pętkowski. (F-1095

Skład
2 pokoje i kuchnia w najlepszem położeniu miasta powiatowego korzystnie do wynajęcia zaraz. Zgłosz przyjmuje Franciszek Jałoszyński, Mogilno. Plac Wolności 18. Tel. 26. (10669

Skład
kapeluszy damskich w wielkiej wsi kościelnej w pełnym biegu zaraz do wynajęcia Of. do Dz. Bydg. pod „F. R.", (10363

Spichrz
2-piętrowy w centrum miasta, nadający się dla każdego interesu korzystnie do wydzierżawienia. Zgł. pod „Spichrz" do Dz. Bydg. (10783

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią, najchętniej w okolicy Wełnianego Rynku lub ul. Poznańskiej. Płacę czynsz podług umowy za rok z góry. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Fewe". (10673

Poszukujemy
4—5 pokojowego mieszkania w centrum miasta, parter lub I piętro. Zgł. do firmy Karpaty, ul. Na Groby. Tel. 939. (10543

Mieszkanie
5 pokojowe na biura w centrum miasta zaraz do oddania. Of. pod „13" do Dz. Bydg (10664

POKOJE

Pokój
mały z utrzymaniem do wynajęcia, Gdańska 147 I ptr. prawo. (10459

Pokój
ładny, słoneczny od 1 maja do wynajęcia, ul. Gdańska 40 II ptr. prawo. (10559

2 pokoje
elegancko umeblowane do wynajęci. Zacisze 4, parter prawo. (10605

Pokój
i stajnia do wynajęcia. Długa 35, skład skór. (10647

Pokój
z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa do odstąpienia temu, kto kupi meble. Gospodarz, Orla nr. 49. (10642

Pokój
umebl. do wynajęcia Poznańska 23 II piętro lewo. (10671

Pewna egzystencja!
3 pokoje dobrze umeblowane ewentualnie z kuchnią, w najlepszem położeniu dla lekarza, dentysty lub innego praktykanta do wynajęcia Oglądać można od godz. 1–5 popoł., Gdańska 7, III p. (10662

Pokój
umeblowany dla 2 osób. Hetmańska 13, II. prawo (10694

Pokój
umebl. w centrum miasta dla solidnego pana do wynajęcia. Zduny 21 II ptr. lewo. (F 1054

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Kościuszki 55, I. ptr. lewo. (10552

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Cieszkowskiego 17, I. ptr. prawo. (10551

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Lipowa 10. (10692

Umeblowane
pokoje z osobnem wejściem i korytarzem do wynajęcia. Swiętojańska nr. 22, I. p. lewo. (10711

Pokój
umebl. (remont.) wynajmie. Dworcowa 51. II ptr. prawo. (10743

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6 II ptr.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

ROZMAITOŚCI

Nad morzem.
Chałupy, wioska rybacka na półwyspie Hel, pensjonat „Kresowianka" pokoje z całodziennym utrzymaniem, doskonała kuchnia warszawska przyjmuje zamówienia Bydgoszcz, Gimnazjalna 2. „Domowe obiady" Różalska, Chałupy poczta Swarzewo, Tekla Budziszówna. (F-1102

Obiady
i kolacje smaczne, obfite i tanie, najlepsze piwa Hotel Boston Dworcowa nr. 7 a. (9484

Obiady
prywatne wydaję. Gdańska 147, I p. pr. (10458

Kto
wskaże gdzie może usamodzielnić się w mieście lub na większej wiosce dzielny w swym zawodzie krawiec męski i damski. Łask. oferty proszę przesłać do: Blaurok, Jasna 29. (10686

Oficer rez.
dzierżawca 1800 mórg, lat 37, blondyn wysokiego wzrostu, poznańczyk, ożeniłby się, gdyby mu się trafiła odpowiednia partja. Warunek łagodny i prawy charakter i nieobcięte włosy. Oferty z fotografją, którą się wraca, pod „Spokojne życie 100 lat" do Dzien. Bydg. Dyskrecja honorem zapewniona. (10204

Kawaler
przystojny w średnim wieku, dobrze sytuowany rzemieślnik, posiadający 10.000 zł gotówki, Wielkopolanin poszukuje żony. Odpowiednie panny wzgl. wdówki posiadające jakikolwiek interes raczą oferty swe złożyć do Dzien. Bydg. pod „K. 39". 10713

Kawaler
samotny, lat 38, wykształcony, właściciel hurtowni, poszukuje znajomości inteligentnej, przystojnej panny lub wdówki w celu matrymonjalnym. Majątek pożądany, lecz nie koniecznie. Dyskrecja ścisła. Łaskawe oferty pod „Zet" do Dzien. Bydg. (10683

Panna
lat 39, inteligentna, przystojna, posiada 3000 zł pragnie dla braku znajomości zawrzeć takową z panem w wieku 40—60 lat w celu matrymonjalnym. Wdowcy z dziećmi nie wykluczeni. Zgłosz. pod „H. Z. 200" do Dz. Bydg. (10665

Wspólnika
z kapitałem o ile możności kupiec-wojażer celem założenia fabrykacji dobrej konfekcji damskiej i dziecięcej, odpowiednie ubikacje posiadam. Zgłosz. Kujawska, Grudziądz, Rynek 2, II. (10639

Zabraniam
pod odpowiedzialnością sądową łowienia ryb na wędkę na „Jezuickim Jeziorze", jak również unieważniam wydane zezwolenia. Brzoza, dnia 26. IV. R. Besler. F-964

Obejmuję
zarząd domów mieszkalnych, rzemieślnik budowlany. Mieszkanie nie konieczne. Zgłosz pod „Niekoniecznie" do Dz. Bydg. (10067

Zastrzeżenie!
Kto skóry dane do garbowania nie odbierze do 10 maja, traci prawo własności do takowych. Garbarnia i białoskórnia Bydgoszcz, Jasna 17. (10693

Dzisiaj w nocy o godz. 12 i pół zmarła moja najukochańsza żona, nasza kochana mamusia, szwagierka i ciocia opatrzona Sakramentami św. śp.

z Hoppów

Marja Szulz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 16-tej z kościoła w Sierniecczku na cmentarz tamtejszy. Msza św. za duszę zmarłej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 7-ej rano w kościele w Sierniecczku. (1085

Willibald Szulz z dziećmi.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony i naszej ukochanej matki

Śp. Franciszki Kałkowej

a szczególnie matkom różańcowym, krewnym i znajomym, również za złożone wieńce i okazane współczucie składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze **„Bóg zapłać“.**

10798) **Stroskany mąż z dziećmi.**

Za tak liczny udział w pogrzebie drogich nam zwłok śp.

Maksymiljana Renkawitz

składamy wszystkim znajomym, przyjaciołom i krewnym najserdeczniejsze F. 1107

„Bóg zapłać“.

Rodzina Renkawitz.

TRUMNY

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14

Sprzedaż przymusowa.

W **środę, dnia 5 maja** o godz. 11 przy ul. Śniadeckich 19, w firmie „Rawa“ sprzedawać będę najwięcej dającemu i za gotówkę

1 składowe urządzenie (kolonjalne)

1 wagę. (10801

Ślusarek, p. kom. sąd. w Bydgoszczy.

F-1084

Obora mleczna

ma do oddania **trzy razy dziennie**

świeży udój mleka.

Sienkiewicza nr. 2.

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej żądającego **we wtorek, dnia 4. 5. b. r. o godz. 15 po poł.** w sali **Hotelu pod Orłem**

15 tonn ospy żytniej wymiału 60 procentowego.

Wł. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.** 10743

Naletnisko

w majętn. położon. blisko miasta przy głów. torze kolej. Gniezno-Inowrocław, z całkow. wybor. utrzymaniem przyjmuje zaraz. Oferty do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „53471“. (10739

„Tivoli“

Sw. Trójcy 12

codziennie (10770

koncert

duetu artystycznego.

Dancing.

KOSZYKI

z drzewa łupanego do transportu owoców, jagód, grzybów, śliwek itd. każdego formatu i każdej wielkości poleca

Mechaniczna Fabryka Koszy VANIKOFF FRERES

Bydgoszcz

Biuro: Kwiatowa 4.

Telef. 1426.

Meble

wszelkiego rodzaju tanio poleca (10768

Juljan Nowak, ulica Szpitalna nr. 8.

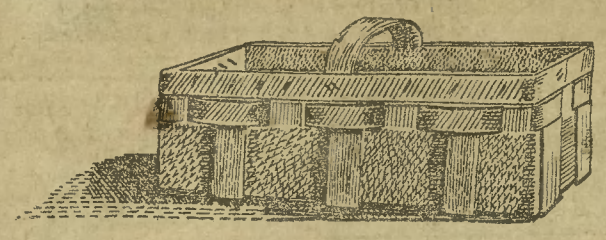

Koszyki

z drzewa łupanego do transportu owoców, jagód, grzybów, wiśni, śliwek, jarzyn itp. każdego formatu i każdej wielkości po cenach konkurencyjnych poleca

Mechaniczna Fabryka Koszy

Vanikoff Freres, Bydgoszcz

Biuro ul. Kwiatowa nr. 4. Telefon 1426.

F-1104

Wózki sportowe dziecięce

wytwarza jako specjalność

Fabryka wyrobów metalowych

„Sport“

Bydgoszcz, Grodztwo 28. (10802) **Tel. 7.**

Młyn wodny

poszukuję zaraz, kupię lub wydzierżawię choć najmniejszy, gdzie ewentualnie istnieje światło elektryczne. **Oferty pod „Młyn wodny“ do „Par“** Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 72. (10797

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że **w niedzielę, dnia 2 bm. uroczyste otwarcie ogrodu WENECJI**

KONCERT

Obiady, kolacje i piwo 90 groszy.

Na co uprzejmie zaprasza **gospodarz.** (F-1088

Śniadeckich 29.

Pyszne tanie wino, dobre piwa, - - - wyśmienita kolacja u - - -

A. Twardowskiego nast.

Telefon 130. **Długa 12.** Telefon 130.

Wśród najlepszego towarzystwa i przy pięknym koncercie od **7 godz. wiecz.,** — spędza się czas bardzo przyjemnie. —

Uprzejmie zaprasza **O. Rohnke.**

10789)

Meble wyściełane pierwszorzędne wykonanie własna pracownia, także kompl. **urządzenia mieszkalne i pojedyńcze meble** dostarcza starannie i tanio. (10788

Otto Ostrowski, Bydgoszcz Dworcowa 90-91

Najtańsze źródło zakupu

Materjały wełniane na ubrania, palta, kostjumy i suknie. **Materjały bawełniane,** białe bieliźniane pościelowe, kolorowe, muśliny, batysty, fartuchowe, inlety i t. d., i t. d. **Bielizna** damska, męska i dla dzieci biała i trykotowa, firany, podszewki i t. d., i t. d. 10717

Konfekcja męska

gotowe ubrania granatowe, czarne, kolorowe, gabardynowe, sportowe, surdutowe, wizytowe, spodnie i palta wiosenne.

W oddziale miarowym

wykonujemy podług najnowszych modeli: Ubrania sportowe, granatowe, wizytowe, kolorowe w najnowszych deseniach, surdutowe, smokingi, fraki, palta i raglany (w nagłych wypadkach w 2 dniach)

Konfekcja damska

Wielki wybór

palt wiosennych

na składzie.

Podług najnowszych modeli wykonujemy bardzo tanio i dobrze ewentl. w 2 dniach **kostjumy i palta.**

Ed. Schoen i S-ka

Telefon nr. 768-187 **Bydgoszcz** Stary Rynek nr. **7**

Biuro Obrońcy

prywatnego

Fr. Redmanna

Bydgoszcz :: Pomorska 67

Filja Nakło, Konopnickiej 237

załatwia F 1092

wszelkie sprawy procesowe, mieszkaniowe, handlowe, wekslowe, przerachowanie hipotek, reklamacje podatkowe, porady oraz wnioski wszelk. rodzaju

Długoletnia praktyka.

Baczność PP. Automobiliści!

Specjalista fachowiec wykonuje reperacje taksometrów, wskaźników chyżości oraz wszelkich liczników i wskaźników szybko i starannie po cenach niskich. (1070

Labbee, Chopina 4.

Z 10000 zł

wstąpię jako wspólnik lub kierownik do bardzo poważnego i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „G. Cz.“ do Dz. Bydg. (10754

Konces. Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

Z. ROCHAŃSKIEGO w BYDGOSZCZY

UL GRODZTWO 24a

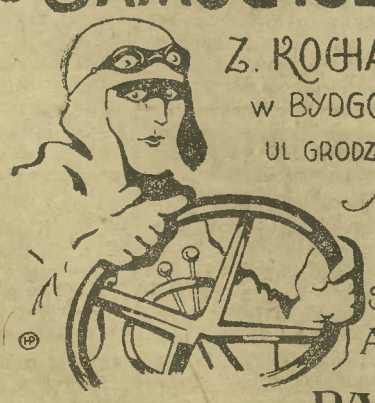

KURSY SZOFERÓW ZAWOD. AMATORSKIE DLA PAŃ i PANÓW.

WARSZTATY.

Zbędna tu szumna reklama
Wszak paczka ta
chwali się sama
Gdyż tylko w jej
zawartości
Jest treść - a w tem
rzecz się mieści!

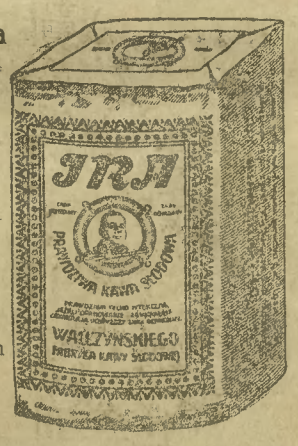

Widzisz

Niezbędną jednem słowem dla **wszystkich i**

Dlatego piją wszyscy codziennie jedynie Walczyńskiego prawdziwą kawę słodową

IRA

Kawę słodową **„IRA“** można pić bez cukru, ponieważ według badań z dnia 15. 1. 1926 zawiera ona

43,37 % związków cukrowych.

Stacja doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej świadczy z dn. 22. 3. 1926, że kawa słodowa **„IRA“** jest kawą jedną z najlepszych.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

KINO Nowości

Mostowa 5. Tel. 386.

Pocz. o godz. 6^{40} i 8^{45}.

Niedziele i święta o godzinie 3^{30} po poł.

W niedzielę

PREMJERA

najrozkoszniejszego filmu.

Dziesięć aktów oszałamiającego wiru tanecznego!!

W sobotę ostatni dzień wspaniałego obrazu p. t.

Dziewczyna z „Zakazanej Dzielnicy“

„Tancerz mojej żony“

Jeśli chcecie ujrzeć: ostatnie kreacje mody, zbytkowne wnętrza dancingów, nocny nastrój życia wielkomiejskiego, grzech, przepych i erotykę życia współczesnego, a wreszcie móstwo świetnych scen, w znakomitej reżyserji i doskonale odegranych przez takie siły jak: **Maria Corda, Willi Fritsch, W. M. Varkonyi**